Cena egz. 20 groszy. *Jutro w numerze: Artykuł prof. Lutosławskiego.* 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 251. BYDGOSZCZ, środa dnia 28 października 1936 r. Rok XXX.

Szkoła i Kościół

System szkolny w Polsce musi się radykalnie zmienić.

Były premier Władysław Grabski wypowiedział przed kilku dniami następujące zdanie: „Lud buduje kościoły, lecz nie buduje szkół, z czego wynika, że lud nie zrósł się ze szkołą". Oczywiście nie wchodzę w intencję wypowiedzianych słów b. premiera, czy wolałby, żeby tylko szkoły budowano, a nie kościoły, czy, żeby równomiernie jedno i drugie budowano.

Tyle wiem, że w tej postawie ludu, co każe mu kościoły zamiast szkół budować, **leży wielka społeczna prawda,** z której lud może sam sprawy sobie nie zdaje. Nie jestem absolutnie przeciwnikiem oświaty jako popularyzacji prawdy, jak i nie jestem przeciwnikiem szkoły, ale **lud budujący kościoły, a nie budujący szkół wyczuł instynktownie, że coś z naszą szkołą nie jest w porządku.**

I tak jest w rzeczywistości. System szkolnictwa powszechnego, jakiego jesteśmy świadkami w krajach europejskich (wyłączam Anglię, Danię i Szwecję) powstał tendencyjnie nie z potrzeb kultury ludzkiej, lecz **powstał jako narzędzie polityki państwowej;** u nas w Polsce ma on jeszcze wciąż znamiona jako narzędzie państwa okupacyjnego.

Tymczasem idą nowe czasy, idą lepsze czasy, nadchodzą czasy upełnoletnienia społeczeństwa wobec państwa **i dlatego system szkolny musi się zwłaszcza w Polsce radykalnie zmienić.**

Przede wszystkim zmienić się musi **stosunek szkoły do kościoła.** Pod tym względem nie może być żadnej dwutorowości. Ministerstwo oświaty nie może być drugim kościołem, a minister oświaty nie może być drugim papieżem.

Państwo uczyni dobrze, gdy nie będzie się wszędzie narzucało jako jedyny i wyłączny nauczyciel prawdy jak i jako jedyny i wyłączny wychowawca. Państwo uczyni dobrze, gdy stworzy pomyślne warunki materialne, by oświata i wychowanie mogły się rozwijać szczęśliwie, o resztę niech się zatroszczy społeczeństwo.

Jestem głęboko przekonany, że za kilka lat w Polsce analfabetów nie będzie, gdy szkolnictwo odda się w ręce samorzutnego społeczeństwa.

Gdy rozmawiam z nauczycielstwem, to z ust bardzo wielu słyszę, że chętnie porzuciliby zawód nauczycielski, gdyż **stosunki w szkolnictwie są nieznośne.** Z drugiej strony nie popełnię żadnej przesady, gdy oświadczę, że istnieje w Polsce, jeżeli nie walka, to **głęboka nieufność pomiędzy kościołem a szkołą i mówię prawdę, że nie z winy kościoła, lecz z winy szkoły i nauczycielstwa.**

Sam pracowałem w szkolnictwie i dosyć napatrzyłem się na tę nieufność do tego stopnia, że porzuciłem stanowisko w szkole. Zgodność szkolnictwa z kościołem zauważyłem w Królestwie w szkolnictwie prywatnym. Mam na myśli Łódź i prywatne gimnazja żeńskie wielkich i zacnych działaczek oświatowych i wychowawczych. Gdyby było państwo oddało oświatę w ręce samorzutnych sił społeczno-oświatowych, to dziś mielibyśmy już w Polsce drugą Danię.

Biurokracja państwowa, jej uboczne cele propagowania czegoś, co jest obce kulturze katolickiej w Polsce, musi nie dopisać, bo gorzej byłoby, gdyby dopisała.

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Powstańcy panują nad drogami wiodącymi do Madrytu.

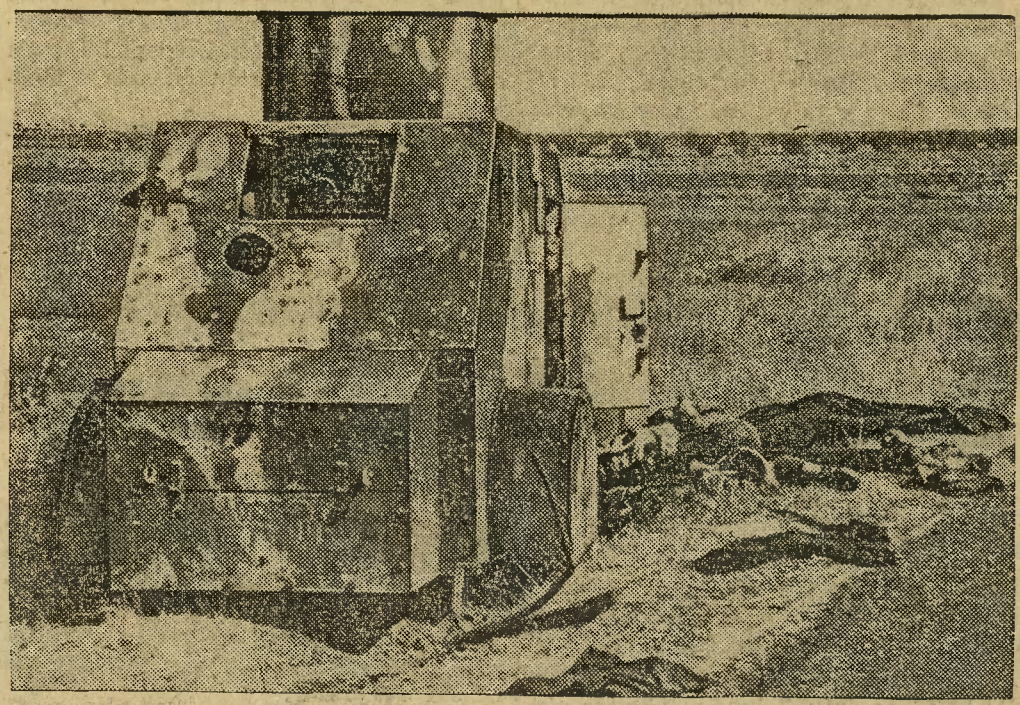

Zdobycie samochodu pancernego.
W czasie krwawych walk hiszpańskich koło Talavera został ten samochód pancerny „czerwonych" zdobyty i unieszkodliwiony przez powstańców. Obok samochodu leżą trupy załogi.

Talavera de la Reina, 27. 10. (PAT) Korespondent Havasa donosi, że pozycje strategiczne, **dominujące nad trzema wielkimi drogami, wiodącymi do Madrytu,** znajdują się w rękach oddziałów powstańczych. Przeciwnik stawia opór jedynie na pozycji wrzynającej się głęboko w teren obsadzony przez powstańców. Powstańcy operujący na froncie Saint Raphael posunęli się **o 3 km naprzód w kierunku Escurial,** biorąc do niewoli 23 jeńców i zdobywając 3 karabiny maszynowe. Walki na tym odcinku rozpoczęły się wczoraj w południe, a przygotowane były **ogniem dział 155 mm oraz akcją lotnictwa.**

Kolumny powstańcze wyruszyły z El Espinar i zajęły górę Cueva Valiente, wysokości 1900 m, panującą nad okolicą. Dzięki temu zwycięstwu o dużym znaczeniu strategicznym przeciwnik został odparty poza linie odległe o 12 km od Escurial, z wyjątkiem wsi de Peguerinos, którą atakują siły powstańcze z Las Naval i del Marques.

Nieudane ataki milicji.

Sewilla, 27. 10. (PAT) Radiowy komunikat powstańczy z dnia 26. bm. z godz. 13,30 donosi: Milicja przybyła z Madrytu zaatakowała **Sesena, lecz bez powodzenia.** Milicjanci stracili 300 poległych i wielu jeńców. Pierścień wojsk powstańczych **dookoła Madrytu zacieśnia się.**

Spokój na odcinku północnym.

Saint Jean de Luz, 27. 10. (PAT) Okręty powstańcze „Espana" i „Velasco" powróciły wczoraj do zatoki biskajskiej, **utrudniając komunikację pomiędzy Bilbao a Bayonną,** gdzie znajduje się konsulat hiszpański.

Nacjonaliści baskijscy okopali się na odcinku Etchebaria Plocencia — Elgueta — Mondragon. Wojska powstańcze nie wykazują na tym odcinku bardziej ożywionej działalności. Przypuszczają, iż **gen. Mola czeka na zdobycie Madrytu.** Artyleria powstańcza na froncie bostońskim **jest silniejsza od artylerii rządowej.**

Fabrykacja granatów dla Hiszpanii.

Lyon, 27. 10. (PAT) Śledztwo prowadzone w sprawie potajemnej fabrykacji w Lyonie granatów zatacza coraz szersze kręgi. Wykryto 5 dalszych przemysłowców, wyrabiających te pociski w wielkiej ilości. U jednego z nich **skonfiskowano 30 tys. sztuk granatów.** W sprawę tę wmieszany jest również przemysł hiszpański. Wydaje się pewnym, że wyprodukowana broń **przeznaczona była na eksport do Hiszpanii.** Ogólna liczba znalezionych pocisków **wynosi 140 tysięcy.**

W czwartek na Madryt!

Teneryfa, 27. 10. (PAT) Radio tutejsze donosi, że rozkaz do podjęcia **ostatecznego szturmu na Madryt ma być wydany lada godzina i w czwartek już wojska powstańcze znajdą się w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy.**

Madryt, 27. 10. (PAT) Wczoraj w godzinach popołudniowych nad Madrytem krążyło kilkanaście samolotów powstańczych. Na lotnisku w Baraja **zrzucono kilkadziesiąt bomb,** które jednakże nie wyrządziły żadnych szkód, gdyż na lotnisku nie ma obecnie **ani jednego samolotu rządowego.**

Już uciekli ze stolicy.

Talavera, 27. 10. (PAT) Według wiadomości, która w kwaterze głównej uważana jest za wiarogodną, wszyscy członkowie rządu madryckiego, z wyjątkiem premiera Largo Caballero,

opuścili już miasto i schronili się do Barcelony.

Samoloty powstańcze, które dokonywały wczoraj lotów wywiadowczych nad Madrytem, **widziały długi sznur samochodów i pojazdów opuszczających Madryt jedyną pozostałą drogą na Valencję.**

Trzej dziennikarze wzięci do niewoli.

Talavera, 27. 10. (PAT) Dwaj dziennikarze amerykańscy i jeden angielski zostali wczoraj **wzięci do niewoli przez oddziały powstańcze.**

Jak dziennikarze amerykańscy dostali się do niewoli.

Talavera de la Reina, 27. 10. (PAT) Specjalny korespondent Havasa donosi o dostaniu się do niewoli trzech dziennikarzy na drodze Madryt—Aranjuez. Są to James Minesie z „New York Herald Tribune", Gorrell, korespondent „United Press" i Davis Weaver z „News Chronicle".

Korespondent „United Press" Gorrell opowiada, iż znajdował się w samochodzie, kiedy **zaatakował go tank powstańczy.** Opuścił auto i został zatrzymany. Nie wie jaki los spotkał jego szofera. Dwaj inni dziennikarze Minisie i Weaver jechali samochodem ministerstwa wojny **pod ochroną milicjanta.**

Wpadli w ręce powstańców **w tym samym miejscu o 4 godziny później.** Minisie oświadczył, iż wyjechał z Madrytu samochodem w celu sprawdzenia **czy droga Madryt—Aranjuez została rzeczywiście przecięta przez powstańców.** Zatrzymały nas — opowiada dziennikarz — salwy karabinów maszynowych. Wkrótce po tym otoczyli nas powstańcy. **Milicjanci i szofer zostali zabici.**

Aż z Władywostoku!...

Poart-Saido, 27. 10. (PAT) Przez kanał Suezki przepłynęły w ostatnich dniach **trzy parowce sowieckie, przybywające z Władywostoku w drodze do Barcelony. Parowce te wiozły środki żywności, amunicję i samochody dla wojsk rządowych.** W najbliższych dniach oczekiwany jest przejazd przez kanał Suezki **dalszych sześciu parowców sowieckich.**

... i zaprzeczenie.

Londyn, 27. 10. (PAT) Reuter donosi z Port Saidu: **Pogłoski o tym jakoby statki sowieckie z amunicją przepłynęły przez Port Said do Barcelony, są bezpodstawne.**

—::—

Mussolini przysłał ziemię na kopiec im. Marszałka Piłsudskiego.

Kraków, 24. 10. (PAT) Do Krakowa przybył adelegacja armii włoskiej z ziemią pobraną z Palatynu w Rzymie, celem uroczystego jej złożenia w dniu dzisiejszym w imieniu Mussoliniego do masywu kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.

W jutrzejszym numerze ukaże się artykuł

prof. Lutosławskiego

Katolicyzm i komunizm

Szkoła i Kościół

(Ciąg dalszy).

W seminariach nauczycielskich uprzedza się kandydatów na nauczycieli do duchowieństwa, a tym samym do kościoła, bo przecież każde dziecko wie, że bez księdza nie ma kościoła. To uprzedzanie do duchowieństwa ma swoją historię już w czasach zaborczych, tylko z tą różnicą, że ksiądz był wtedy reprezentantem polskiej racji stanu, a nauczyciel zaborczej. **Dziś ukryte siły chcą usunąć na bok księdza, a tym samym i kościół. Tymczasem szkoła i kościół winny tworzyć w społeczeństwie katolickim zgodną jedność.**

Ksiądz z natury musi brać wszystkich swoich parafian poważnie, czy jaśnie pana, czy prostaczka, tak przynajmniej każe go wychowywać biskup przez swoich zastępców, profesorów; weźmie też ksiądz poważnie każdego nauczyciela, tymczasem wychowawcy nauczyciela uprzedzają swego wychowanka do księdza, **a to jest rzecz niegodziwa.** Kościół katolicki i jego ksiądz musi być za to uważany, za co on sam się uważa. To jest dopiero sprawiedliwa postawa wobec kościoła i księdza.

Kościół, jego ksiądz, chce coś reprezentować i musi być też uważany za siłę reprezentacyjną. Kto ma chęć, niech zwalcza kościół i niech zwalcza księdza, **walkę kościół podejmuje, ale kościół nie pozwala się lekceważyć.**

Zaborcy kościół zwalczali, lecz nigdy go nie lekceważyli. Lekceważą tylko ludzie bez wychowania.

W Polsce tymczasem nie ma oficjalnej walki, ale jest coś, co zakrawa na lekceważenie.

Kto zna dzieje narodu polskiego, kto zna dzieje państwowości polskiej, wie, że nie byłoby ani narodu polskiego, ani państwa polskiego, gdyby nie było księdza polskiego. Polską ideę narodową stworzył nie kto inny, tylko arcybiskup Świnka. Gdyby nie przyjęcie wiary katolickiej przez Mieszka, byłby spotkał Polan los Słowian nadłabskich i los starych Prusów. Co byliby polscy protestanci zrobili z Polski, gdyby nie Hozjusze, Karnkowscy i Skardzy? Dziś w Warszawie siedzieliby Niemcy.

Tę prawdę widział nie tylko Szujski, ne tylko Tymieniecki, lecz widział ją nawet historyk żydowskiego pochodzenia Aszkenazy i oddał polskiemu duchowieństwu, co mu się należy.

Tylko Związek Nauczycielstwą Polskiego tego nie chce widzieć.

Szkoła w Polsce będzie się pomyślnie rozwijać, tylko zbliżmy ją do kościoła.

Na razie tak jest, że lud woli kościoły budować, a będzie i szkoły budować, gdy szkoła będzie z kościołem stanowiła jedną nierozerwalną całość. Zarzuci mi ktoś, że gdzie indziej jest inaczej i jest dobrze. Odpowiem: U nas ma być jeszcze lepiej. My musimy Europę pod pewnym względem wyprzedzić, musimy znaleźć odrębne stosunki, lepsze, by stawić skuteczniejszy opór naporowi ze wschodu i zachodu.

My Polacy na jakieś stanie obok kościoła zamiast w kościele pozwolić sobie nie możemy, tym mniej, jeżeli chodzi o szkołę.

Tę prawdę uznali wobec nas nawet hitlerowcy z racji uroczystości skargowskich, choć sami kościół prześladują u siebie.

Niech te słowa będą upomnieniem dla tych, co sieją u nas nienawiść do duchowieństwa w formie antyklerykalizmu. (Zw. Naucz. Polsk.) Stolica św. Wojciecha była i będzie ostoją Rzeczypospolitej, a nie żadne Związki Nauczycielstwa Polskiego.

Kto tej prawdy nie rozumie, ten chce kościół burzyć, ale nie chce państwa budować.

U podstaw wszelkiej rozumnej państwowości stoi ołtarz. Tak było u starych Rzymian, tak było w Polsce wczorajszej i tak będzie w Polsce jutrzejszej.

Przemysław Mariański.

70-lecie Daszyńskiego.

Przebywający od kilku lat „na kuracji" w Bystrej koło Wisły na Śląsku cieszyńskim były premier rządu lubelskiego i b. marszałek sejmu — Ignacy Daszyński, skończył dnia 25 bm. siedemdziesiąt lat życia. Socjaliści urządzili na jego cześć akademię w Krakowie.

Reformy podatkowe

skasują przywileje przedsiębiorstw etatystycznych.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) Rząd opracował trzy projekty ustaw podatkowych, a mianowicie: **o zmianie niektórych przepisów o państwowym podatku gruntowym, o popieraniu ruchu inwestycyjnego w prywatnych przedsiębiorstwach i o zrównaniu działalności gospodarczej, prywatnej i publicznej pod względem podatkowym.**

Obecnie projekty te rozpatruje komisja podatkowa przy ministerstwie skarbu. Sfery gospodarcze śledzą prace komisji z dużym zainteresowaniem. Szczególną uwagę zwraca się na zagadnienie podatku gruntowego. Projekt ustawy idzie w kierunku **ujednolicenia obwiązku podatkowego na całym obszarze państwa.**

Projekt dekretu o zrównaniu działalności gospodarczej, publicznej i prywatnej pod względem obciążenia podatkowego, oceniony został jako **poważne posunięcie w kierunku kasowania przywilejów, z jakich korzysta dotychczas gospodarka publiczna.** (r)

Goering planuje zakaz wyjazdów

zagranicę.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) Jednym z głównych współpracowników premiera Goeringa w wykonaniu 4-letniego planu gospodarczego **mianowany został pułkownik sztabu generalnego p. von Loebe.** Uważany jest on za szefa sztabu Goeringa. Jednym z najpilniejszych zadań sztabu Goeringa jest wydanie zarządzeń, zmierzających **do oszczędności w wydatkach dewizowych, co umożliwiłoby przeznaczenie dewiz wyłącznie na zakup surowców.** W najbliższym czasie oczekiwany jest radykalny **zakaz wyjazdów z Niemiec zagranicę.** Tylko pojedyńcze osoby będą mogły wyjeżdżać z Niemiec w celach gospodarczych za specjalnym zezwoleniem sztabu Goeringa.

Władze niemieckie twierdzą, że mimo kontroli osoby wyjeżdżające z Niemiec zagranicę **szmuglują znaczną ilość dewiz** i to w tym czasie, kiedy restrykcje w imporcie wywołują wielkie utrudnienia w wyżywieniu ludności. (r)

Zajścia na granicy

finlandzko-sowieckiej.

Moskwa, 27. 10. (PAT) W dniach 7 i 23 bm. zaszły na granicy sowiecko-fińskiej dwa incydenty, o których dopiero dziś donosi „Prawda". Inne dzienniki sprawę tę przemilczają.

Według relacji zamieszczonej przez „Prawdę" w dniu 7 bm. w okolicy Sestrorecka, **fińska straż graniczna oddała szereg strzałów do 2 strażników sowieckich Spiryna i Bruchowa,** przy czym Spiryn ciężko raniony **wkrótce zmarł.** W sprawie tego zajścia wdrożone zostało śledztwo przez mieszaną komisję sowiecko-fińską, prowadzone na terytorium Z. S. R. R. Władze fińskie **wzbraniają się pozwolić na przeprowadzenie śledztwa również na terytorium Finlandii.**

W dniu 23-cim postrzelony został przez strażników fińskich **żołnierz sowiecki Gorychow.**

„Prawda" donosząc o tym, twierdzi, że tego rodzaju incydenty pograniczne są **wynikiem antysowieckiej kampanii,** uprawianej od dłuższego czasu przez prasę finlandzką, przy czym żąda przeprowadzenia szczegółowego śledztwa i ukarania winnych.

Rozruchy w Brukseli.

Na ulicach stolicy Belgii w ub. niedzielę tłumy demonstrowały przeciw aresztowaniu przywódcy „reksistów" Degrelle'a i nie dopuszczenia do zjazdu tej potężniejącej partii.

Czy Grzeszolski jest trucicielem?

Walka o prawdę przed sądem apelacyjnym.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, wśród wielkiego zainteresowania toczy się przed sądem apelacyjnym w Warszawie proces przeciw potwornemu trucicielowi własnych dzieci Pawłowi Grzeszolskiemu z Łodzi. **Po niekorzystnych dla oskarżonego orzeczeniach biegłych rozpoczęły się wczoraj przemówienia stron.**

Na wstępie obrońca Grzeszolskiego adw. Hofmokl-Ostrowski podaje opinię profesora Buschkego z Berlina co do talu i **powołując się na treść listu tego uczonego, wnosi o wznowienie przewodu i ponowne wezwanie biegłych.**

Sąd postanowił wniosek obrońcy odrzucić i udzielił głosu prokuratorowi Guszkowskiemu, który wskazuje, że **postać Grzeszolskiego jest wyreżyserowana do najdrobniejszych szczegółów.** Oskarżony zachowuje się spokojnie, lecz cechuje go swoistego rodzaju tupet, wykorzystywany stosownie do okoliczności. Na pozór trudno sobie uprzytomnić, aby ten spokojny człowiek mógł dokonać tak strasznego mordu nieletnich swoich dzieci. **Wszystko wypada dla Grzeszolskiego ujemnie.** Wyrażając głębokie przekonanie o winie oskarżonego, prokurator domaga się zatwierdzenia wyroku w całej rozciągłości.

Następnie zabrał głos adw. Wilhelm Hofmokl-Ostrowski i **główny obrońca oskarżonego, adw. Zygmunt Hofmokl-Ostrowski,** który twierdzi, że **jest nie do pomyślenia, aby Grzeszolski mógł zgładzić dzieci, już dorosłe, z którymi zrósł się i przyjaźnił.**

Obrońca rzuca oskarżenie na szwagierkę Grzeszolskiego, Kuczalską, będącą filarem oskarżenia. Obrońca dowodzi, że **Kuczalska chciała zostać żoną Grzeszolskiego, a ponieważ to się nie udało, postanowiła Grzeszolskiego zniszczyć.**

W dniu dzisiejszym **dalsze przemówienia stron.**

Armaty z pod Aduy wróciły do Rzymu

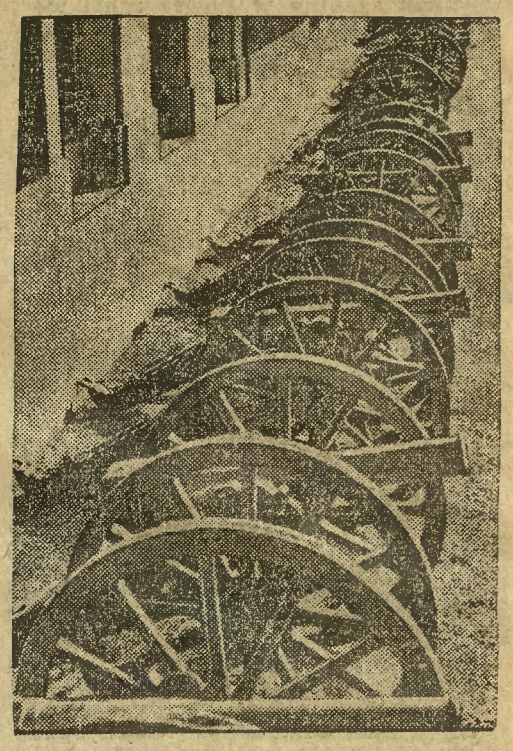

Do Rzymu przewieziono z Abisynii armaty, które w r. 1896 po bitwie pod Aduą cesarz Menelik odebrał pobitym Włochom.

Król Karol pojechał do Pragi.

Bukareszt, 27. 10. (PAT) Agencja Rador donosi: Wczoraj wieczorem wyjechał **król Karol w towarzystwie wojewody Michała, ministra spraw zagranicznych Antonescu oraz świty z Sinaia do Czechosłowacji,** gdzie złoży wizytę prezydentowi Beneszowi. Do Sinaia przybył celem pożegnania króla premier Tatarescu, wraz z rządem. Tym samym pociągiem wyjechał do Pragi poseł Czechosłowacji w Bukareszcie Seba.

Schmidt w Budapeszcie.

Budapeszt, 27. 10. (PAT.) Wczoraj o godz. 12 w południe przybył samolotem austriacki wiceminister spraw zagranicznych Gwido Schmidt, witany na lotnisku przez ministra Kanyę, wiceministra spraw zagranicznych Apora, posła włoskiego w Budapeszcie Colonnę oraz posła austriackiego.

Ribbentrop w Londynie.

Londyn, 27. 10. (PAT.) Wczoraj o godz. 15,30 ambasador Rzeszy niemieckiej von Ribbentrop przybył do Londynu.

Goering omówił swój plan.

Berlin, 27. 10. (PAT.) W środę wieczorem premier Goering wygłosi w berlińskim Sport-Palace **wielką mowę o 4-letnim planie gospodarczym.**

Przed wyborami w Stanach Zjedn.

Nowy Jork. (PAT.) Dnia 31 bm. prezydent Roosevelt zakończy swoje tournee przedwyborcze, a 2 listopada ogłosi ze swej willi w Hydeparku **ostatni apel do wyborców.** Dnia 3 listopada Roosevelt odda głos w Hydeparku i tam oczekiwać będzie na wynik wyborów.

Zgon małżonki Bolesława Prusa.

Zmarła w Warszawie **wdowa po śp. Bolesławie Prusie Oktawia z Trembińskich Głowacka w wieku lat 85.**

Była ona wierną towarzyszką życia znakomitego pisarza, żywo interesowała się zagadnieniami literackimi i cieszyła się **dużym szacunkiem i popularnością wśród literackich sfer starszego pokolenia.**

List ze Śląska.

Seria wielkich procesów

Bezustanne prowokacje i szykany niemieckie.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego")

Katowice, w październiku.

Z chwilą gdy minął okres wakacyjny w palestrze śląskiej, rozpoczyna się teraz sezon wielkich procesów.

Właśnie toczy się w Katowicach proces apelacyjny członków wywrotowej organizacji niemieckiej N. S. D. A. B. Jak wiadomo, prokurator wniósł od wyroku pierwszej instancji apelację, w której domagał się ze względu na rodzaj przestępstwa **podwyższenia wymierzonych kar wszystkim zasądzonym oraz zasądzenia również tych, którzy poprzednim wyrokiem zostali uwolnieni.**

W umotywowaniu prokurator podkreśla, iż oskarżeni, świadomie należąc do organizacji zmierzającej do naruszenia całości obszaru państwa polskiego, dopuścili się **zbrodni, która mogła w obecnej chwili przynieść trudne do przewidzenia następstwa.**

Ponieważ mimo zlikwidowania N. S. D. A. B. knowania mniejszości niemieckiej na polskim Śląsku nie ustają i ciągle policja nasza wykrywa nowe nielegalne organizacje hitlerowskie, wyrok instancji apelacyjnej w toczącym się właśnie procesie powinien się stać dla niemieckich prowokatorów groźnym i surowym memento.

*

W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się w Tarnowskich Górach olbrzymi proces, którego tłem są tarcia i intrygi pomiędzy obywatelami gminy Sucha Góra a miejscową mniejszością niemiecką. Należy zaznaczyć, że największego kontyngentu elementu przemytniczego, tak licznego na Śląsku, dostarcza właśnie okoliczna mniejszość. Na tle ciągłych nieporozumień z władzami celnymi, **24 obywateli Suchej Góry napisało zażalenie na urzędników celnych oraz naczelnika gminy** i wysłało je do ministerstwa sprawiedliwości. Długotrwałe dochodzenia wykazały bezpodstawność zarzutów, a nadto stwierdziły, że w przeważnej części oskarżenie składa się z oszczerstw. Wobec tego autorzy zażalenia zasiądą przed sądem. Główną oskarżoną jest obywatelka Suchej Góry Helena Lisowa; towarzyszy jej 23 obywateli przeważnie z mniejszości niemieckiej. Na rozprawę **sąd wezwał 222 świadków.** Z uwagi na to, że małe stosunkowo sale sądu tarnogórskiego nie mogłyby pomieścić tak wielkiej liczby świadków oraz oskarżonych, przewód sądowy odbędzie się w dużej sali Domu Ludowego w Tarnowskich Górach.

*

W listopadzie b. r. stanie przed sądem człowiek, który sanacji śląskiej nie przynosi zaszczytu. Chodzi tu o aresztowanego niedawno Henryka Józefa Służewskiego, osobnika trzykrotnie karanego za różne przestępstwa, a mimo to do chwili aresztowania odgrywającego dość dużą rolę. Służewski otrzymał w swoim czasie kategorię D i został z wojska zwolniony jako szeregowiec. Sfałszowawszy dyplomy politechniki, otrzymał w Katowicach przy poparciu pewnych wysoko na Śląsku postawionych osobistości, stanowisko profesora w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych. **Służewski zrobił w krótkim czasie karierę i zdobył kilka niezwykłych synekur, gdyż podawał się wszędzie za „legionistę", majora W. P. w rezerwie, a jako referent działu ideowo-Propagandowego w Radio katowickim często wygłaszał przed mikrofonem referaty o ideologii marszałka Piłsudskiego.** Tą drogą utorował sobie drogę do najwpływowszych sfer „elity" sanacyjnej, wśród której zdemaskowana obecnie koepenikiada wywołała niemiłe poruszenie. Proces Służewskiego jest charakterystycznym dla stosunków polskich. Ile jeszcze możnaby wykryć hochsztaplerów, ukrywających się pod maską „legionistów", gdyby tak rzetelnie się zabrano do wielu prowincjonalnych „geniuszów"...

*

Na słynnej Górze św. Anny (po stronie niemieckiej) odbył się w tych dniach zjazd Polaków ze Śląska Opolskiego. Był to pierwszy ogólny zjazd ludności polskiej po plebiscycie. W przyjętej rezolucji stwierdzono m. in., iż przeprowadzana systematycznie zmiana nazw o brzmieniu polskim na Śląsku niemieckim rani dotkliwie uczucia polskiej mniejszości.

Ze swej strony musimy nadmienić, iż szykany Niemców wobec Polaków na terenie Rzeszy są coraz bezwzględniejsze. Już **ponad 500 nazw odwiecznie polskich** zgermanizowano na Śląsku Opolskim w ciągu dwu lat. Bezceremonialnie fałszuje się polskie dokumenty, tępi się język polski w kościele, konfiskuje śpiewniki. Niedawno temu, już po rozpoczęciu roku szkolnego, władze niemieckie zlikwidowały jedną klasę gimnazjum polskiego w Bytomiu i wydaliły 20 uczniów za to, że podobno zbyt łagodnie ich klasyfikowano przy egzaminach wstępnych.

Wobec tych ciągłych szykan i prowokacyj niemieckich, — czyż można marzyć o przyjaźni polsko-niemieckiej?

75-lecie telefonu.

26 października 1861 Filip Reis porozumiał się po raz pierwszy telefonem na większą odległość. Oto pracownia wynalazcy i jego telefon.

Najszybszy pociąg pośpieszny.

Do niedawna jeszcze Niemcy posiadały u siebie najszybsze pociągi pośpieszne. Ostatnio pierwszeństwo to odebrały im Stany Zjednoczone Am. Półn. Uruchomiono bowiem na linii kolejowej Santa Fe elektryczny pociąg błyskawiczny, który przebywa drogę pomiędzy La Jounta a Didge—City, wynoszącą 315 km w 145 min.

„Bez dziennika żyje się na księżycu".

Na wszystkich listach w Niemczech urzędy pocztowe drukują stempel z napisem: „Bez dziennika żyje się na księżycu", umieszczając równocześnie odpowiednią ilustrację, przedstawiającą w humorystyczny sposób obywatela, znajdującego się bez dziennika na księżycu. W ten sposób jest prowadzona w Niemczech propaganda, mająca na celu zwiększenie czytelnictwa.

Czesi nie zmieniają decyzji.

Morawska Ostrawa. (PAT) „Dziennik Polski" porusza sprawę **zawieszenia przez władze czeskie Polskiej Czytelni Katolickiej i Polskiego Związku Zawodowego robotników w Pszczynie na Śląsku cieszyńskim.** Od chwili zawieszenia ich upływa już **prawie rok,** mimo to władze czeskie nie uchyliły **dotychczas swej niesprawiedliwej decyzji.**

Eisner contra Kiepura.

Wiedeń. (PAT) Wczoraj w sądzie cywilnym w Wiedniu odbyła się rozprawa przeciwko Janowi Kiepurze, oskarżonemu o niezwrócenie scenariusza, doręczonego mu w r. 1932, autorowi Alfredowi Eisnerowi. Eisner domagał się od Kiepury **odszkodowania w wysokości 600 szylingów.** Rozprawę ze względu na **powołanie nowych świadków odroczono.**

Sowiety wznoszą budowle strategiczne, a niedźwiedzie uciekają do Polski.

Organ Związku Leśników R. P. „Echa Leśne" przynosi następującą wiadomość: Na pograniczu z Polską w rejonie Mińska i Borysowa, Sowiety forsownie budują autostrady i różne umocnienia strategiczne, co wywołało w szerokim pasie wyrąb lasu i nieustanny ruch pojazdów i ludzi, a w rezultacie ucieczkę niedźwiedzi z tamtejszych lasów po przez granicę do Polski. Zapewne więc w nadchodzącym okresie zimowym liczba niedźwiedzi na Polesiu będzie w tym roku znacznie większa.

Willa Grozy

ZENON RÓŻAŃSKI

45)

(Ciąg dalszy.)

Po kilkunastu minutach jazdy, podczas której myśl Adama Bońca daremnie usiłowała wynaleźć jakiś punkt zaczepienia w sprawie wezwania Morana, niczego nie zdołał wymyśleć, a im bardziej starał się coś odgadnąć, tym częściej i pewniej dochodził do przekonania, że Mira Kierszyńska odgrywa w całej historii rolę niepoślednią i zupełnie zagadkową.

Wreszcie samochód zatrzymał się przed centralą i wkrótce po tym Adam Boniec wchodził już do gabinetu jej szefa.

Już w progu zdziwił się niemile, bowiem dojrzał oprócz Morana, siedzącego naprzeciw niego aspiranta Korzęckiego, którego zaliczał do swoich najgorliwszych „przyjaciół od serca" — jak zwykł mawiać do Miry.

Powitał obu lekkim skinięciem głowy i nie zbliżając się, wyrecytował w stronę Morana służbową formułkę meldunku.

Podinspektor wysłuchał cierpliwie, że aspirant Boniec melduje się posłusznie na rozkaz" — po czym wskazał mu miejsce obok Korzęckiego.

Usiadł, nieco zdziwiony miną podinspektora.

W pokoju zaległa chwila ciszy kłopotliwej i denerwującej. Bowiem denerwowali się wszyscy, lecz każdy z nich miał inną po temu przyczynę. Moran z racji bardzo przykrej roli, jaką za chwilę miał odegrać, Korzęcki z niecierpliwości i chęci jak najszybszego powiedzenia Bońcowi, że aresztuje go „w imieniu prawa", a Boniec z samej tylko ciszy.

Wreszcie odezwał się Moran:

Mówił spokojnie, głosem twardym i opanowanym...

— Zebrałem tu panów, by wyjaśnić rzecz dziwną, przykrą i nad wyraz bolesną. Ponieważ tylko wy dwaj panowie jesteście w nią, że tak powiem zamieszani, nie uważałem za konieczne sprowadzać innych ludzi, których wezwałbym tu gdyby nie to, że idzie o oficerów policji, ściślej mówiąc o oficera

— tu podinspektor Moran przerwał na chwilę, potoczył po obecnych spojrzeniem i ciągnął dalej:

— Tak, proszę panów. Jest między nami oficer policji, który dopuścił się czynu, nie tylko nie licującego z godnością oficera policji, ale wręcz godnego zawodowego przestępcy. Dlatego zdecydowałem się załatwić całą rzecz między nami, ponieważ wszyscy trzej jesteśmy i tak w środku całej historii. Wszyscy wiemy i musielibyśmy się dowiedzieć o niej.

Znowu podinspektor Moran przerwał i znowu kolejno spojrzał na obu milczących mężczyzn.

Następnie, nic nie mówiąc, sięgnął do szuflady biurka i szybkim ruchem ułożył na jego powierzchni wydobyte z szuflady listy i album, wykradzione z mieszkania aspiranta Korzęckiego.

Zaległa chwila grobowej ciszy...

Korzęcki poczerwieniał, przygryzł wargi, lecz nic nie powiedział. Zrozumiał z całą wyrazistością, że przegrał i nie znajdował słów, jakie mógłby powiedzieć na swe usprawiedliwienie.

Milczał więc uporczywie, utkwiwszy oczy w podłogę...

A Boniec zgłupiał, co mu się zdarzało raz na bardzo długi okres czasu. W wyjętych z biurka przez Morana listach, poznał listy znalezione przez siebie wczorajszej nocy w mieszkaniu siostry żony Józefa Karasiewicza. Były to listy pisane przez inżyniera Horowicza do jego ówczesnej ukochanej...

Również i album stanowił własność panny Korczewskiej. A przecież zarówno listy te, jak i album zostały skradzione aspirantowi wczorajszej nocy przez tajemniczego zbrodniarza, który go napadł i zranił...

Co to wszystko znaczy?

— Czy poznaje pan te przedmioty? — głos Morana brzmiał poważnie, a pytanie to skierowane było do Bońca.

Skinął głową:

— Tak, to są plony mojej wczorajszej wizyty w willi Karasiewicza.

— Zostały one skradzione panu przez tajemniczego zbrodniarza, tego, który dokonał na pana zamachu i zranił go?

— Tak.

Podinspektor Moran zwrócił się z kolei do aspiranta Korzęckiego:

— Co pan ma do powiedzenia na ten temat?

Odpowiedź Korzęckiego była natychmiastowa:

— Nic! Jestem do dyspozycji.

Boniec zrozumiał już o co idzie, lecz nie rozumiał jak doszło do wykrycia tej nowej afery.

— Zasadniczo, panie Korzęcki, powinienem oddać pana w ręce prokuratora, jednak ze względu na pańską długoletnią służbę w policji, a zaczynał ją pan przecież od zwykłego posterunkowego — ze względu na rezultaty tej służby, a przede wszystkim ze względu na tło całej sprawy, nie zrobię tego. Mam zresztą nadzieję, że będzie to ostatnie przestępstwo popełnione przez pana. A wobec tego, że po tej historii współpraca nasza, jak również dalsze przebywanie pana na jakimkolwiek choćby stanowisku w policji, byłoby grubą niesprawiedliwością i obrazą wszystkich nas, podpisze mi pan odrazu teraz prośbę do komendanta głównego o zwolnienie pana z policji. To będzie wszystko, co chciałem powiedzieć panu — powiedziawszy to podinspektor Moran podsunął Korzęckiemu papier z wypisanym już na maszynie tekstem i wskazał na leżące na kałamarzu pióro.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Gdyni i wybrzeża.

Repertuar kin:

BAJKA. „Broadway bill" z Warner Baxter i Myrna Loy.

BODEGA. Najlepsza polska komedia **„Manewry miłosne".**

CZARODZIEJKA. W najnowszej i najweselszej komedii wiedeńskiej Marta Eggerth w filmie muzycznym **„Skowronek".**

LIDO: Gigantyczne arcydzieło świata **„Król kobiet".**

MORSKIE OKO: Po raz pierwszy w Polsce **„Chińskie złoto"** (żółty skarb). W rolach głównych Gary Cooper, Madeleine Carorll, Akim Tamirow.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.

Gabinet komendanta i kancelarja telefon 20-22.

Biuro Związku Lokatorów (ul. Śląska 11 udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Dyżury nocne od godz 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty. Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart. Nowe Obłuże — dr. N. N.; dla Oksy-Stefanowa, Piwoszyna, Suchy i Kazimierza wia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy, Kosakowa, dr. Bogucki.

PERFUMERIA HYGIENA
Cezary Suwaliński
Gdynia, ul. Swiętojańska 18
Na podarki poleca w wielkim wyborze
Piękne kartonaże -- Kasety do manicuru
Kasety do golenia -- Rozpylacze
Perfumy -- Wody kolońskie i kwiatowe.
Na wszelkie artykuły ceny bardzo umiarkowane
19035

Transport rasowych buhajów. Przywieziono do portu gdańskiego na statku „Bussard" 15 sztuk rasowych buhajów rozpłodowych rasy fryzyjskiej, które sprowadzone zostały do Polski przez Związek Hodowców Bydła. Buhaje te pozostaną w Gdyni przez 14 dni dla odbycia kwarantanny, po czym odesłane zostaną koleją do kraju.

Nowe ceny chleba. Komisarz Rządu w porozumieniu z cechem piekarzy obniżył ceny chleba: z mąki żytniej 55% z 35 gr na 33 gr za kilo, z mąki żytniej z 65% z 32 gr na 30 gr za kilo. Ceny chleba obowiązują od 26 bm.

Dalsze inspekcje sklepów i piekarń. Komisarz Rządu, mgr Sokół dokonał inspekcji sklepów spożywczych i piekarń w jednej z odleglejszych dzielnic miasta w Witominie. Inspekcja na ogół dała pomyślne wyniki i wykazała zastosowanie się kupców i piekarzy do obowiązujących przepisów i cen. Jedynie w sklepie spożywczym Franciszka Kowalskiego przy ul. Piłsudskiego, oraz w piekarni „Zakopiańskiej" został stwierdzony zły stan sanitarny, za co winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

Z zebrania księgowych. Przewodniczący p. Pacoszyński przedstawił dotychczasowe wyniki prac Związku, prosząc zebranych, ażeby wypowiedzieli się w kwestii nowego programu działalności w okresie zimowym. P. Kowalski nakreślił plan działalności, proponując wynajęcie własnego lokalu. Wywiązała się obszerna dyskusja, w której głos zabierali pp. Berlin, Deppner, Domański, Grabowski, Jezierski, Kitowski, Knabe, Kowalski, Krukowski i Wolski. Uchwalono rozesłać okólnik do wszystkich członków w sprawie składek i dalszej współpracy. Następnie odczytano pismo Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni w sprawie opinii o rewizjach księgowości, dokonywanych przez rewidentów skarbowych. Na wniosek p. Cz. Jezierskiego wybrano komitet, składający się z pięciu osób, który opracuje memoriał w tej sprawie. Pod koniec odczytano odezwę zarządu głównego Związku Księgowych w Warszawie w sprawie składek na zakup samolotu wojskowego. Na ten cel skarbnik oddziału p. Berlin zadeklarował 25 zł.

Komitet Obywatelski uczczenia ś. p. generała Orlicz-Dreszera, podaje do wiadomości, iż w dniu 1 listopada odbędzie się złożenie wieńców od instytucji, organizacji społecznych i osób na grobie. W czasie złożenia wieńców nastąpi odegranie żałobnych utworów przez orkiestrę Marynarki Wojennej oraz zaciągnięcie wart honorowych przy grobie. Tegoż samego dnia, tj. w niedzielę o godzinie 19,30 odbędzie się w Szkole Morskiej uroczysta akademia żałobna.

Plaga nożownictwa nie ustaje. Napadnięty i pokłuty nożami został mieszkaniec W. Kacka Józef Mróz, lat 36. Po udzieleniu opatrunku przez pogotowie, rannego pozostawiono na miejscu.

Sportowiec gdyński złamał obojczyk podczas zawodów. Eryk Woźniak, zawołany sportowiec wyjechał na mecz piłki nożnej do Tczewa. W czasie rozgrywki przydarzył mu się przykry wypadek, gdyż doznał złamania lewego obojczyka.

Nagrody za prace plastyków gdyńskich. Komitet wystawy grupy gdyńskich artystów-plastyków podaje do wiadomości, że otrzymano następujące nagrody za najlepsze prace na VI wystawie „Wieczorów czwartkowych". 1. Komisarz rządu m. Gdyni — 100 zł, 2. spółka „Paged" w Gdyni 100 zł, 3. firma „Polskarob" 100 zł. Nagrody zostały rozdane zgodnie z opinią pp. prof. W. Husarskiego, dyr. zbiorów państw. A. Lauterbacha, art. mal. K. Mackiewicza. Komitet wystawy składa tą drogą serdeczne podziękowanie fundatorom nagrod.

W pierwszorzędnej restauracji
A. Słupskiego
vis à vis dworca, dobrze się siedzi, je i pije.
Specjalność:
Tyskie Piwa
(19181

Zebranie kupiectwa. W nadchodzącą środę, dnia 28 bm. o godzinie 20 odbędzie się w sali Hotelu Centralnego przy ul. Starowiejskiej **plenarne zebranie korporacji kupieckiej w Gdyni.** Na porządku obrad sprawy kredytu dla zrzeszonego kupiectwa, solidaryzm chrześcijańskiego kupiectwa w akcji na F. O. N. i inne ważne sprawy organizacyjne. Poza tym bardzo ciekawy referat p. dr. Rzepeckiego na temat aktualny o sądach handlowych. Zaprasza się na to zebranie również niezrzeszonych dotąd chrześcijańskich kupców.

Ciężki wypadek motocyklowy montera M. Z. E. Aleksander Sztyjenka, lat 28, jeden z najzdolniejszych monterów Miejskich Zakładów Elektrycznych w Gdyni, jest zagorzałym motocyklistą. Jadąc ostatnio szosą Gdańską wpadł z całym impetem na samochód ciężarowy wiozący piwo. Skutki zderzenia były fatalne. Sztyjenka doznał złamania lewego przedramienia, poważnych ran twarzy, rąk i nóg, oraz wstrząsu mózgu. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Sensacyjne uniewinnienia.

Setki procesów o przekroczenia przepisów dewizowych, toczące się przed sądem gdyńskim od chwili powstania tych przepisów, kończą się z reguły wyrokami skazującymi, choć często obrońcy przytaczają argumenty bardzo przekonywujące z punktu widzenia ustawy. Prawdziwą też sensacją w tej dziedzinie były ostatnio dwa wyroki uniewinniające, jakie zapadły w sprawach o niezgłoszenie na granicy polsko-gdańskiej przewożonych pieniędzy. Oskarżonymi byli Józef Kazub oraz Leon Malikowski. Bronił adwokat E. Odyniec. Po dłuższej naradzie sąd w obu wypadkach oskarżonych uwolnił od winy i kary. Może więc nareszcie tak rygorystycznie stosowane przepisy dewizowe zostaną złagodzone, przynajmniej w wypadkach, gdy nie ma dowodów świadomego przemytnictwa.

Puck.

Z dużym nakładem pracy odbudowane zostało molo wschodnie i nadbrzeża portu w Pucku. Molo znajdowało się w bardzo złym stanie, a dostęp do portu był uniemożliwiony. Dokonana naprawa mola na przestrzeni 60 metrów pozwoliła na eksploatację tego odcinka portu puckiego dla statków rybackich. Dziennie zawija obecnie do Pucka 10—15 jednostek flotylli rybackiej, łowiącej na zatoce Puckiej.

Jastrzębia Góra obsunęła się.

Odcinek wysokich brzegów morza polskiego pod Jastrzębią Górą, wznoszący się stromo do wysokości 60 metrów ponad poziom wody, wykazuje po przeszłych huraganowych burzach liczne pęknięcia i rysy, tak, że liczyć się z tym należy, iż nastąpią przy najbliższej nawałnicy obsunięcia się brzegu. Urząd Morski ustala obecnie sposób zabezpieczenia tego odcinka brzegu polskiego.

Z GDAŃSKA.

Nowe instrukcje z Warszawy. Komisarz generalny R. P. w Gdańsku, min. Papée, po kilkudniowym pobycie w Warszawie, powrócił do Gdańska z instrukcjami rządu polskiego w sprawie ostatnich wydarzeń w Gdańsku.

Nagły wyjazd Greisera. Biuro prasowe senatu komunikuje, że prezydent Greiser udał się wczoraj wieczorem na kilkutygodniową kurację do uzdrowiska niemieckiego Wildungen. (W Gdańsku krążą pogłoski, że Greiser więcej nie wróci na swoje stanowisko. — Uw. red.).

— **Zakończona została akcja werbunku ochotników do służby w armii niemieckiej.** Zgłosiło się do biur werbunkowych w Gdańsku 6 tysięcy ochotników, z których ponad 4 tysiące uznanych zostało za zdatnych do służby wojskowej. Ochotnicy są wyłącznie obywatelami gdańskimi.

W Grudziądzu nie żartują!

Zarząd Miejski skontrolował ceny artykułów pierwszej potrzeby w grudziądzkich sklepach.

Grudziądz. Dnia 20 i 21 bm. przeprowadziła Komisja Zarządu Miejskiego z prezydentem miasta Włodkiem na czele kontrolę cen artykułów pierwszej potrzeby w szeregu sklepach różnych branż. Szczególnie zwrócono uwagę na sklepy, w których kupuje ludność robotnicza i mniej zamożna. Podczas tych lustracyj stwierdzono że większość kupców nie zastosowała się do obowiązujących przepisów w zakresie ujawniania cen artykułów pierwszej potrzeby, jak również zauważono poważne braki pod względem sanitarnym w mniejszych sklepach kolonialnych jak u: Zalewskiej przy ul. Czerwonodwornej, Repper przy ul. Czerwonodwornej, Pedynkowskiego przy ul. Konarskiego, Tuleji przy ul. Narutowicza, Zycha przy Drodze Łąkowej i Agnieszki Horn przy Placu 23 Stycznia. Również stwierdzono, że przy ul. Chełmińskiej sprzedawano sól 1 kg za 34 gr zamiast 32 gr w sklepach: Anny Kreft, Stachowskiej i Anny Czarneckiej. Napotkano także na sklepy bez zewnętrznego oznaczenia właściciela — Szymon Kandel przy ul. Wybickiego 44, Kledzik przy ul. Chełmińskiej 48, Wiktoria Zalewska przy ul. Czerwonodwornej Pedynkowski przy ul. Konarskiego, Tulej przy ul. Narutowicza i Mazurowski przy ul. Marsz. Focha 1.

Wszystkich winnych powyższych przekroczeń pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Prezydent i wiceprezydent w Gnieźnie.

Gniezno, 26. 10. (ap) W ub. sobotę inspektor samorząd. pozn. Urzędu Wojewódzkiego wprowadził w urzędowanie zatwierdzonych przez Ministra Spraw Wewnętrznych, prezydenta m. Gniezna **p. Edmunda Maćkowiaka** i wiceprezydenta **p. inż. Izydora Gołębiewskiego z Gdyni.**

Dotychczasowy komisarz Wrzaliński objąć ma podobno posadę w Warszawie w jednym z Ministerstw.

Kongres kupiectwa pomorskiego odbędzie się w Tczewie.

W niedzielę, dnia 15 listopada 1936 r. **odbędzie się w Tczewie zjazd kupiectwa pomorskiego.**

Zjazd poprzedzi uroczyste nabożeństwo o godz. 10-tej w kaplicy Sióstr Miłosierdzia.

O godz. 11,30 w Hali Miejskiej odbędzie się walne roczne zebranie delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. (Obrady wewnętrzne).

O godz. 17-tej odbędzie się kongres kupiectwa pomorskiego z udziałem władz i prasy. Kongres otworzy i przemówienie wstępne, poświęcone zagadnieniom oddłużeniowym, kredytowym, socjalnym itp. — wygłosi prezes Związku p. poseł Tadeusz Marchlewski.

Tajemnicze pobicie.

Starogard. (jw) Dnia 21 bm. znaleziono w stogu słomy na terenie majątku Miradowo pod Zblewem (pow. Starogard) ciężko pobitego i zranionego mężczyznę. Okazało się, że jest to **Henig Franciszek** z Bobowa, który wobec policji zeznał, iż został pobity przez 2 nieznanych mu mężczyzn **bez bliższego powodu.** Policja ciężko rannego Heniga przewiozła do szpitala w Starogardzie i wdrożyła dalsze śledztwo, celem wyświetlenia tajemniczej sprawy.

Służąca zamordowała matkę chlebodawcy.

Skarzysko, 24. 10. (PAT). Sprawca dokonanego w niedzielę ub. zabójstwa matki dra Michalskiego został wykryty. Jest to Józefa Kręciszewska, lat 20, która była służącą u doktorowej Michalskiej. Morderstwa dokonała Kręciszewska przy pomocy siekiery. W mieszkaniu służącej znaleziono kasetkę metalową jeszcze nie otwartą, pudełko metalowe, zawierające 16 pięciorublówek złotych, brylantową broszkę i inne zrabowane przedmioty. Służąca twierdzi, że namówiła ją do zbrodni żona doktora Wanda Michalska na tle nienawiści do teściowej. Michalską aresztowano i po przesłuchaniu u sędziego śledczego odstawiono do więzienia przy sądzie okręgowym w Radomiu.

Święto Chrystusa Króla

w Wielkopolsce i na Pomorzu.

(Od naszych korespondentów)

W Inowrocławiu.

Niezliczone tłumy ludzi spływały w ub. niedzielę w stronę kościoła garnizonowego, gdzie na ul. Narutowicza i Jasnej sformował się pochód, który wyruszył na rynek. Przeszło 60 sztandarów rozmaitych stowarzyszeń powiewało w tym olbrzymim pochodzie. Manifestację zagaił ks. prob. Handke płomiennym przemówieniem. Następnie na specjalną trybunę wszedł p. dr Kończak z Barcina, który wygłosił dłuższe przemówienie programowe. Mówca stwierdził, że głównym zadaniem Akcji Katolickiej, która liczy około milion członków, jest obecnie kwestia wychowania młodzieży polskiej na zasadach moralnych. Mówca wykazał na przykładach innych państw, że młodzież pozbawiona zasad religijnych, nie stworzy dobrze pojętego społeczeństwa. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę".

W Świeciu.

(t) Niedziela 25 bm. upłynęła w Świeciu pod znakiem uroczystości ku czci Chrystusa Króla, święta przygotowanego przez zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej.

Przed południem odbył się pochód organizacyj, wchodzących w szeregi Akcji Katolickiej oraz stojących wyraźnie na gruncie katolickim, ze sztandarami na czele do prastarej fary świeckiej, gdzie odprawił nabożeństwo i wygłosił piękne kazanie ks. Szybowski. Pienia w czasie nabożeństwa wykonał chór mieszany „Cecylii".

Po nabożeństwie znowu uformował się pochód, który ulicami miasta udał się przed pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa, u stóp którego p. Kruczyński wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie.

Ostatnią częścią obchodu była uroczysta akademia gu czci Chrystusa Króla. Akademię zagaił prezes Parafialnej Akcji Kat. p. Zieliński. Program wypełniły: występy orkiestry p. Tadrowskiego, chóru mieszanego „Cecylii" pod batutą dyrygenta p. Kryszyka, deklamacje druhny i druha z miejscowych oddziałów Kat. Stow. Młodzieży. Przewodnim punktem był referat p. Ryczakowicza z Grudziądza, prezesa okręgowego Stowarzyszenia Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, referat, którego treść dostosowano do tegorocznego hasła prac Akcji Katolickiej „Duch Chrystusowy w szkole i wychowaniu podstawą odbudowy narodów".

Niedzielne uroczystości znowu wykazały głęboką katolickość Świecian, silne przywiązanie do wiary św. i Kościoła.

W Mogilnie.

(mk) W ub. niedzielę Mogilno publicznie zamanifestowało naszą wiarę w Chrystusa i objawiło gotowość szerzenia i ugruntowania królestwa Chrystusowego na ziemi. Dosłownie całe Mogilno z okolicznymi wioskami brało udział w tej pięknej i wzniosłej manifestacji. Po uroczystej sumie uformował się długi pochód przed kościołem poklasztornym. W pochodzie wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje kościelne i społeczne oraz zawodowe. Pochód udał się na rynek, gdzie do zebranych przemówił kierownik szkoły p. Grylewicz. Zebrani przyjęli rezolucję, domagającą się wychowania dzieci w szkole w duchu Chrystusowym przez nauczycieli-katolików.

Następnie pochód z orkiestrą i pieśnią „My chcemy Boga" przeszedł z transparentami głównymi ulicami miasta, zatrzymując się przed kaplicą sióstr Służebniczek, gdzie na przygotowany ołtarz wyniósł z kaplicy „Sanctisimum" ks. prob. Brodowski, udzielając błogosławieństwa.

Wieczorem w Domu Katolickim odbyła się wieczornica misyjna, na której referat „Polski udział w misjach" wygłosił naucz. p. Niewiadomski, a dziatwa, stowarzyszona w „Dzieciątku Jezus", odegrała dwie sztuczki sceniczne.

W Czersku.

W związku ze świętem Chrystusa Króla odbyła się ub. niedzieli po głównym nabożeństwie w pięknie udekorowanej kaplicy uroczysta akademia przy udziale około dwóch tysięcy osób. Po przywitaniu przybyłych przez p. Konitzera, zabrał głos ks. prałat Sprengel, który w dłuższym przemówieniu ostrzegał przed rozwielmożnionym komunizmem, którego ofiarą padła ostatnio krwawa Hiszpania. Wzywał rodziców do wpajania dzieciom jak najwięcej wiadomości religijnych i kościelnych, gdyż obecnie posiadają one z tej dziedziny bardzo mało wiedzy z powodu ograniczenia ilości godzin religii w szkołach, a w końcu wzniósł okrzyk na cześć obecnego papieża Piusa XI. Następnie chór św. Cecylii odśpiewał „Króluj nam Chryste" oraz wygłoszono dwie deklamacje. Dalej odczytał ks. Mikholz referat p. t. „Bezdroża wychowania", po czym odbyła się zbiorowa deklamacja, a chór odśpiewał „Tu es Petrus". Na zakończenie odśpiewano „My chcemy Boga" przy akompaniamencie orkiestry parafialnej. Wieczorem tegoż dnia odbyła się w sali p. Brzezińskiego „Wieczornica Misyjna", z której zysk przeznaczono na cele misyjne.

O dozbrojenie moralne Narodu.

Samozaparcie kamieniem probierczym.

Znamienne wskazania Księdza Biskupa Gawliny dla młodych kadr oficerskich.

Każdego roku w połowie października korpus oficerski różnych broni powiększa się o zespół nowych podporuczników. Nie są to dowódcy, których do boju zaprawiała wojna, ich piersi nie zdobią odznaczenia zdobywane wśród walk. Sprawdzianem ich zdatności do odpowiedzialnej pracy w służbie czynnej są egzamina z przedmiotów teoretyczno-praktycznych. Podłożem w programie zajęć w naszych podchorążówkach — w myśl wskazań Wielkiego Marszałka — jest **wychowanie w zasadach religijno-moralnych.** O zwycięstwie bowiem Narodu decyduje w pierwszym rzędzie **„morale"** żołnierza. Ta dziedzina tak ważna należy w wielkiej mierze do kompetencji duszpasterstwa wojskowego. Słusznie też społeczeństwo tak pilnie wsłuchuje się w słowa najwyższego kierownika sumień olbrzymiej większości żołnierzy **J. E. Biskupa Polowego Gawliny.** W dniu promocji 15 rocznika Szkoły Podchorążych Kawalerii w obecności Pana Prezydenta R. P. i wysokich dostojników państwowych, ks. Biskup w natchnionym kazaniu wyjątkowo aktualnie i jasno sprecyzował **wytyczne wychowania kadr oficerskich** To ważne kazanie podajemy w brzmieniu dosłownym:

„Podczas każdej Mszy promocyjnej nęci Biskupa Polowego myśl, by modlitwy liturgiczne dobrać ze Mszy, którą Kościół dla święceń kapłańskich przeznaczył. Tak bardzo do siebie podobne są te chwile uroczyste promocji i prymicji. **Najwznioślejsza chwila w życiu kapłana, najpiękniejszy dzień w życiu oficera.** W duszy zapał, w sercu radość. Lumen Christi et Patriae. Raduje się Ojczyzna wiedząc, że jako natury ofiarne, krańcowe, idealne rzucicie się wpław w swój zawód rycerski, do którego dusza się rwała. **Raduje się Kościół wiedząc, że jako młodzież nowoczesna głęboko przeżyliście renesans religijny.** Wiemy, że wśród was nie ma typów biedermajerowskich, dbałych o wygodę życiową i korzyść materialną. Wasz styl jest inny. Impet, rozmach, brawura, ofiarność tworzą sylwetkę kawaleryjską. Wiadomo, że umiecie poświęcić życie dla dóbr wyższych, wiadomo, że gardzicie materializmem i filisterstwem. I macie słuszność. Słuszność, gdyż nie tylko ironią, ale wprost obrazą ludzkości byłaby myśl, że Mojżesz na Synai wstępował, że Hellenowie Akropol wznosili, Rzymianie Europę zdobywali, że piękny i genialny Aleksander pod Arbelą zwyciężał, że Apostołowie naukę mistrza głosili, a męczennicy ją krwią serdeczną przypieczętowali, że **Polska za Warneńczyka, Sobieskiego, Piłsudskiego murem się kładła,** że poeci śpiewali, artyści tworzyli i rycerze w turniejach walczyli, a wszystko tylko po to, ażeby Europejczyk, w swym banalnym ubraniu na ruinach tego bohaterstwa tronując, indywidualnie i kolektywnie przyjemny i wygodny żywot pędził. Jesteśmy zgodni co do oceny sytuacji. W naszych duszach żarzy się **ogień młodości,** idealizmu i ta święta lekkomyślność, która nie potrzebuje kurczowych syllogizmów, lecz jasno i błyskawicznie decyduje o dóbr najświętszych prymacie. Jesteście uczniami „Alma Mater", jaką jest kawaleria polska, a rocznik wasz szczyci się imieniem **szarży pod Rokitną,** owej szaleńczej, brawurowej, ofiarnej szarży, która wykonana z wirtuozostwem „modo polono" była antyfoną nowego psałterza kawalerii polskiej.

Wiem, że to co wielkie, oddźwięk znajduje w duszach waszych. Serca wasze żywym uderzyły tętnem na wieść, że młodzież wam duchem pokrewna światu w twarz cisnęła **Alkazar.** „Spowiednika nam dajcie!" To ich odpowiedź na ofertę wygodnej kapitulacji. Europa zamilkła zdziwiona. W tym słowie młodych drzemie **stuleci mądrość,** z niego biją **płomienie heroizmu.** Heroizm! Bohaterstwo! Słowo dostojne jak majestat, świetlane jak słońce, rozkoszne jak miłość i twarde jak stal Któż go zgruntuje, kto określi? Zdradź istotę swoją. Skoro wszyscy przed tobą czoła chylą, Ojczyzna i Kościół. Kościół ta matka dobrotliwa i łagodna nie godzi się naprzykład na rozpoczęcie sprawy kanonizacyjnej, jeżeli nie ma prawdziwych dowodów heroicitatis, bohaterstwa. I jest jeden tylko sprawdzian bohaterstwa, a imię jego **samozaparcie.** Owszem impet, brawura i rozmach — to kwiat jego cudowny, lecz korzeń bohaterstwa samozaparcie. Nie zawsze grają trąbki do ataku, nie zawsze życie jest symfonią patetyczną, a często jest powieścią bez miłości, surową, poważną powieścią żołnierską.

A KAMIENIEM PROBIERCZYM SAMOZAPARCIE.

I znów przypomina mi się chwila święceń kapłańskich, kiedy biskup ręce klęczącego przed sobą młodzieńca bierze w ręce swoje mowiąc: „Promittis mihi et successoribus meis reverentiam et obedientiam? — Promitto". To znaczy: składaj ofiarę najcięższą, ofiarę z własnej woli. Gdziekolwiek cię poślą, pójdziesz, cokolwiek ci rozkażą, wykonasz. Nie buduj sobie domu, nie wyznaczaj sobie nawet miejsca na grób. Bo nie wiesz, jaki cię czeka koniec. Możesz umrzeć w godnościach i w chwale, możesz zginąć w więzieniu zapomniany, a nawet wzgardzony. A pamiętaj o słowach Pisma św., że **„tylko szermierz uczciwie walczący otrzyma wieniec nagrody"** (2 Tym 2,5) i „jeśli się kto schroni, nie będzie się podobał duszy mojej" (Hebr. 10.38). Patrz tedy, żeby światło, które w tobie jest, ciemnością się nie stało (Łuk. 11,35). Podobną chwilę przeżywacie dzisiaj kochani bracia moi. Gdy ramię wasze uderzy hartowna stal szabli Wodza, powtórz w duchu i zapamiętaj na całe życie słowo „samozaparcie". Ono jest **treścią bohaterstwa.** W pryzmacie samozarparcia poznasz patos dnia powszedniego, majestat posłuszeństwa. A jako wychowawcy żołnierza **wychowujcie młodzież w duchu samozaparcia,** wyrzeczenia samego siebie, do prawdziwego bohaterstwa, tak jak was samych wychowała wasza „Alma Mater". Powiedzcie im, że fason to forma zewnętrzna, którą każdy sobie przyswoić może. **Zagródźcie drogę tym budowniczym fasad, kombinatorom życiowym, handlującym stosunkami, co z czułością busoli magnetycznej każdy prąd u góry wyczuwają,** to starcy o twarzach tylko młodzieńczych. Na nich polegać nie można, gdyż są żywą negacją samozaparcia. **A biada kto daje Ojczyźnie pół duszy,** a drugie pół dla szczęścia zachowa. Oboje w nim Bóg swym piorunem skruszy. I padnie kiedyś w popiół taka głowa. **Wieczny idealizm i wieczna młodość niech będzie waszym udziałem.** Jest to życzenie więcej niż naturalne, gdyż nawet siły kosmiczne się wyczerpują, a kresem każdego rozwoju naturalnego jest ostygnięcie. **Zapalcież tedy pochodnie żywota od światła nadnaturalnego, wiecznie młodego, bohaterskiego Jezusa Chrystusa.** On będzie waszym nieodłącznym przyjacielem, gdyż jest miłośnikiem takich jak wasze, charakterów. Przecież to ulubieńcami Jego byli apostołowie Jakób i Jan dla ognistego charakteru „synami gromu" nazwani. Zgromił ich coprawda raz Pan, gdy zrażeni lekceważeniem Samarytan pragnęli, by ogień z nieba spadł na ich miasto, ale szczerze ukochał ich za tę bez namysłu i granic gotowość poświęceń. A Jezus sam, który przyszedł na świat, nie iżby czynił wolę swoją, ale wolę Ojca, który Go posłał (Jan VI, 38), który samozaparcie do najwyższego podniósł stopnia bohaterstwa, nigdy was nie opuści. Będzie wam przyjacielem, obrońcą, wodzem i zbawicielem.

Choć Go nie widzą twoje oczy,
Choć Go nie słyszą twoje uszy,
On będzie światłem w twej pomroce
On będzie śpiewem twojej duszy,
I obdarzy cię młodością wieczną
[i żywotem wiecznym.

Pechowy statek

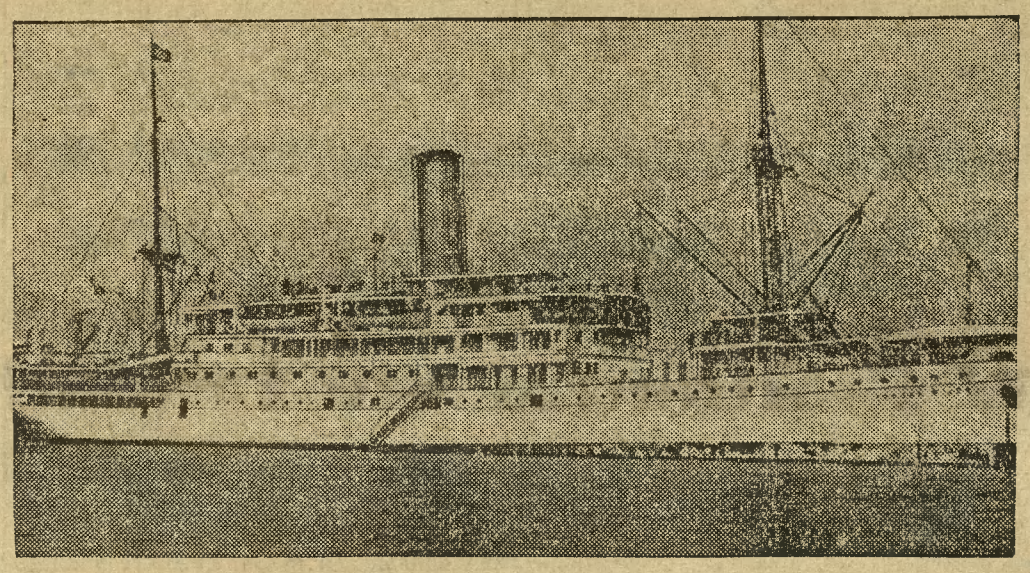

Holenderski statek „Van der Weijck" zatonął u wybrzeży Jawy. Z 250 pasażerów zatonęło 72.

Skonfiskowany słownik

Obrazek z rzeczywistości niemieckiej.

Minister propagandy Rzeszy niemieckiej Goebbels zarządził zamknięcie dwu wydawnictw niemieckich: „Der Querschnitt" i „Das innere Reich"

W miesięczniku „Das innere Reich" ukazał się **artykuł Rudolfa Thiela o Fryderyku Wielkim, który określono jako bezwstydną obrazę i postponowanie charakteru Fryderyka Wielkiego.**

Zawieszenie „Querschnittu", który redagowany był ostatnio przez E. F. Gordona, nastąpiło na skutek **opublikowania satyrycznego „słownika", którego treść „dowodzi intelektualnej złośliwości i jest nastawiona wrogo względem państwa".**

„Słownik", podpisany inicjałami H. Bck. zawiera m. in. następujące określenia obcych wyrazów:

Absurd: Gdy ktoś ma nadzieję, że nastąpią lepsze czasy.
Charakter: Przeszkoda do kariery.
Gorset: Podpora gospodyni.
Debata: Początek bijatyki.
Dyplomacja: Keep smiling ze sztyletem za pazucha.
Felieton: To, co jeszcze jest czytane w gazecie.
Finanse: Krzyżówka dla państwa.
Hokuspokus: Także polityka.
Ideały: Zabawki dla dorosłych dzieci.
Dziennikarstwo: Soliter, który pełza między wierszami.
Optymista: Nieuleczalny.
Polityka: Współczesne określenie czarnej magii.

20485

Statystyka: Dziewczyna do wszystkiego.
Talent: Zaleta, dzięki której zarabia się pieniądze.
Teoria: Błędne zdanie innego człowieka.
Uniwersytet: Plac ćwiczeń dla przyszłych urzędników państwowych.
Utopia: Stare rupiecie z pojutrza.
Cywilizacja: Dowód, że kawałek mydła ważniejszy jest niż rozsądek.

Przeciwko autorowi artykułu i przeciwko wydawcy rozpoczęto dochodzenie.

—::—

Pierwsze lata rządów republiki hiszpańskiej.

Zainteresowanie Hiszpanią w momencie krwawych zmagań wzrasta z dnia na dzień. Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć sobie pierwsze lata rządów młodej republiki hiszpańskiej, gdyż niewątpliwie ówczesne pociągnięcia mają pewien wpływ na bieg wypadków obecnych.

Przeprowadzone wybory komunalne w Hiszpanii w dniu 12 kwietnia 1931 r. dały przeważającą większość partiom republikańskim. Dnia 14 kwietnia została proklamowana republika, a król zmuszony do abdykacji. Rząd podaje się do dymisji. Nowy gabinet tworzy Alcala Zamora z Lerroux (radykałem), Prieto (socjalistą) i Maurą (demokratą). Król opuszcza Hiszpanię i udaje się do Francji. Republikę uznaje pierwszy Urugwaj w dniu 15 kwietnia. Dnia 9 maja zostaje ograniczona wolność nauki religii. W dniach 10 i 11 maja palą się klasztory, kościoły oraz szkoły kościelne. Dnia 13 maja rząd konfiskuje majątek królewski, 2 czerwca zostają zniesione tytuły i przywileje szlacheckie, 14 lipca zbierają się nowowybrane kortezy, 14 pazdziernika ustępuje Zamorra, prezesem rady ministrów zostaje Azana. W tym dniu kortezy znoszą klasztory, a 27 listopada zostaje uchwalona nowa konstytucja. Dnia 20 listopada kortezy ogłaszają króla za zdrajcę narodu i konfiskują jego majątek na rzecz republiki. 10 grudnia Zamorra zostaje wybrany prezydentem republiki. 14 grudnia zostaje rozwiązany zakon Jezuitów. 17 stycznia 1933 r. uchwalono reformę rolną. 10 września 1932 r. następuje likwidacja prób powstańczych, podjętych przez gen. Saniurio. 20 września ogłoszono ustawę o autonomii Katalonii. Dnia 2 czerwca armia w Marokku zostaje zmniejszona o 5955 oficerów i żołnierzy. Herriot odwiedza w listopadzie 1932 roku Hiszpanię. Wybuchają strajki i zamieszki. Rozwija się kataloński ruch separatystyczny.

Kiepura nie zakłada wytwórni filmowej

Jan Kiepura w wywiadzie z przedstawicielem PAT'a w Wiedniu powiedział, że **był przyjęty na audiencji przez prezydenta Miklasa i ministra oświaty Pertnera w związku z dażeniem opery wiedeńskiej do pozyskania Kiepury w sposób bardzo stały** oraz w związku z mającym się odbyć w najbliższym czasie jubileuszem jego 10-letniej pracy na scenie wiedeńskiej. W zwiazku z tym jubileuszem Kiepura ma otrzymać wysokie odznaczenie austriackie. W tych dniach Kiepura ma wystąpić w operze „Rigoletto" i „Turandot" oraz ma śpiewać na zaproszenie małżonki prez. Miklasa na raucie w Burgu. Z wielkim entuzjazmem mówił Kiepura o swej przyszłej roli w filmie „Kariera", który ma być wkrótce nakręcony w Berlinie w wytwórni „Tobis", **według jego własnego scenariusza.** Odnośnie pogłosek co do zamiaru stworzenia wielkiej produkcji filmowej w kraju, **Kiepura wyraził się, że nie chce z artysty przemieniać sie w przemysłowca i pogłoski te na razie są dalekie od rzeczywistości.**

Z PROWINCJI.

Usiłowane zabójstwo a potem - ślub.

Grudziądz. Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa 23-letniego fryzjera **Władysława Trzaskalskiego,** zam. w Piowężu (pow. brodnicki), któremu akt oskarżenia zarzucał usiłowane zabójstwo swej narzeczonej **Walerii Rudzińskiej.** Oskarżony w dniu 22 maja br. zawarł ślub cywilny z panną Walerią Rudzińską. Za cztery dni miał się odbyć ślub kościelny. W międzyczasie oboje narzeczeni udali się na zabawę i tam, nie wiadomo z jakiej przyczyny, Rudzińska dała swemu narzeczonemu „kosza", gdy prosił ją do tańca. Trzaskalski odmową tak się oburzył, że się upił. Gdy około północy wracali do domu, Trzaskalski upadł pod płotem, gdzie przeleżał przez kilka godzin. W przeddzień ślubu kościelnego matka narzeczonej oznajmiła Trzaskalskiemu, że córki za pijaka nie wyda. Trzaskalski zrozpaczony błagał o przebaczenie zapewniając, że już nigdy w życiu tak nie postąpi. Rodzice narzeczonej jednak stanowczo na małżeństwo się nie godzili, a nawet polecili córce pojechać do Grudziądza i odwołać zamówienie mebli. Gdy Rudzińska już była gotowa do podróży, Trzaskalski porwał nagle siekierę i uderzył nią narzeczoną w kark. Z krzykiem rzuciła się Rudzińska do ucieczki ścigana jeszcze przez Trzaskalskiego, dalszym ciosom przeszkodził jednak ojciec narzeczonej. Zadany cios na szczęście nie był groźny. Po tygodniu Rudzińska wróciła do zdrowia, a na skutek pogodzenia się obu stron, w kilka dni później odbył się ich ślub.

Na rozprawie oskarżony przyznał się do winy i twierdził, że widząc swe nieszczęście spowodowane nadmiernym użyciem alkoholu, w chwili popełnienia czynu, nie panował nad sobą. Narzeczoną swoją bardzo kochał, obecnie jest już po ślubie i małżeństwo ich jest bardzo szczęśliwe. W wyniku rozprawy sąd zakwalifikował czyn Trzaskalskiego jako przestępstwo pod wpływem silnego wzruszenia i skazał go na 8 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na przeciąg 3 lat.

Fordon.

— **Ślub.** W dniu 25 bm. został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Franciszkiem Demskim a panną Zofią Szczukowską z Mariampola, w kościele parafialnym w Fordonie.

Dział Gospodarczy

Tragedia motoryzacyjna Polski

Brak samochodów podważa obronność kraju.

Nieraz już zajmowaliśmy się **tragicznym położeniem naszego kraju w dziedzinie motoryzacyjnej.** Obecnie bardzo interesujące uwagi na ten sam temat umieszcza w wileńskim „Słowie“ znany publicysta — do nie dawna sanacyjny — Cat-Mackiewicz.

Mackiewicz stwierdza, że **brak samochodów osłabia nas militarnie.** Ta prawda występuje szczególnie jaskrawie przy zestawieniu ilości samochodów u nas i w Niemczech.

„Oczywiście — pisze Cat — że Niemcy są w daleko lepszych od nas warunkach. Produkcja stali w Niemczech wynosi 17 proc. produkcji światowej. **Niemcy posiadają samowystarczalność w dziedzinie przemysłu automobilowego.** Produkują kauczuk syntetyczny do opon. Posiadają 400 firm samochodowych. Niemieckie fabryki samochodowe są dublowane przez wytwórnie wozów pancernych. Produkcja samochodów, do której Niemcy się przyznają wyniosła w r. 1934 — 175.000 wozów, w 1935 — 240.000, w 1936 powstanie 300.000 a **na 1937 projektowana jest produkcja pół miliona wozów.**

Dalej Cat stwierdza na podstawie statystyk:

„Jestem zwolennikiem sojuszu z Niemcami. Ale wiem, że sojusze uzbrojonego kontrahenta z nieuzbrojonym źle się kończą dla tego drugiego. **Czy jesteśmy w zgodzie z Niemcami, czy w niezgodzie, musimy sobie zapewnić możliwość wojennego z nimi starcia.**

Otóż **Niemcy** posiadały na 1 stycznia 1936 roku:

810.000 samochodów osobowych.
244.000 samochodów ciężarowych i autobusów.
1.058.000 motocykli.

Polska w tym samym dniu posiadała:

18.160 samochodów osobowych.
6.499 ciężarowych i autobusów.
8.295 motocykli.

Cyfry te jednak wszystkiego nie mówią. Wszyscy znamy stan naszego taboru samochodowego, znamy te rozklekotane gruchoty, które się u nas taksówkami i autobusami nazywają. W Niemczech, w Ameryce takie gruchoty leżą na cmentarzach samochodowych — sam widziałem takie cmentarze w Niemczech, a na nich maszyny, któreby w Wilnie stały jeszcze na rogach ulic.

Polska posiada więc 1,56 procent stanu niemieckiego. Niemcy mają 2.112.000 pojazdów, Polska zaledwie 33.054. Jest to cyfra rozpaczliwa, katastrofalna, klęskowa.

Stosunek koni maszynowych jest jak 15.830.000 do 292.000. Jeżeli przyjmiemy, że w razie wojny Niemcy i Polska zmobilizują 3 procent swej ludności, to **na jednego żołnierza niemieckiego będzie przypadać 29 razy więcej koni mechanicznych, aniżeli na jednego żołnierza polskiego.**

Oczywiście chodzi tu o stosunek samochodów cywilnych, o cyfry ogłoszone w rocznikach statystycznych. Ilość samochodów wojskowych w ten rachunek nie wchodzi“.

Możliwość wyjścia z obecnej sytuacji widzi Cat tylko **w otwarciu granic dla zagranicznej produkcji samochodowej.** Nie wystarczą jednak półśrodki:

„Na jesieni 1936 r. zawarta została umowa z firmą „Lilpop i Raue“. Umowa zezwala firmie na wwóz samochodów z 95 proc. zniżką cła, a natomiast **„Lilpop i Raue“ ma stworzyć montownię, a w przyszłości także produkcję samochodów w kraju.**

A więc jednak udziela się obniżki 95 proc., czyli zezwala się na wwóz samochodów tak dobrze, jak bez cła.

Dlaczego jednak czyni się z tego wolnego wwozu przywilej jednej firmy, dlaczego „Lilpop i Raue“ ma mieć przywilej sprowadzania samochodu, o po tym sprzedania go w takiej cenie, aby konsument nie odczuł nawet, że to jest nieoclony samochód?

Montownia, produkcja! A gdzież jest ten etatyzm, który święci takie triumfy we wszystkich innych dziedzinach. Dlaczego właśnie w tej dziedzinie, w trudno opłacalnej dziedzinie tworzenia rodzimej produkcji samochodów działamy przez firmę prywatną i to drogą dawania jej monopolu przywozu bezcłowego samochodu, to znaczy **skazywanie Polaków na dalsze kupowanie za drogich dla nas samochodów.**

Dlaczego nie idzie się jedyną wskazaną drogą, to znaczy: **wolnego importu kilku standartowych typów samochodów, przy jednoczesnym subsydiowaniu, względnie stwarzaniu państwowego Przemysłu samochodowego, podtrzymywanego zakupami państwa i wojska“.**

Cat żąda stanowczo **wykrycia i ukarania winnych naszej tragedii motoryzacyjnej.** Sprawa jest zbyt poważna, aby ją przemilczać i lekceważyć, albowiem:

„Dziś już cała Europa (za wyjątkiem może kilku osób w Polsce) rozumie, że **zdolność obronna kraju mierzy się po pierwsze ilością samochodów, a dopiero po drugie ilością karabinów, tak samo, jak po pierwsze ilością tanków, a po drugie ilością rekruta.**

Dziś już wszyscy rozumieją, że **państwo bez samochodów nie może zwyciężyć państwa zmotoryzowanego.** Ukrywanie tej tragicznej prawdy jest polityką godną strusi, faryzeuszy i frazesowiczów. Powiedzenie tej twardej prawdy w sposób jak najgłośniejszy jest obowiązkiem uczciwego dziennikarza polskiego“.

Kapitały zagraniczne

na polskim rynku ubezpieczeniowym.

Ostatnio spotkaliśmy się w dziedzinie ubezpieczeń z wycofaniem się z działalności ubezpieczeniowej w dziale życiowym angielskiej grupy, reprezentowanej przez towarzystwa „Prudential“ i „Przezorność“. Fakt ten pozostaje podobno w związku z pewnymi projektowanymi zarządzeniami władz nadzorczych, które podziałały odstraszająco na wspomniane towarzystwa, szukające bądź co bądź lokaty, zapewniającej im rentowność włożonego kapitału.

Wskutek ustąpienia grupy angielskiej ilość pracujących w Polsce towarzystw ubezpieczeń na życie, i tak w stosunku do innych krajów europejskich bardzo nieznaczna, doznała znacznego uszczuplenia. Nie jest to oczywiście zjawiskiem korzystnym w kraju, w którym zaledwie około 0,5 proc. obywateli jest ubezpieczonych na życie i w którym niezwykle doniosła idea ubezpieczeniowa jest mało spopularyzowana a przede wszystkim niedoceniana.

Nadmienić należy, że kapitał zagraniczny jest również częściowo reprezentowany w kilku towarzystwach krajowych.

B. G. K. stwierdza podniesienie

zdolności nabywczej wsi.

Bank Gospodarstwa Krajowego, charakteryzując położenie gospodarcze Polski w sierpniu i we wrześniu br., wyraża opinię, że rolnictwo, dzięki korzystnej tendencji na rynkach zagranicznych, jak również przez wykorzystanie kredytów zaliczkowych i zastawowych, uniknęło w r. b. zwykłego po żniwach spadku cen. Znaczna poprawa notowań zbóż na rynkach krajowych w porównaniu z rokiem ubiegłym oraz zwiększony zbyt, przeważnie na odcinku eksportowym, wielu artykułów rolnych przyczyniły się do podniesienia zdolności nabywczej wsi, a tym samym do poprawy ogólnej sytuacji finansowej rolnictwa. Poprawa ta przejawia się między innymi, zdaniem B. G. K., w zwiększonym zbycie nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych oraz innych artykułów, sprzedawanych na rynku wiejskim.

Obniżka cen mięsa w Niemczech.

Energiczna akcja władz niemieckich przeciwko rzeźnikom doprowadziła do pewnej obniżki cen mięsa. Zniżka cen mięsa w Berlinie wynosi około 40 fen. na 1 kg.

Z całych Niemiec napływają doniesienia o surowych karach, grzywnach, aresztach i zamykaniu sklepów właścicielom spekulu-

Dalsza zniżka cen żywca.

Na krajowych rynkach żywca w dalszym ciągu panuje sytuacja nieskrystalizowana, przy zniżkowej tendencji. Ceny świń obniżyły się o dwa złote na kwintalu (100 kg) żywej wagi, ceny bydła wszelkich kategoryj zniżkowały o dwa do trzy złote, cielęta zaś aż o cztery złote na kwintalu.

Czy ceny żywca ulegną dalszej zniżce — trudno w tej chwili powiedzieć. Mając na uwadze zasadę (której słuszność stwierdziliśmy już nieraz), że jeżeli zboże zwyżkuje, artykuły zwierzęce zniżkują, przypuszczać należy, że ostatnie notowania cen żywca osiągnęły już swój punkt najniższy, gdyż na rynkach zbożowych w kraju nastąpiło uspokojenie i odprężenie. (w.)

Zniesienie obowiązku poddawania badaniom zwierząt racicowych.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości pismo Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o zniesieniu obowiązku poddawania badaniom zwierząt racicowych. Ministerstwo komunikuje, że z dniem 10 października br. znosi swe zarządzenie z dnia 16 lipca 1935 r.

W związku z powyższym ustaje przewidziany w tym zarządzeniu obowiązek poddawania zwierząt racicowych badaniom na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych w województwach: pomorskim, poznańskim, białostockim, warszawskim, łódzkim, kieleckim i śląskim.

St. Szukalski Bydgoszcz.

Notowania z ostatnich dni za 100 kg.

Bydgoszcz, dnia 26 października 1936 r.

Koniczyna czerwona	100,00—150,00
Koniczyna szwedzka	120,00—160,00
Koniczyna biała	90,00—145,00
Koniczyna żółta w łuskach	25,00— 30,00
Koniczyna żółta odłuszczona	45,00— 50,00
Przelot	60,00— 70,00
Rajgras angielski	65,00— 75,00
Tymotka	22,00— 27,00
Seradela	14,00— 16,00
Wyka latowa	19,00— 21,00
Peluszka	20,00— 22,00
Groch Wiktorja	21,00— 25,00
Groch polny	18,00— 21,00
Groch Folgera	22,00— 26,00
Rzepak zimowy	40,00— 42,00
Rzepik letni	38,00— 42,00
Len	38,00— 40,00
Mak niebieski	60,00— 65,00
Mak biały	80,00— 90,00
Łubin żółty	13,00— 14,00
Łubin niebieski	10,00— 11,00
Gorczyca	30,00— 35,00
Tatarka	22,00— 24,00
Konopie	42,00— 46,00

O podniesienie hodowli owiec

Rolnicy powinni doskonalić hodowlę owiec. — Usunąć szkodliwe machinacje przemysłu włókienniczego, a dochodowość z owczarstwa będzie zapewniona. — Rząd przeznaczył kredyty na zakup owiec hodowlanych.

Od zarania dziejów uważano owce za jedno z najpożyteczniejszych zwierząt domowych ze względu na wszechstronność jej użytkowości, a mianowicie wełny, mięsa, skór, mleka, tłuszczu, jelit itp. Mimo postępu kultury wełna nie straciła nic ze swej wartości i dzięki licznym zaletom wytrzymała zwycięsko konkurencję bawełny i jedwabiu. Niestety, wbrew istotnym faktom, hodowla owiec w Europie zaczęła się w ostatnich latach gwałtownie kurczyć. Spadek ilości owiec w Polsce zahamowany został w roku 1933 i odtąd następuje wzrost stanu liczebnego owiec bardzo powolny.

Dalszy wzrost hodowli owiec jest konieczny ze względu na obronność państwa, jak i bilans handlowy. Warunki glebowe i klimatyczne w naszym kraju pozwalają na należyte rozwinięcie hodowli owiec, co ma doniosłe znaczenie dla naszej gospodarki narodowej. Hodowla owiec daje bowiem życiu gospodarczemu możność niesprowadzania wełny z zagranicy (za którą wysyłamy zagranicę grube miliony w złocie), tylko zaspokajanie potrzeb przemysłu włókienniczego wełną krajową.

Przy obecnych cenach wełny, mięsa, kożuchów i bryndzy hodowla owiec jest nieopłacalna. Celem stworzenia opłacalności tego tak ważnego dla państwa działu produkcji rolniczej już od szeregu lat robi się starania, zmierzające do podniesienia cen wełny krajowej oraz owiec rzeźnych. Jednakże dotychczasowe zabiegi nie dały dotąd poważniejszych wyników. Staje temu na przeszkodzie z jednej strony opór przemysłu włókienniczego, który za pomocą różnych sztuczek obchodzi przepisy o przymusowej domieszce wełny krajowej do dostaw wojskowych, a z drugiej — nikłe spożycie baraniny w Polsce. Dla stworzenia opłacalności hodowli owiec należy w pierwszym rzędzie dążyć do podniesienia cen wełny krajowej, a następnie do zwiększenia spożycia baraniny. Najlepszym sposobem podniesienia cen wełny krajowej do poziomu opłacalności produkcji byłoby niewątpliwie **zaprowadzenie dostatecznie wysokiego cła na wełnę zagraniczną w połączeniu z zastosowaniem odpowiednich dopłat (premij) producentom,** ściśle odpowiadającym ilości oraz jakości produkowanej wełny. Wpływy zaś, uzyskane z opłat celnych powinny by być obrócone w całości na wzmożenie tempa akcji owczarskiej, zakup odpowiednich rozpłodników (tryków) w kraju i zagranicą, bezpłatne stacjonowanie gniazd owiec w gospodarstwach włościańskich, bezprocentowe kredyty na zakładanie nowych owczarń zarodowych lub powiększenie owczarń istniejących w gospodarstwach większej własności, premiowanie dobrych wełn na jarmarkach, racjonalną organizację zbytu i przetwórstwa produktów owczych itp.

Do rozwoju owczarstwa poważnie przyczynić się może zwiększenie spożycia baraniny. W tym celu należy w pierwszym rzędzie obniżyć opłaty targowe i rzeźne oraz obniżyć taryfy kolejowe na przewóz owiec. W ten sposób cena baraniny może ulec znacznej obniżce, a zatem zwiększy się spożycie tego mięsa.

Rolnicy ze swej strony, nie zrażając się zbytnio niską ceną wełny, powinniby nie zasypiać gruszek w popiele, lecz **zaprowadzić i doskonalić hodowlę owiec,** narazie chociażby tylko na własne potrzeby, bowiem przy czynnym poparciu władz państwowych, zarówno ceny wełny, jak innych produktów owczarskich, muszą wzrość wydatnie, wówczas zaś ta najbardziej dziś lekceważona i zaniedbana gałąź hodowli — może dać poważne korzyści.

Dodać należy, że rząd chcąc umożliwić rolnikom rozszerzenie chowu owiec, przeznaczył pokaźną sumę na kredyty na zakup owiec hodowlanych. Państwowy Bank Rolny oddział w Grudziądzu ogłosił, że uzyskał dla Pomorza dalszy przydział kredytów na zakup owiec hodowlanych. Wnioski o kredyty należy stawiać do Państwowego Banku Rolnego, oddział w Grudziądzu, przez Pomorską Izbę Rolniczą (Toruń, Sienkiewicza 10). Będą uwzględniane wnioski tylko tych rolników, którzy wywiązali się bez zarzutu ze swych zobowiązań wobec wymienionego Banku. Z kredytu będą mogli korzystać rolnicy, którzy przy ubieganiu się o kredyt złożą za pośrednictwem Pom. Izby Rolniczej w Toruniu zobowiązanie **do zakupu owiec w myśl wskazań Pomorskiej Izby Rolniczej i pod jej kontrolą, do poddania posiadanej owczarni fachowej kontroli,** oraz prowadzenia przepisowego ksiąg handlowych, **do przystąpienia ze swą owczarnią do Pomorskiego Związku Hodowców,** wzgl. do włościańskich kół hodowców owiec, **do stałego powiększania stanu ilościowego posiadanego stada owiec** drogą pozostawiania chówka przez okres spłaty pożyczki, wreszcie **do sprzedaży wyprodukowanej wełny w całości na jarmarkach wełny,** organizowanych przez Targi w Poznaniu.

Kredyt udzielany byłby na okres 4-letni, spłacalny w ratach półrocznych przy płatności **pierwszej raty po upływie roku od otrzymania pożyczki. Oprocentowanie wynosi osiem procent na rok.**

Ostrożnie z eksportem zbóż!

Tegoroczne zbiory zbóż są mniejsze o 20% niż w roku ubiegłym. Zbiory ziemniaków, wskutek długotrwałej niepogody zapowiadają się prawie niepomyślnie. Na Wileńszczyźnie szereg powiatów zostało dotkniętych nieurodzajem, tak, że np. w powiecie dziśnieńskim musiano rozpocząć już dożywianie tamtejszej ludności. Nasuwa się zatem pytanie, czy należy forsować zbyt gwałtownie eksport zbóż z Polski?

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Dyżur pełni Apteka pod Lwem.

Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507.
Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19.

Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

Rada Miejska w Inowrocławiu

zwraca uwagę na niebezpieczeństwo komunizmu.

Inowrocław. Na ostatnim zebraniu Rady Miejskiej, radny Jurkowski imieniem Klubu Narodowego oraz Klubu Gospodarczego wręczył p. prezydentowi interpelację, która m. in. stwierdza, że wzmaga się na terenie miasta agitacja elementu wywrotowego, burzującego zwłaszcza wśród bezrobotnych. Zjawisko to od dłuższego czasu niepokoi ogół mieszkańców miasta Inowrocławia. Rezolucja przypomina fakt, kiedy podniecony przez podżegaczy komunistycznych tłum wybijał ofiarnemu dla biedy kupiectwu okna wystawowe oraz jak na wiecach publicznych (socjalistów — dop. nasz) ujawniano sympatię dla komunistycznego rządu hiszpańskiego. Radni, stojący na platformie praworządności i humanitaryzmu chrześcijańskiego, zaniepokojeni zbyt daleko posuniętą tolerancją tych rzeczy przez władze bezpieczeństwa publicznego, wnoszą apel do Zarządu Miejskiego, by niezwłocznie zwrócił odnośnym czynnikom uwagę na powyższe fakty. W końcu jest mowa o ciężkim położeniu bezrobotnych i pp. radni proszą władze państwowe i samorządowe o wydajną pomoc dla bezrobotnych, oraz społeczeństwo, by udzieliło również pomocy materialnej. „Nie wolno nam dopuścić do tego, by czysto polsko-katolicki Inowrocław miał stać się wylęgarnią anarchii i komunizmu" — tak kończy się interpelacja, która wywołała wielkie wrażenie.

—::—

MOGILNO. (mk) **Walka z drożyzną.** W związku z zarządzoną przez ministerstwo spraw wewnętrznych akcją walki z drożyzną — w ub. czwartek rozpoczął p. starosta pow. Zenkteller — przeprowadzać kontrolę ujawniania cen i ich poziom w wielu składach rzeźnickich i u piekarzy oraz w składach kolonialnych. Przy tej okazji przeprowadzono lustrację sanitarno-higieniczną w sklepach oraz na podwórzach. P. staroście towarzyszyli komendant pow. P. P. p. Zychlar, kom. miejski P. P. p. Dudziak, dr Truszczyński - lekarz pow., p. Ostrowski - pow. kontr. sanit. i p. Giemza, sekretarz miejski.

— **Osobiste.** W kościele poklasztornym pobłogosławił ks. Knast związek małżeński pomiędzy p. Śmigłem z Brzyskorzytwy, powiat Żnin a p. Sobierajską - córką rolniczki z Chabska pod Mogilnem. Sympatykom pisma naszego „Szczęść Boże" — na nowej drodze życia.

— **10-lecie Och. Straży Pożarnej w Padniewie** pod Mogilnem obchodzono uroczyście. Zebraniu uroczystościowemu przewodniczył prezes Graczyk, sprawozdanie złożył sekr. p. Bembenek. W uroczystości uczestniczyła mogileńska straż pożarna z naczelnikiem rej. p. Herrmanem.

WĄGROWIEC. Pożary. W majętności Gorzewa, pow. wągrowieckiego powstał wielki pożar. Właścicielowi ziemskiemu p. Michalskiemu spaliła się stajna, obora, śpichlerz ze zbożem i 45 krów. Straty wynoszą około 43 tysiące zł. Poszkodowany był ubezpieczony. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Na szkodę ks. prob. Roeslera w Mieścisku spaliła się wielka stodoła, napełniona tegorocznym żniwem. Policja czyni dochodzenia.

— **Osobiste.** P. mgr Antoni Dankowski, referendarz starostwa wągrowieckiego, został mianowany wicestarostą.

—::—

CHEŁMŻA. Uchylenie zarządu przymusowego. W sprawie Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Chełmży przeciwko firmie „Chełmżyński Dwór Towarów Żelaznych, Fajansu, Szkła, Porcelany i Przyborów Elektrotechnicznych, właśc. Helena Balcerowicz, Chełmża, ul. Toruńska 2", Sąd Okręgowy w Toruniu po rozpatrzeniu sprawy i dowodów uznał, że nie ma podstaw do otwarcia postępowania upadłościowego, a tym mniej do wydania jakiegokolwiek bądź tymczasowego zarządzenia i postanowieniem z dnia 24 10. br. (II U 9/36) zniósł zarząd przymusowy nad firmą „Chełmżyński Dwór Towarów Żelaznych, właśc. H. Balcerowicz, Chełmża, ul. Toruńska 2, która zamierza wytoczyć przeciwko Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Chełmży skargę o odszkodowanie, albowiem poniosła wielkie szkody materialne i moralne, gdyż podkopane zostało zaufanie do firmy tak obywatelstwa miasta jako też dostawców.

— **„Dziennik Bydgoski" w Chełmży** codziennie można nabyć o godz. 15,30, tak w abonamencie, jak i w luźnej sprzedaży, w miejscowych trzech agenturach: w składzie papieru i artykułów szkolnych p. Wiśniewskiego przy ul. Toruńskiej 27, w drukarni i składzie artykułów piśmiennych p. Miemczyka, Rynek Bedn. 1 oraz w składzie kolonialnym p. Szulca przy ul. Chełmińskiej 27. Bogata treść, dokładne i najświeższe wiadomości z kraju i z zagranicy, odcinek ciekawej powieści, oryginalne korespondencje z terenu walk w Hiszpanii i inne interesujące artykuły przyczyniają się do przyjemnego spędzenia długich wieczorów w gronie rodzinnym. „Dziennik Bydgoski" podaje również kronikę z Chełmży i okolicy. Kto jeszcze nie abonuje „Dziennika Bydgoskiego" niech zaabonuje go na listopad.

Usiłowane zabójstwo a potem - ślub.

Grudziądz. Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa 23-letniego fryzjera **Władysława Trzaskalskiego,** zam. w Płowężu (pow. brodnicki), któremu akt oskarżenia zarzucał usiłowane zabójstwo swej narzeczonej **Walerii Rudzińskiej.** Oskarżony w dniu 22 maja br. zawarł ślub cywilny z panną Walerią Rudzińską. Za cztery dni miał się odbyć ślub kościelny. W międzyczasie oboje narzeczeni udali się na zabawę i tam, nie wiadomo z jakiej przyczyny, Rudzińska dała swemu narzeczonemu „kosza", gdy prosił ją do tańca. Trzaskalski odmową tak się oburzył, że się upił. Gdy około północy wracali do domu, Trzaskalski upadł pod płotem, gdzie przeleżał przez kilka godzin. W przeddzień ślubu kościelnego matka narzeczonej oznajmiła Trzaskalskiemu, że córki za pijaka nie wyda. Trzaskalski zrozpaczony błagał o przebaczenie zapewniając, że już nigdy w życiu tak nie postąpi. Rodzice narzeczonej jednak stanowczo na małżeństwo się nie godzili, a nawet polecili córce pojechać do Grudziądza i odwołać zamówienie mebli. Gdy Rudzińska już była gotowa do podróży, Trzaskalski porwał nagle siekierę i uderzył nią narzeczoną w kark. Z krzykiem rzuciła się Rudzińska do ucieczki ścigana jeszcze przez Trzaskalskiego, dalszym ciosom przeszkodził jednak ojciec narzeczonej. Zadany cios na szczęście nie był groźny. Po tygodniu Rudzińska wróciła do zdrowia, a na skutek pogodzenia się obu stron, w kilka dni później odbył się ich ślub.

Na rozprawie oskarżony przyznał się do winy i twierdził, że widząc swe nieszczęście spowodowane nadmiernym użyciem alkoholu, w chwili popełnienia czynu, nie panował nad sobą. Narzeczoną swoją bardzo kochał, obecnie jest już po ślubie i małżeństwo ich jest bardzo szczęśliwe. W wyniku rozprawy sąd zakwalifikował czyn Trzaskalskiego jako przestępstwo pod wpływem silnego wzruszenia i skazał go na 8 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na przeciąg 3 lat.

TUCHOLA. Rozstrzygnięty spór. Stale zaogniający się spór o siedzibę mleczarni spółdzielczej gminy Bysław, został ostatecznie załatwiony. Pomorski Urząd Wojewódzki zatwierdził wybór gromady Lubiewo, jako posiadające najwięcej krów. Koszt budowy i urządzenia wyniesie około 60.000 zł W związku z tym projektuje się również budowę szosy Lubiewo—Bysławek.

— **Osobiste.** Do Cekcyna przeniesiony został z Łąskiego Pieca p. naucz. Frąckowiak w miejsce p. naucz Śliwińskiego, który poszedł do Śliwic.

— **Z obrad Tow. Kupców Samodzielnych.** W środę odbyło się w Browarze zebranie Tow. Kupców Samodzielnych, poświęcone tegorocznymu zjazdowi kupiectwa pomorskiego w Tczewie. Zebraniu przewodniczył prezes p. Maćkowski. Protokół odczytał sekretarz p. Leon Urbanowski. Wybrano delegatów na zjazd do Tczewa w osobach pp.: Leona Urbanowskiego, Lamparskiego i Podgórskiego oraz uchwalono na zjazd ten wnioski, m. in.: oddłużenie kupiectwa na wzór rolnictwa, ściślejsze zorganizowanie kupców chrześcijańskich, podwyższenie rabatów na wyrobach tytoniowych oraz zmniejszenie wzgl. zniesienie podatku dochodowego na towarach scaleniowych.

Ostromecko

Z dniem 23 października br. powierzyliśmy prowadzenie Agentury Dziennika Bydgoskiego p.

Janowi Rybickiemu

restauracja leśna

do którego prosimy zwracać się z zamówieniem na abonament miesięczny i kwartalny również ogłoszenia.

Prenumerata przy odbiorze z agentury wynosi:
miesięcznie 2.95 zł
kwartalnie 8.85 zł
z doręczeniem do domu 39 gr. więcej.

Cena pojedyńczego egzemplarza 20 gr.

Dziennik Bydgoski można otrzymać już codziennie o godz. 14,30.

Groźny pożar pod Tczewem

Tczew. (as) W ub. niedzielę o godz. 15 w Gniszewie pow. tczewski, z bliżej nie ustalonych przyczyn wybuchł groźny pożar w zagrodzie rolnika Tomasza Ślizewskiego. Do akcji ratunkowej stanęły niezwłocznie straże pożarne ze **Subków, Radostowa, Brzuk i Gniszewy,** oraz okoliczni mieszkańcy. Pastwą rozszalałego żywiołu padła cała zagroda rolnicza jak stodoła, pełna zboża, stóg z 34 furami żyta, stóg z 18 furami koniczyny, stóg słomy, częściowo budynek mieszkalny, oraz chlewy i szopy. Zdołano jedynie uratować 4 konie, 9 krów, 8 świń, oraz maszyny rolnicze. Szkody powstałe przez pożar są wielkie, które jednak tylko częściowo pokrywa ubezpieczenie.

STAROGARD. (jw) **Obława policyjna.** W ub. czwartek w godzinach wieczornych urządziła policja w Starogardzie, zwłaszcza na peryferiach miasta obławę, w której brała udział cała załoga starogardzkiej policji mundurowej i śledczej pod osobistym kierownictwem komendanta pow. p. kom. Tuza. Funkcjonariusze policji przetrząsnęli wszystkie meliny złodziejskie i domy schadzek, przy czym zatrzymano kilkunastu mężczyzn i kobiet dla sprawdzenia tożsamości i legalności ich pobytu w Starogardzie.

— **Wielka kradzież z włamaniem w Małym Bukówcu.** W nocy z 21 na 22 bm. nieznani narazie sprawcy włamali się za pomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania rolnika Józefa Sarnowskiego w Małym Bukówcu (pow. Starogard), skąd skradli odzież i inne przedmioty, łącznej wartości przeszło 700 zł. Tejże nocy skradziono z niezamkniętego chlewa Heleny Heldt w Trzcińsku 21 gęsi, wartości 120 zł Dochodzenia w toku.

— **Na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia** za kradzież roweru skazany został Willi Rozmawitty, który już był karany za kradzież.

Sprzeniewierzył pieniądze narzeczonej

Starogard. (jw) Przed tut. sądem grodzkim toczyła się w ub. środę rozprawa karna przeciwko **Jerzemu Reisenauer'owi** ze Starogardu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie na szkodę **Luizy Domröze** z Ciecholew (pow. Starogard) kwoty 170 zł. Reisenauer zawarł znajomość z panną Domröze i po pewnym czasie oświadczył jej, że się z nią ożeni. Młoda dziewczyna wręczyła Reisenanerowi 200 zł na zakup mebli. Oskarżony polecenie wykonał i zapłacił za zakupione meble 170 zł, a resztę pieniędzy zwrócił swej narzeczonej. Projektowane małżeństwo jednakże nie doszło do skutku, a kiedy Reisenauer zerwał stosunki ze swą narzeczoną, zakupione za jej pieniądze meble sprzedał i uzyskaną ze sprzedaży gotówkę sobie przywłaszczył. Podczas rozprawy okazało się, że osk. Reisenauer był już raz karany za sprzeniewierzenie 14-to miesięcznym więzieniem przez sąd w Gdańsku. W wyniku przeprowadzonej rozprawy **sąd skazał Reisenauera na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia.**

Amerykańskie tempo w wymiarze kary.

Wyrok sądowy, wydany po upływie 7 godzin od chwili popełnienia przestępstwa.

Starogard. (jw) Dnia 22 bm. o godz. 3-ciej nad ranem w hotelu Vorbacha w Starogardzie został przytrzymany przez policję artysta teatru rewii operetki lwowskiej **Mieczysław Popławski,** zamieszkały w Łodzi, za wywołanie w stanie pijanym awantury w hotelu. Po doprowadzeniu na posterunek policji, Popławski wywołał nową awanturę i zachowywał się nieprzyzwoicie wobec policji. Spisano więc odpowiedni protokół i oddano artystę do sądu grodzkiego do ukarania. Jeszcze tego dnia o godz. 10 sąd przeprowadził rozprawę i wydał **wyrok, skazujący Popławskiego na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na przeciąg lat 5.** Po ogłoszeniu wyroku sąd zwolnił artystę, który został zasądzony w rekordowo krótkim czasie 7-miu godzin od chwili popełnienia przestępstwa.

Cukrownia świecka rozpoczęła kampanię.

Bezrobocie w Świeciu znacznie zmalało.

Świecie, n. W. (t) W tych dniach nastąpiło uruchomienie tegorocznej kampanii w miejscowej cukrowni. Przystąpiono do przeróbki olbrzymich zwałów buraków cukrowych już dowiezionych i ciągle jeszcze dowożonych, czy to wozami, koleją lub też berlinkami Wisłą i Wdą. Setki robotników tak z miasta Świecia jak i okolicznych miejscowości znalazło na czas kampanii, na okres kilku tygodniowy, pracę i zarobek.

Jeżeli chodzi o Świecie, to liczba bezrobotnych, którzy znaleźli pracę w cukrowni, wynosi około pół setki; około 200 ludzi pracuje nadal przy budowie wału ziemnego wzdłuż Wdy.

Tak więc liczba bezrobotnych w Świeciu w ostatnich dniach zmalała bardzo poważnie, mimo tego jednak bezrobocie w Świeciu nie zostało jeszcze zupełnie zlikwidowane.

20485

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego w Grudziądzu, Toruńska 22, tel. 1294, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na listopad oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:

Apollo: „Generał Sutter".
Gryf: „Mały król".
Orzeł: „Osaczona".

— **Wzruszająca uroczystość w ratuszu grudziądzkim.** W tych dniach prezydent Włodek wezwał do ratusza grudziądzkiego rodziców 10-ciu chrześniaków Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, by rozdzielić hojny dar 500 zł, złożony przez Głowę Państwa z okazji pobytu na uroczystościach C. W. K. na ręce prezydenta miasta. Każdy z ojców pokwitował odbiór 50 zł, a listę pokwitowań przesłano do kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Oprócz tego rodzice dzieci na specjalnym arkuszu papieru złożyli podpisy, stwierdzające cześć i przywiązanie dla osoby Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz przyrzeczenie, że synów swoich wychowają na dobrych i wzorowych synów Ojczyzny.

— **Cena maksymalna za chleb.** Zarząd Miejski po wysłuchaniu komisji do badania cen ustalił cenę maksymalną za 1 kg chleba żytniego na 32 grosze.

— **Zmiany w zarządzie Czerwonego Krzyża.** Ostatnio nastąpiły w zarządzie miejscowego oddziału P. C. K. pewne zmiany. Ustąpił przede wszystkim długoletni prezes p. inż. Zembowski, na którego miejsce wybrano p. rejenta Witolda Kurowskiego. Po za tym dokooptowano do zarządu pp. prokuratora Chudzińskiego, dra Kolińskiego i red. Kruszonę, który prowadzić będzie agendy propagandowo-prasowe grudziądzkiego oddziału. Minionej niedzieli odbyło się w biurze P. C. K. uroczyste zebranie zarządu, na którym wiceprezes p. dr Michniewicz rozdał dyplomy Siostrom Pogotowia Sanitarnego P. C. K., po czym nowowybrany prezes p. rejent Kurowski pożegnał ustępującego ze stanowiska prezesa inż. Zembowskiego, wręczając mu artystycznie wykonany dyplom pamiątkowy. Wręczono również odznakę honorową P. C. K. zasłużonej wiceprezesce p. płk. Kieszkowskiej, za wybitną działalność w organizacjach młodzieżowych P. C. K.

— **Odznaczenie.** Złotą, górską odznakę turystyczną I klasy nadał Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego obywatelowi Grudziądza, znanemu działaczowi społecznemu p. majorowi Henrykowi Gąsiorowskiemu. Odznaczenie to nadaje Zarząd Główny P. T. T. osobom wybitnie dla t-stwa zasłużonym i znanym powszechnie ze swej działalności turystycznej.

Dział Gospodarczy

Tragedia motoryzacyjna Polski

Brak samochodów podważa obronność kraju.

Nieraz już zajmowaliśmy się **tragicznym położeniem naszego kraju w dziedzinie motoryzacyjnej.** Obecnie bardzo interesujące uwagi na ten sam temat umieszcza w wileńskim „Słowie“ znany publicysta — do nie dawna sanacyjny — Cat-Mackiewicz.

Mackiewicz stwierdza, że **brak samochodów osłabia nas militarnie.** Ta prawda występuje szczególnie jaskrawie przy zestawieniu ilości samochodów u nas i w Niemczech.

„Oczywiście — pisze Cat — że Niemcy są w daleko lepszych od nas warunkach. Produkcja stali w Niemczech wynosi 17 proc. produkcji światowej. **Niemcy posiadają samowystarczalność w dziedzinie przemysłu automobilowego.** Produkują kauczuk syntetyczny do opon. Posiadają 400 firm samochodowych Niemieckie fabryki samochodowe są dublowane przez wytwórnie wozów pancernych. Produkcja samochodów, do której Niemcy się przyznają wyniosła w r. 1934 — 175.000 wozów, w 1935 — 240.000, w 1936 powstanie 300.000 a **na 1937 projektowana jest produkcja pół miliona wozów.**

Dalej Cat stwierdza na podstawie statystyk:

„Jestem zwolennikiem sojuszu z Niemcami. Ale wiem, że sojusze uzbrojonego kontrahenta z nieuzbrojonym źle się kończą dla tego drugiego. **Czy jesteśmy w zgodzie z Niemcami, czy w niezgodzie, musimy sobie zapewnić możliwość wojennego z nimi starcia.**

Otóż **Niemcy** posiadały na 1 stycznia 1936 roku:

810.000 samochodów osobowych.
244.000 samochodów ciężarowych i autobusów.
1.058.000 motocykli.

Polska w tym samym dniu posiadała:
18.160 samochodów osobowych.
6.499 ciężarowych i autobusów.
8.295 motocykli.

Cyfry te jednak wszystkiego nie mówią. Wszyscy znamy stan naszego taboru samochodowego, znamy te rozklekotane gruchoty, które się u nas taksówkami i autobusami nazywają. W Niemczech, w Ameryce takie gruchoty leżą na cmentarzach samochodowych — sam widziałem takie cmentarze w Niemczech, a na nich maszyny, któreby w Wilnie stały jeszcze na rogach ulic.

Polska posiada więc 1,56 procent stanu niemieckiego. Niemcy mają 2.112.000 pojazdów, Polska zaledwie 33.054. Jest to cyfra rozpaczliwa, katastrofalna, klęskowa.

Stosunek koni maszynowych jest jak 15.830.000 do 292.000. Jeżeli przyjmiemy, że w razie wojny Niemcy i Polska zmobilizują 3 procent swej ludności, to **na jednego żołnierza niemieckiego będzie przypadać 29 razy więcej koni mechanicznych, aniżeli na jednego żołnierza polskiego.**

Oczywiście chodzi tu o stosunek samochodów cywilnych, o cyfry ogłoszone w rocznikach statystycznych. Ilość samochodów wojskowych w ten rachunek nie wchodzi“.

Możliwość wyjścia z obecnej sytuacji widzi Cat tylko **w otwarciu granic dla zagranicznej produkcji samochodowej.** Nie wystarczą jednak półśrodki:

„Na jesieni 1936 r. zawarta została umowa z firmą „Lilpop i Raue“. Umowa zezwala firmie na wwóz samochodów z 95 proc. zniżką cła, a natomiast **„Lilpop i Raue“ ma stworzyć montownię, a w przyszłości także produkcję samochodów w kraju.**

A więc jednak udziela się obniżki 95 proc., czyli zezwala się na wwóz samochodów tak dobrze, jak bez cła.

Dlaczego jednak czyni się z tego wolnego wwozu przywilej jednej firmy, dlaczego „Lilpop i Raue“ ma mieć przywilej sprowadzania samochodu, o po tym sprzedania go w takiej cenie, aby konsument nie odczuł nawet, że to jest nieoclony samochód?

Montownia, produkcja! A gdzież jest ten etatyzm, który świeci takie triumfy we wszystkich innych dziedzinach Dlaczego właśnie w tej dziedzinie, w trudno opłacalnej dziedzinie tworzenia rodzimej produkcji samochodów działamy przez firmę prywatną i to drogą dawania jej monopolu przywozu bezcłowego samochodu, to znaczy **skazywanie Polaków na dalsze kupowanie za drogich dla nas samochodów.**

Dlaczego nie idzie się jedyną wskazaną, drogą, to znaczy: **wolnego importu kilku standartowych typów samochodów, przy jednoczesnym subsydiowaniu, względnie stwarzaniu państwowego Przemysłu samochodowego, podtrzymywanego zakupami państwa i wojska“.**

Cat żąda stanowczo **wykrycia i ukarania winnych naszej tragedii motoryzacyjnej.** Sprawa jest zbyt poważna, aby ją przemilczać i lekceważyć, albowiem:

„Dziś już cała Europa (za wyjątkiem może kilku osób w Polsce) rozumie, że **zdolność obronna kraju mierzy się po pierwsze ilością samochodów, a dopiero po drugie ilością karabinów, tak samo, jak po pierwsze ilością tanków, a po drugie ilością rekruta.**

Dziś już wszyscy rozumieją, że **państwo bez samochodów nie może zwyciężyć państwa zmotoryzowanego.** Ukrywanie tej tragicznej prawdy jest polityką godną strusi, faryzeuszy i frazesowiczów. Powiedzenie tej twardej prawdy w sposób jak najgłośniejszy jest obowiązkiem uczciwego dziennikarza polskiego“.

Kapitały zagraniczne

na polskim rynku ubezpieczeniowym.

Ostatnio spotkaliśmy się w dziedzinie ubezpieczeń z wycofaniem się z działalności ubezpieczeniowej w dziale życiowym angielskiej grupy, reprezentowanej przez towarzystwa „Prudential“ i „Przezorność“. Fakt ten pozostaje podobno w związku z pewnymi projektowanymi zarządzeniami władz nadzorczych, które podziałały odstraszająco na wspomniane towarzystwa, szukające bądź co bądź lokaty, zapewniającej im rentowność włożonego kapitału.

Wskutek ustąpienia grupy angielskiej ilość pracujących w Polsce towarzystw ubezpieczeń na życie, i tak w stosunku do innych krajów europejskich bardzo nieznaczna, doznała znacznego uszczuplenia. Nie jest to oczywiście zjawiskiem korzystnym w kraju, w którym zaledwie około 0,5 proc. obywateli jest ubezpieczonych na życie i w którym niezwykle doniosła idea ubezpieczeniowa jest mało spopularyzowana a przede wszystkim niedoceniana.

Nadmienić należy, że kapitał zagraniczny jest również częściowo reprezentowany w kilku towarzystwach krajowych.

B. G. K. stwierdza podniesienie

zdolności nabywczej wsi.

Bank Gospodarstwa Krajowego, charakteryzując położenie gospodarcze Polski w sierpniu i we wrześniu br., wyraża opinię, że rolnictwo, dzięki korzystnej tendencji na rynkach zagranicznych, jak również przez wykorzystanie kredytów zaliczkowych i zastawowych, uniknęło w r. b. zwykłego po żniwach spadku cen. Znaczna poprawa notowań zbóż na rynkach krajowych w porównaniu z rokiem ubiegłym oraz zwiększony zbyt, przeważnie na odcinku eksportowym, wielu artykułów rolnych przyczyniły się do podniesienia zdolności nabywczej wsi, a tym samym do poprawy ogólnej sytuacji finansowej rolnictwa. Poprawa ta przejawia się między innymi, zdaniem B. G. K., w zwiększonym zbycie nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych oraz innych artykułów, sprzedawanych na rynku wiejskim.

Obniżka cen mięsa w Niemczech.

Energiczna akcja władz niemieckich przeciwko rzeźnikom doprowadziła do pewnej obniżki cen mięsa. Zniżka cen mięsa w Berlinie wynosi około 40 fen. na 1 kg.

Z całych Niemiec napływają doniesienia o surowych karach, grzywnach, aresztach i zamykaniu sklepów właścicielom spekulu-

Dalsza zniżka cen żywca.

Na krajowych rynkach żywca w dalszym ciągu panuje sytuacja nieskrystalizowana, przy zniżkowej tendencji. Ceny świń obniżyły się o dwa złote na kwintalu (100 kg) żywej wagi, ceny bydła wszelkich kategorvi zniżkowały o dwa do trzy złote, cielęta zaś aż o cztery złote na kwintalu.

Czy ceny żywca ulegną dalszej zniżce — trudno w tej chwili powiedzieć. Mając na uwadze zasadę (której słuszność stwierdziliśmy już nieraz), że jeżeli zboże zwyżkuje, artykuły zwierzęce zniżkują, przypuszczać należy, że ostatnie notowania cen żywca osiągnęły już swój punkt najniższy, gdyż na rynkach zbożowych w kraju nastąpiło uspokojenie i odprężenie. (w.)

Zniesienie obowiązku poddawania badaniom zwierząt racicowych.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości pismo Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o zniesieniu obowiązku poddawania badaniom zwierząt racicowych. Ministerstwo komunikuje, że z dniem 10 października br. znosi swe zarządzenie z dnia 16 lipca 1935 r.

W związku z powyższym ustaje przewidziany w tym zarządzeniu obowiązek poddawania zwierząt racicowych badaniom na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych w województwach: pomorskim, poznańskim, białostockim, warszawskim, łódzkim, kieleckim i śląskim.

St. Szukalski Bydgoszcz.

Notowania z ostatnich dni za 100 kg.

Bydgoszcz, dnia 26 października 1936 r.

Koniczyna czerwona	100,00—150,00
Koniczyna szwedzka	120,00—160,00
Koniczyna biała	90,00—145,00
Koniczyna żółta w łuskach	25,00— 30,00
Koniczyna żółta odłuszczona	45,00— 50,00
Przelot	60,00— 70,00
Rajgras angielski	65,00— 75,00
Tymotka	22,00— 27,00
Seradela	14,00— 16,00
Wyka latowa	19,00— 21,00
Peluszka	20,00— 22,00
Groch Wiktorja	21,00— 25,00
Groch polny	18,00— 21,00
Groch Folgera	22,00— 26,00
Rzepak zimowy	40,00— 42,00
Rzepik letni	38,00— 42,00
Len	38,00— 40,00
Mak niebieski	60,00— 65,00
Mak biały	80,00— 90,00
Łubin żółty	13,00— 14,00
Łubin niebieski	10,00— 11,00
Gorczyca	30,00— 35,00
Tatarka	22,00— 24,00
Konopie	42,00— 46,00

O podniesienie hodowli owiec

Rolnicy powinni doskonalić hodowlę owiec. — Usunąć szkodliwe machinacje przemysłu włókienniczego, a dochodowość z owczarstwa będzie zapewniona. — Rząd przeznaczył kredyty na zakup owiec hodowlanych.

Od zarania dziejów uważano owce za jedno z najpożyteczniejszych zwierząt domowych ze względu na wszechstronność jej użytkowości, a mianowicie wełny, mięsa, skór, mleka, tłuszczu, jelit itp. Mimo postępu kultury wełna nie straciła nic ze swej wartości i dzięki licznym zaletom wytrzymała zwycięsko konkurencję bawełny i jedwabiu. Niestety, wbrew istotnym faktom, hodowla owiec w Europie zaczęła się w ostatnich latach gwałtownie kurczyć. Spadek ilości owiec w Polsce zahamowany został w roku 1933 i odtąd następuje wzrost stanu liczebnego owiec bardzo powolny.

Dalszy wzrost hodowli owiec jest konieczny ze względu na obronność państwa, jak i bilans handlowy. Warunki glebowe i klimatyczne w naszym kraju pozwalają na należyte rozwinięcie hodowli owiec, co ma doniosłe znaczenie dla naszej gospodarki narodowej. Hodowla owiec daje bowiem życiu gospodarczemu możność niesprowadzania wełny z zagranicy (za którą wysyłamy zagranicę grube miliony w złocie), tylko zaspokajanie potrzeb przemysłu włókienniczego wełną krajową.

Przy obecnych cenach wełny, mięsa, kożuchów i bryndzy hodowla owiec jest nieopłacalna. Celem stworzenia opłacalności tego tak ważnego dla państwa działu produkcji rolniczej już od szeregu lat robi się starania, zmierzające do podniesienia cen wełny krajowej oraz owiec rzeźnych Jednakże dotychczasowe zabiegi nie dały dotąd poważniejszych wyników. Stoje temu na przeszkodzie z jednej strony opór przemysłu włókienniczego, który za pomocą różnych sztuczek obchodzi przepisy o przymusowej domieszce wełny krajowej do dostaw wojskowych, a z drugiej — nikłe spożycie baraniny w Polsce. Dla stworzenia opłacalności hodowli owiec należy w pierwszym rzędzie dążyć do podniesienia cen wełny krajowej, a następnie do zwiększenia spożycia baraniny. Najlepszym sposobem podniesienia cen wełny krajowej do poziomu opłacalności produkcji byłoby niewątpliwie **zaprowadzenie dostatecznie wysokiego cła na wełnę zagraniczną w połączeniu z zastosowaniem odpowiednich dopłat (premij) producentom,** ściśle odpowiadającym ilości oraz jakości produkowanej wełny. Wpływy zaś, uzyskane z opłat celnych powinny by być obrócone w całości na wzmożenie tempa akcji owczarskiej, zakup odpowiednich rozpłodników (tryków) w kraju i zagranicą, bezpłatne stacjonowanie gniazd owiec w gospodarstwach włościańskich, bezprocentowe kredyty na zakładanie nowych owczarń zarodowych lub powiększenie owczarń istniejących w gospodarstwach większej własności, premiowanie dobrych wełn na jarmarkach, racjonalną organizację zbytu i przetwórstwą produktów owczych itp.

Do rozwoju owczarstwa poważnie przyczynić się może zwiększenie spożycia baraniny. W tym celu należy w pierwszym rzędzie obniżyć opłaty targowe i rzeźne oraz obniżyć taryfy kolejowe na przewóz owiec. W ten sposób cena baraniny może ulec znacznej obniżce, a zatem zwiększy się spożycie tego mięsa.

Rolnicy ze swej strony, nie zrażając się zbytnio niską ceną wełny, powinniby nie zasypiać gruszek w popiele, lecz **zaprowadzić i doskonalić hodowlę owiec,** narazie chociażby tylko na własne potrzeby, bowiem przy czynnym poparciu władz państwowych, zarówno ceny wełny, jak innych produktów owczarskich, muszą wzrość wydatnie, wówczas zaś ta najbardziej dziś lekceważona i zaniedbana gałąź hodowli — może dać poważne korzyści.

Dodać należy, że rząd chcąc umożliwić rolnikom rozszerzenie chowu owiec, przeznaczył pokaźną sumę na kredyty na zakup owiec hodowlanych. Państwowy Bank Rolny oddział w Grudziądzu ogłosił, że uzyskał dla Pomorza dalszy przydział kredytów na zakup owiec hodowlanych. Wnioski o kredyty należy stawiać do Państwowego Banku Rolnego, oddział w Grudziądzu, przez Pomorską Izbę Rolniczą (Toruń, Sienkiewicza 10). Będą uwzględniane wnioski tylko tych rolników, którzy wywiązali się bez zarzutu ze swych zobowiązań wobec wymienionego Banku. Z kredytu będą mogli korzystać rolnicy, którzy przy ubieganiu się o kredyt złożą za pośrednictwem Pom. Izby Rolniczej w Toruniu zobowiązanie **do zakupu owiec w myśl wskazań Pomorskiej Izby Rolniczej i pod jej kontrolą, do poddania posiadanej owczarni fachowej kontroli,** oraz prowadzenia przepisowego ksiąg handlowych, **do przystąpienia ze swą owczarnią do Pomorskiego Związku Hodowców,** wzgl. do włościańskich kół hodowców owiec, **do stałego powiększania stanu ilościowego posiadanego stada owiec** drogą pozostawiania chówka przez okres spłaty pożyczki, wreszcie **do sprzedaży wyprodukowanej wełny w całości na jarmarkach wełny,** organizowanych przez Targi w Poznaniu.

Kredyt udzielany byłby na okres 4-letni, spłacalny w ratach półrocznych przy płatności **pierwszej raty po upływie roku od otrzymania pożyczki. Oprocentowanie wynosi osiem procent na rok.**

Ostrożnie z eksportem zbóż!

Tegoroczne zbiory zbóż są mniejsze o 20% niż w roku ubiegłym. Zbiory ziemniaków, wskutek długotrwałej niepogody zapowiadają się prawie niepomyślnie. Na Wileńszczyźnie szereg powiatów zostało dotkniętych nieurodzajem, tak, że np. w powiecie dziśnieńskim musiano rozpocząć już dożywianie tamtejszej ludności. Nasuwa się zatem pytanie, czy należy forsować zbyt gwałtownie eksport zbóż z Polski?

Reportaż niecodzienny.

Leciał pies przez pole, ogonem wywijał...

czyli ckliwy reportaż o psim „cmentarzu" w Poznaniu.

Poznań, w październiku.

Niebawem, w dniu dorocznego święta umarłych, na grobach naszych najbliższych i najmilszych zabłysną miliony świateł, jako widomy znak pamięci tych, którym zezwolono zaliczać się jeszcze do istot żywych.

Podążą tłumy w dniu Wszystkich Świętych, by złożyć ofiarę z wieńców i kwiatów tym, co odeszli od nas na zawsze. Będzie to wspólny hołd cieniom naszych przodków, krewnych i znajomych...

— — — — — — — — — —

Wybrałem się w piękny, jeden z ostatnich już słonecznych dni naszej polskiej, złotej jesieni, przechadzką na **Sołacz.** Jest to piękna dzielnica **m. Poznania**, pełna will reprezentacyjnych i zabudowań uniwersyteckich. Właściwym moim celem było zwiedzenie **Zakładu Weterynarii Rolnej i ambulatorium dla zwierząt domowych.** Katedra ta jak również i zakłady przeznaczone wyłącznie dla studentów wydziału rolniczo-leśnego, są niezmiernie ważną placówką praktyczną, przyszłych adeptów z tego zakresu.

Nie o tej instytucji pisać dzisiaj będę, bo los dobrotliwy skierował moje kroki w stronę inną, do miejsca niemniej ciekawego, gdzie zobaczyłem na własne oczy to, co możliwe jest w Ameryce, ale u nas...!

Psi „cmentarz".

W ogrodzie, **w obrębie wyżej wspomnianego zakładu**, w cieniu rosłych klonów i kasztanów, ciągną się dwa długie rzędy „grobów" czworonożnych przyjaciół.

Zaznaczyć jednak muszę na wstępie, że **„cmentarz" ten nie ma charakteru oficjalnego**, a tylko — jak mnie zapewniał adiunkt **dr. Witkowski — powstał zupełnie przypadkowo.**

W roku 1929 pewnemu pułkownikowi zdechł jego wierny, pamiętający jeszcze czasy wojny, czworonożny, szczekający przyjaciel. Uzyskawszy zezwolenie, zagrzebał go pułkownik ten, w pięknej alei stawiając emaliową tabliczkę. Przykład okazał się zaraźliwy. Wkrótce inni i inne chciały również dać wyraz

(Fot. L. Lemański).

swej „psiej" miłości i tak **„cmentarz" ten wzrósł do chwili obecnej do liczby 60 blisko maleńkich kopczyków.**

Jakieś, takie inne, nieswoje uczucie, ogarnia przygodnego spacerowicza na widok tych miniaturowych, zda się niemowlęcych „grobów". Nie chcę tu subiektywnego sądu narzucać, **de gustibus non est disputandum**, ale ja, osobiście, odniosłem **wrażenie... niesmaczne**, mimo pięknego widoku i dbałości o wygląd estetyczny.

Rozumiem, że stratę miłego i wiernego czworonoga boleśnie można odczuć, ale żeby robić sobie z tego **reklamę, stawiać kamienne nagrobki lub fotografie(!!)** jego uwieczniać na emaliowych tabliczkach (wypadków takich jest kilka) — to już zakrawa zlekka na... **zbiorowy obłęd.** Podobno nawet — chciejmy wierzyć w prawdziwość słów naocznego świadka — gdy w dniu Wszystkich Świętych płoną światła po naszych cmentarzach, podobno nawet

na psim grobie, w nieutulonym żalu pogrążona, modna pani stawia gorejący ogarek.

Śmiech pusty ogarnia każdego, zdrowo myślącego człowieka, który zacznie czytać te nagrobkowe napisy. Świadczą one dobitnie o mentalności niektórych osób, którym, jak się to zwykle mówi **„piątej klepki brakuje".**

Czytamy na pierwszej z brzegu tabliczce:

Pip-Ciu!
Zginąłeś tragicznie
lecz pozostaniesz nam zawsze w pamięci
bo przez twoją wierność
zasłużyłeś sobie na to.
Przeżył lat 9.
A. Januszewska.

Z tabliczki spogląda na nas roześmiany pysk (przepraszam najmocniej za wyrażenie) czarnego jakiegoś kundla.

Tuż obok inna paniusia wystawiła swemu wyżłowi (jak można poznać z **płaskorzeźby**) wielkich rozmiarów kamień, na którym wyryte są słowa:

Bello
mój najwierniejszy towarzysz.

Inny znowu szyldzik oznajmia, że tu leży **Misiu ukochany, którego wierne serduszko przestało bić dnia 22. XI. 1935 r.** — podpisała: **A. Olańska.**

Wśród tej uperfomowanej chałastry leży wilk **Dogoń** — przewodnik ociemniałego inwalidy wojsk polskich, Bolesława Zająca, któremu pełnił służbę wiernie od dnia 3. II. 1924 r. — 9. XI. 1935 r. Grób skromny obrosły darnią — żołnierski!

Wszędzie „znormalizowane" tabliczki z imionami, jak: **Milord, Bella-Bzik** (widać jakiś szlachcic), **Lord, Figaro, Zola, Fairy, Łajduś, Cezarek, Pieszczotka, Lola, Meddy itd. itd.** a nawet jedna **„Szarotka, nasza rozkoszna niezapomniana kotusia"** znalazła spokój wieczny między tą psią zgrają.

Chodząc wśród tych „grobów" obsadzonych świeżymi kwiatami i zielenią, nie spotkałem ani razu słowa **„zdechł".** Podobno ten wyraz został ze słownika przyjaciół zwierząt wykreślony zupełnie. Zastąpiono go słowem „zginął".

Rozumują oni (t. j. przyjaciele zwierząt), że ponieważ o wszy ani o pluskwie też się nie mówi że zdechła a zginęła, to tym więcej nie należy używać tak nieprzyzwoitego słowa o zwierzętach wyższych.

Ostatni raz rzucam okiem na ten „psi padoł płaczu" i postanawiam przyjść tu raz jeszcze, ale w Dzień Zaduszny, by ukraść płonący ogarek z grobu czworonoga.

Na kawalerskim gospodarstwie ! świeczka z psiego sadła się przyda...

*

P. S. Zapyta zapewne Czytelnik, dlaczego władze owego zakładu ten neopoganizm tolerują. Otóż oświadczono mi, że **eksperymentów na zwierzętach dużo już zrobili, ciekawsze są na... ludziach.**

Zbigniew Prevoz.

Radykali pójdą na pasku komunistów

z bagażem pięknych haseł na pocieszenie.

Biarritz. (PAT.) Deklaracja stronnictwa radykalnego odczytana przez dep. Massota, stwierdza, iż **stronnictwo zgadza się na współpracę z rządem frontu ludowego i całkowicie popiera wszystkie ustawy o charakterze społecznym.**

Strajk jest uznany przez prawo, ale **nie można tolerować okupowania fabryk i magazynów.** Stanowi to naruszenie wolności. Pracodawcy i robotnicy, według deklaracji stronnictwa, powinni w jednakowym stopniu szanować zawarte układy i przedstawiać spory procedurze pojednawczej i arbitrażowej. Ustawy społeczne nie powinny być źródłem trudności wewnętrznych. Powinny być stosowane lojalnie.

Deklaracja stwierdza, iż stronnictwo jest zdecydowane **popierać dzieło odbudowy gospodarczej, rozpoczęte przez rząd.** Deklaracja brzmi dalej: musieliśmy przyjąć tak dotkliwe wyrównanie monetarne, gdy rządowi nie udało się go uniknąć. Stronnictwo radykałów socjalnych domaga się niezwłocznego złożenia ustaw, mających na celu **polepszenie ciężkiej sytuacji klas średnich.** Ustawy te powinny zmierzać do koniecznych ulg podatkowych, zmniejszenia oprocentowania i rozszerzenia kredytów dla przedsiębiorstw rolniczych, handlowych i przemysłowych. Polityka ta powinna **zapobiec dalszej zwyżce cen.** Powodzenie jej jest uzależnione w dziedzinie politycznej od spokoju na ulicy i od spokoju umysłów. W dziedzinie finansowej zależy ono **od równowagi budżetowej.** Zasadzie tej stronnictwo jest niezmiennie wierne.

Należy roztoczyć opiekę nad rolnictwem, broniąc go przed nadmiernym importem. Dalej deklaracja mówi o organizacji spółdzielni, o zmniejszeniu cen nawozów i o kredycie rolniczym.

Wielki program robót publicznych przyczyni się również do polepszenia losu rolników.

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej deklaracja stwierdza, iż stronnictwo radykałów socjalnych jest **jednakowo przeciwne wojnie domowej, jak i wojnie zewnętrznej.** Deklaracja stwierdza jeszcze raz przywiązanie stronnictwa do polityki pokojowej i do Ligi Narodów. Uważając, iż utrwalenie pokoju nie zależy nie tylko od utrzymania istniejących przyjaźni i poszanowania zobowiązań, stronnictwo uważa, iż należy prowadzić zdecydowaną akcję, **w celu usunięcia możliwych przyczyn konfliktów w Europie,** by doprowadzić do ogólnego rozbrojenia.

Deklaracja wyraża ubolewanie z powodu strasznej tragedii hiszpańskiej, pochwalając jednocześnie inicjatywę ministra spraw zagranicznych, który wraz z W. Bryatnią **wystąpił z propozycją układu o nieinterwencji.**

Lista aresztowanych trockistów.

Paryż. (PAT.) Moskiewski korespondent „Petit Parisien" podaje listę aresztowanych w związku z procesem Zinowiewa. Na liście tej, która jest prowizoryczną i niekompletną, figurują **Sokolnikow, b. ambasador w Londynie, uwięziony w początku września, Luglanow, b. komisarz pracy Serebriakow, dawna żona Sokolnikowa, Arkub, wysoki urzędnik bankowy, znany trockista, dowódca korpusu Putna, b. attache wojskowy w Londynie.** Prócz nich aresztowani zostali: **Radek, Pietakow i Rajewski,** redaktor „Journal de Moscou". Rykow i Bucharin zostali po przeprowadzeniu śledztwa zrehabilitowani.

Całego szeregu aresztowań dokonano również na Ukrainie, głównie wśród wojskowych, m. in. **uwięziono Turowskiego, Primakowa,** dowódcę okręgu charkowskiego oraz Schmidta w Kijowie. Wielki proces trockistów odbędzie się po uroczystościach rocznicy rewolucji, a przed zebraniem się kongresu sowietów, mającego uchwalić nową konstytucję, to znaczy **po 7 a przed 25 listopada.**

Drobne wiadomości.

— **Obecnie na całym świecie** (z wyjątkiem Rosji) znajduje się w budowie 581 okrętów. Największy udział w budowie bierze Anglia, później Niemcy i Japonia.

— **Związek Narodowy Polski w Ameryce** urządził w hotelu Waszyngtona w New Yorku bankiet dla kadetów polskich z akademii wojskowej w West Point.

— **West Point** jest dziełem Tadeusza Kościuszki, ma tradycję polską i przechowuje jako relikwię szablę Kościuszki.

— **Skarżą się** amerykańscy korespondenci, przebywający w Niemczech na brak swobody. Są stale pod dozorem. Rząd szpieguje ich na każdym kroku.

— **Międzynarodowy kongres pszczelarski** W Pradze czechosłowackiej odbędzie się w dniach 28—30 bm. międzynarodowy kongres pszczelarski.

— **Marszałek Bodoglio u Ojca św.** Ostatnio Ojciec św. przyjął na audiencji prywatnej marszałka Bodoglio wraz z synem i sekretarzem. Audiencja, która odbyła się w papieskiej bibliotece prywatnej, trwała blisko godzinę i nacechowana była wielką serdecznością.

— **W Berlinie** rozpoczął intensywną działalność związek, który ma na celu utrzymanie osobistych stosunków towarzyskich z wybitniejszymi osobistościami zagranicą. Związek ten nosi nazwę „Bund zur Pflege persönlicher Freundschaften mit Ausländern" w skrócie „B. P. A.". Biuro tego związku niezawodnie stanowi jedno ogniwo znakomicie zorganizowanej propagandy Trzeciej Rzeszy za jej granicami. Miesięcznie wysyła związek około 150.000 listów.

Pomarańcze do Polski, a skrzynki z Rumunii. Między Palestyną a Rumunią został zawarty układ towarowy, przewidujący, że w okresie 1936-1937 Rumunia zakupi większe ilości pomarańczy w Palestynie, w zamian za co eksporterzy palestyńscy zakupią w tym samym czasie trzy miliony kompletów skrzynkowych w Rumunii. Do Polski nadchodzi też sporo pomarańczy palestyńskich, ciekawym więc byłoby tylko, w jakich skrzynkach.

Z kraju.

Liczba dzieci urodzonych w Polsce 1935 r. wynosiła 877 tysięcy, czyli o 46 tysięcy mniej niż w roku 1930.

Prasa żydowska twierdzi, że wojewoda warszawski Jaroszewicz zezwolił żydowskim piekarniom pracować w niedzielę pod warunkiem, że w sobotę będą ich piekarnie nieczynne.

W Krynicy zdzierają. Starosta powiatowy nowosądecki przeprowadził lustrację restauracyj w Krynicy -Zdroju. W związku z lustracją ukarał doraźnie 13 restauratorów za brak cenników lub różnicę między cenami cennikowymi a rzeczywiście pobieranymi.

Kat Blum w Rzeszowie wykonał wyrok śmierci przez powieszenie na osobie St. Tyszki, który w celach rabunkowych zamordował młodą służącą.

Osadnicy wojskowi na Wołyniu zbudowali świątynię. W uroczysku Kartowszczyzna opodal osady krechowieckiej odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej, wzniesionego staraniem osadników, b. ułanów krechowieckich. Budowa kosztowała około 50 tysięcy złotych, przy czym wybitną pomoc udzieliła miejscowa ludność w postaci bezpłatnej dobrowolnej pracy.

Napad na plebanię. Na plebanię w Wiązownicy pow. sandomierskiego napadło 8 zamaskowanych osobników, uzbrojonych w rewolwery. Napadu dokonano podczas kolacji, przy której siedzieli ks. proboszcz Reszko, ks. wikary Szostak oraz brat i bratanek proboszcza. Do pokoju weszło pięciu zamaskowanych bandytów, a do kuchni, gdzie pozostawała służba, trzech. Wszystkich domowników i służbę bandyci skrępowali i pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy, przy czym wszystkich pobito dotkliwie, oszczędzając jedynie sędziwego proboszcza. Napastnicy obrabowali mieszkanie, zabierając m. in. 1300 zł gotówki, po czym zbiegli.

Aresztowanie literata ludowego. W Gorlicach został aresztowany przez policję państwową Marian Czuchnowski, u którego przeprowadzono rewizję, szukając skonfiskowanej książki, wydanej niedawno przez niego.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 27 października 1936 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Sabiny p. m.
Jutro: Szymona i Tadeusza.
Wschód słońca o godzinie 6.45.
Zachód słońca o godzinie 16.42.

—::—

Stan pogody.

Pochmurno i deszcze.

Wczoraj wschodnie dzielnice Polski pozostawały jeszcze pod wpływem kontynentalnych mas powietrza, stopniowo przesuwających się nad Rosję. To też utrzymywała się jeszcze pogoda słoneczna lecz o wzrastającym już zachmurzeniu. Nad zachodnie i środkowe dzielnice Polski nasunęły się masy powietrza polarno-morskiego, znacznie wilgotniejszego, powodując wzrost zachmurzenia i deszcze. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 5 st. w Zakopanem, 8 w Warszawie, Poznaniu, Wilnie, Łodzi i Toruniu, 9 w Krakowie, 10 we Lwowie, Gdyni i Zaleszczykach, a 11 w Bydgoszczy. Dziś przed południem w Bydgoszczy bezustanny deszcz. Przewidywany przebieg pogody: przeważnie pochmurno i deszcze. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie, w górach możliwy wiatr halny.

Termometr wskazywał dziś rano:

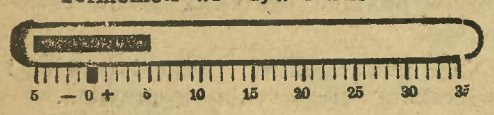

DYŻURY NOCNE APTEK
od 26. X. do 1. XI. 36 r.

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, telefon nr. 3994.
2) Apteka pod Lwem, Grunwaldzka 37, telefon nr. 3191.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

—::—

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum **wystawa zbiorowa Stefana Filipkiewicza.**

—::—

„LEKTURA" wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Codziennie do czwartku 29 bm. włącznie **„CZWARTY DO BRYDŻA"** A. Grzymały-Siedleckiego w koncertowej grze całego zespołu bez udziału suflera.

W nadchodzącą sobotę pra-premiera głośnej na scenach zagranicznych operetki E. Kalmana **„DIABELSKI JEŹDZIEC".** Rzecz ta po raz pierwszy w Polsce ujrzy światło kinkietów na scenie bydgoskiej w wersji polskiej Waldena. Przebogata w melodie o niezmiernie interesującym librecie operetka ta otrzyma nader bogatą wystawę dekoracyjno-kostiumową oraz doborową obsadę ról w opracowaniu muzycznym P. Kuczery i pod reżyserią M. Domosławskiego. Baletmistrz Wojnar przygotowuje efektowne tańce i ewolucje, które niewątpliwie będą okrasą niezmiernie interesującej całości. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

Ceny o 50% zniżone obowiązują na ostatnie dwa przedstawienia **„ZBURZENIA JEROZOLIMY",** które odbędą się w nadchodzącą niedzielę i poniedziałek wieczorem.

—::—

— Gdzie można składać ofiary na walkę z bezrobociem? W najbliższym czasie rozpocznie się na terenie Bydgoszczy akcja zimowa na rzecz bezrobotnych. Miejski komitet obywatelski do walki z bezrobociem przygotował już zakrojony na szeroką skalę plan działania, obejmujący kwesty publiczne, szereg imprez na rzecz bezrobotnych itp. Spodziewając się już obecnie napływu ofiar pieniężnych, podaje komitet do wiadomości, że w tym celu zostały założone **dwa konta bankowe na „walkę z bezrobociem"** i to w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy oraz w Banku Związku Spółek Zarobkowych - oddział w Bydgoszczy. Komitet uprasza więc ofiarodawców, by wszelkie datki pieniężne zechcieli składać wyłącznie na wyżej wymienione konta.

Na marginesie.

Uczeń gimnazjalny został skazany na dożywotnie więzienie! — oto wiadomość, która musi wstrząsnąć każdym i zwrócić jeszcze raz uwagę na zło, gnieżdżące się w murach naszych szkół. Przed sądem okręgowym w Zamościu odpowiadał uczeń VIII klasy gimnazjum koedukacyjnego w Tomaszowie Lubelskim Włodzimierz Stanik, odpowiadał za zabójstwo z wyroku sądu partyjnego i za należenie do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Prokurator żądał dla Stanika kary śmierci, sąd wziął pod uwagę okoliczności łagodzące i skazał ucznia-zbrodniarza na dożywotnie więzienie i na pozbawienie praw na zawsze.

Surowa kara przekreśliła życie Stanika, nie zamknęła jednak samej sprawy. W świetle przewodu sądowego wystąpiły bowiem w całej jaskrawości skandaliczne stosunki, jakie panowały w gimnazjum tomaszowskim. Jak podaje prasa, demoralizację szerzyli tam wśród młodzieży agitatorzy, komunistyczni „wolnomyśliciele" nawet za wiedzą władz szkolnych. Włodzimierz Stanik był już raz skazany za komunizm na dwa lata więzienia z zawieszeniem kary. Mimo to został ponownie przyjęty do gimnazjum.

Wedle zeznań świadków z grona nauczycielskiego, Stanik po wyroku okazywał „poprawę" i w ub. roku w dniu 11 listopada wygłosił publiczny referat w duchu państwowym, zasługując nawet na pochwałę samego pana starosty. Mimo tego wystąpienia i mimo tej pochwały, Stanik wznowił swą działalność wywrotową, kolportując w gimnazjum i w Tomaszowie odezwy komunistyczne i rozlepiając komunistyczne afisze. Ponad to Stanik uczestniczył w zebraniach miejscowych komunistów, był łącznikiem między partią i utrzymywał kontakt z uczennicami gimnazjum koedukacyjnego, żydówkami, wydalonymi za komunizm.

Stanik wykonał wyrok partii komunistycznej na konfidenta policyjnego Jana Miękosza. Wywoławszy Miękosza w las za miasto w nocy, strzelił mu znienacka w tył głowy. Kiedy ciężko ranny błagał o litość ze względu na żonę i dzieci, Stanik z zimną krwią dwoma strzałami dobił go.

W całym Tomaszowie Lubelskim wiedziano, iż młodzież gimnazjum koedukacyjnego jest stale demoralizowana. Mówiono o wykroczeniach młodzieży, mówiono także o niemoralności nauczycieli, zwłaszcza po usunięciu jednego z nauczycieli za oburzające wystąpienie wobec jednej z uczennic.

Charakterystyczne jest, że dyrektorka gimnazjum p. Andrzejewska wydała Stanikowi jak najlepszą opinię, przy czym oświadczyła, że nie miała pojęcia o szerzeniu się komunizmu wśród uczniów i uczennic. Grono nauczycielskie stwierdza, że o istnieniu jaczejki komunistycznej w szkole dowiedziano się od policji.

Znamienne jest także, że — jak podaje prasa — we wspomnianym gimnazjum wygłaszał referaty wybitny działacz wolnomyślicielski i „bezbożnik", Antoni Żbikowski.

Tak oto wyglądały w oświetleniu przewodu sądowego stosunki w gimnazjum tomaszowskim. Czy do gimnazjum, w którym takie rzeczy są możliwe, społeczeństwo może mieć zaufanie?

Aktualia wierszowane,
Pieprzem, solą, przyprawiane.

Jeszcze jedna nota...

Z powodu nowej uchwały kompetentnych władz sportowych.

Uchwalili
nasi mili
jeźdźcy konni
na podzwonne
medalowi,
a na zdrowie
cieńkim bykom
Londyńczykom
nową... notę.
Stąd ochotę
nieprzepartą
mam, by żartem
w kraj mazura
zrobić nura.
Jeszcze jedna nota dzisiaj
bo u nas nie świta.
Bo tkwimy w tej mocnej wierze
no... że nota bierze.
Gdy ktoś wyrżnie w pysk nas mocno,
że aż w oczach mroczno,
wtedy note wysyłamy
— Dżentelmena gramy.

Skradnie prosię ktoś z podwórka
i zabije Burka
albo pługiem wjedzie w rolę
Notą leczy bóle.
Nota naszą aspiryną,
plastrem i rycyną
notą wojnę i wygramy,
gdy stanie u bramy.

E. K.

Pomoc zimowa bezrobotnym.

Szlachetny gest biednych listowych i pocztylionów.

Zarząd główny Związku niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów, doceniając potrzebę przyjścia z wydajną pomocą bezrobotnym w porze zimowej, podjął jednogłośnie następującą uchwałę:

1. Odwołać na czas trwania akcji zbiorowej wszelkie obchody i uroczystości organizacyjne, a wszelkie przeznaczone na ten cel i zaoszczędzone w ten sposób kwoty przekazać na rzecz pomocy bezrobotnym.

2. Odwołać się z apelem do wszystkich zarządów okręgowych i kół miejscowych Związku, aby w miarę swych możliwości finansowych, przeznaczały pewne, chociażby drobne kwoty z funduszów organizacyjnych na rzecz pomocy bezrobotnym, wpłacając te kwoty do dyspozycji lokalnych lub okręgowych komitetów. **(Bydgoski Związek** dał 1.000 złotych).

3. Członkowie zarządów okręgowych i kół miejscowych zadeklarują na rzecz pomocy bezrobotnym ofiarę w postaci ⅓ diet pobranych tytułem wynagrodzenia na pokrycie kosztów wyżywienia w czasie podróży w celach organizacyjnych, również w okresie trwania akcji zbiórkowej.

Właściciele domów wysuwają dalsze żądania.

Bydgoszcz, 26. 10. Z kół właścicieli domów, którzy byli uczestnikami kongresu w Warszawie, otrzymaliśmy w odpisie uchwały uzgodnione przez delegatów wszystkich stowarzyszeń na terenie Polski Zachodniej. Podajemy niektóre, mogące zainteresować szeroki ogół czytelników „Dziennika Bydgoskiego". Zaznaczamy, że traktujemy je jako materiał dyskusyjny.

ROZBUDOWA MIAST.

W dziedzinie urbanistyki należałoby zastanowić się, czy rozbudowa miast na przedmieściach jest rzeczywiście systemem wskazanym, skoro dużo **tańszym kosztem możnaby nadbudowywać domy miejskie, przeważnie parterowe, jedno, lub dwupiętrowe.** Przecież wtedy odpadłyby poważne koszty urządzania nowych ulic daleko za miastem, odpadłoby „uzbrajanie" nowych dzielnic w instalacje wodociągowo-kanałowe, gazowo-elektryczne, zwłaszcza, że gminy miejskie są tak biedne, że nie mają funduszów na kosztowne inwestycje, a ciężar tych urządzeń spada na właścicieli nieruchomości.

PODATEK OD LOKALI.

Uważamy za słuszne, żeby wszyscy lokatorzy w starych, jak i nowych domach płacili jednolity podatek lokatorski. (Zdaniem lokatorów podatek ten należałoby znieść na zawsze. — Przyp. red.)

W tych miejscowościach, gdzie jest nadmiar mieszkań, lokali handlowych i przemysłowych, zlikwidować ustawę o ochronie lokatorów w przeciągu roku.

SPRAWA REMONTÓW DOMÓW.

W okresie kryzysu gospodarczego nakazywać tylko ten remont, który jest niezbędny do utrzymania domu w stanie zdatnym do użytku. Natomiast zaniechać wszelkich remontów przymusowych, które mają na celu wygląd estetyczny, a nie praktyczny. W tych wypadkach, gdy władza orzeknie konieczność remontu, zobowiązany byłby Bank Gospodarstwa Krajowego do udzielania pożyczek niskoprocentowych na okres co najmniej lat 10.

Chrześcijańska Liga Pracy.

Dziś, we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu Ch. L. P. przy ul. Dworcowej 6 II p. **zebranie sekcji zajęć przemysłowych** oraz **sekcji krawców.** Ze względu na bardzo ciekawy i aktualny referat, który wygłosi p. **mgr. Szukalski,** uprasza się wszystkich członków o punktualne i gremialne przybycie. Sympatycy Ch. L. P. na zebraniu mile widziani.

Chrześcijańska Liga Pracy

otwiera w tym roku na nowo warsztaty pracy dla bezrobotnej młodzieży w wieku od lat 14. Wykonywane będą:

a) prace zabawkarskie i zdobnicze
b) prace w warsztacie sprzętu wodnego,
c) prace koronkarskie i ewtl. włóczkowe (dziewcząt).

Rodzice i opiekunowie zechcą zgłaszać chętną do pracy młodzież w wyżej podanym wieku w sekretariacie Ch. L. P. przy ul. Dworcowej 6, II piętro. Pierwszeństwo mają dzieci bezrobotnych.

—::—

Łańcuszek składkowy na budowę kościoła na Czyżkówku.

Zł 2,— p. Józef Kwiatkowski i wzywa pp. Aleksandra Kruża, Bolesława Kruża, Zofię Krużównę, Jackowskiego 10, Stanisława Kwiatkowskiego, Długosza 6, Piotra Lipskiego, Chwytowo 11, Andrzeja Harmacińskiego, Grudziądzka 11, Sokołowskiego Mikołaja, Jackowskiego 20.

Na wezwanie p. Urbanowskiego p. Sänger składa zł 2,— i wzywa p. Józefa Splitta, ul. Malborska 21.

Zł 1.— składa p. Ella Kolandorówna i wzywa ks. Hanelta, ul. Sienkiewicza, ks. Degórskiego, ul. Matejki, mgr. Duszyńskiego, ul. Długosza, Marię Grzybkową, ul. Poznańska, Annę Boninową, ul. Gdańska, Pelagię Kukuską, ul. Kwiatowa, Lusię Grylewiczową, ul. Reja, Basię Janiszewską, ul. Bocianowo, Gabrielę Szczęśniakównę, ul. Kościuszki, Wilego Banacha, ul. Poznańska.

Zł 10,— składa p. M. Ziółkowska i wzywa pp. Anielę Szarafińską, den., ul. Gdańska, St. Rompalskiego, ul Grunwaldzka 103, Czesława Szulca, skład węgla, ul. Chełmińska.

Zł 10,— składa p. K. Ziółkowska i wzywa pp. Anielę Nierybińską, ul. Śląska 12, Maksymiliana Sokulskiego, Nakło, Potulicka 4.

Zł 5,— składa p. Ludwik Kwiatkowski i wzywa pp. Herberta Beitscha, fabryka rowerów, Józefa Dąbrowskiego, fabryka rowerów, Piotra Nowackiego, fabryka części rowerowych, Erwina Klemta, prokurenta firmy „Unamel" - Unisław, Bernarda Berka, Kwiatowa 7, przedstawiciela firm przemysłowych.

Zł 5,— składa p. Jażdżewska i wzywa siostry Z. i G. Witkowskie, ul. Wiejska 25.

—::—

— Zamiast kwiatów na trumnę śp. Mariana Laknera składają Wiktorostwo Żurawscy na biednych parafii Najśw. Serca Pana Jezusa do rąk konferencji żeńskiej św. Wincentego à Paulo 20 zł.

Wystawę robót ręcznych
od 6 — 13 grudnia
urządza
Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół"
w Bydgoszczy
na którą przyjmuje eksponaty członkiń innych zrzeszeń i osób prywatnych. — Nadarza się sposobność sprzedaży tychże na gwiazdkę
Bliższych informacyj udziela sekretariat, ul. Dworcowa 5.

Chleb dla Polaków.

Do miasta 40.000 mieszkańców potrzebny **większy zakład zegarmistrzowsko-jubilerski** i tamże skład drzewa budowlanego.

Do Lwowa potrzebny skład drzewa budowlanego, desek.

W Kaliszu potrzebny magazyn futer, zasobny hurt galanterii, komisowy skład mąki (27 piekarń polskich) hurt papieru, skład farb (duży), gotowe meble, przybory tapicerskie.

Potrzebny dzielny **piekarz-cukiernik** na Kresy Konieczny kapitał około 5.000 zł. Pierwszorzędna egzystencja. Także tani skład żelaza i księgarnia z materiałami piśmiennymi.

W Bieczu potrzebny jest lekarz ginekolog i dentysta oraz solidny piekarz cukiernik.

Większy magazyn konfekcji męskiej w Wilnie poszukuje **zdolnego ekspedienta,** obeznanego z krawiectwem, któryby mógł zdejmować miary.

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związek Polski w Poznaniu, ulica Pocztowa 27. Uprasza się o załączanie znaczków pocztowych na odpowiedź.

—::—

Bieg myśliwski — urządzony przez jeden z pułków bydgoskich na szlaku wzgórz Rynkowa prowadził pułk. Stachewicz. Sympatyków tradycji „Huberta" było wielu. Zakończono go rozdaniem oznak uczestnikom. (Fot. J. Czarnecki).

Reportaż niecodzienny.

Leciał pies przez pole, ogonem wywijał...

czyli ckliwy reportaż o psim „cmentarzu" w Poznaniu.

Poznań, w październiku.

Niebawem, w dniu dorocznego święta umarłych, na grobach naszych najbliższych i najmilszych zabłysną miliony świateł, jako widomy znak pamięci tych, którym zezwolono zaliczać się jeszcze do istot żywych.

Podążą tłumy w dniu Wszystkich Świętych, by złożyć ofiarę z wieńców i kwiatów tym, co odeszli od nas na zawsze. Będzie to wspólny hołd cieniom naszych przodków, krewnych i znajomych...

— — — — — — — — — —

Wybrałem się w piękny, jeden z ostatnich już słonecznych dni naszej polskiej, złotej jesieni, przechadzką na **Sołacz.** Jest to piękna dzielnica **m. Poznania,** pełna will reprezentacyjnych i zabudowań uniwersyteckich. Właściwym moim celem było zwiedzenie **Zakładu Weterynarii Rolnej i ambulatorium dla zwierząt domowych.** Katedra ta jak również i zakłady przeznaczone wyłącznie dla studentów wydziału rolniczo-leśnego, są niezmiernie ważną placówką praktyczną, przyszłych adeptów z tego zakresu.

Nie o tej instytucji pisać dzisiaj będę, bo los dobrotliwy skierował moje kroki w stronę inną, do miejsca niemniej ciekawego, gdzie zobaczyłem na własne oczy to, co możliwe jest w Ameryce, ale u nas...!

Psi „cmentarz".

W ogrodzie, **w obrębie wyżej wspomnianego zakładu,** w cieniu rosłych klonów i kasztanów, ciągną się dwa długie rzędy „grobów" czworonożnych przyjaciół.

Zaznaczyć jednak muszę na wstępie, że **„cmentarz" ten nie ma charakteru oficjalnego,** a tylko — jak mnie zapewniał adiunkt **dr. Witkowski — powstał zupełnie przypadkowo.**

W roku 1929 pewnemu pułkownikowi zdechł jego wierny, pamiętający jeszcze czasy wojny, czworonożny, szczekający przyjaciel. Uzyskawszy zezwolenie, zagrzebał go pułkownik ten, w pięknej alei stawiając emaliową tabliczkę. Przykład okazał się zaraźliwy. Wkrótce inni i inne chciały również dać wyraz

(Fot. L. Lemański).

swej „psiej" miłości i tak **„cmentarz" ten wzrósł do chwili obecnej do liczby 60 blisko maleńkich kopczyków.**

Jakieś, takie inne, nieswoje uczucie, ogarnia przygodnego spacerowicza na widok tych miniaturowych, zda się niemowlęcych „grobów". Nie chcę tu subiektywnego sądu narzucać, **de gustibus non est disputandum,** ale ja, osobiście, odniosłem **wrażenie... niesmaczne,** mimo pięknego widoku i dbałości o wygląd estetyczny.

Rozumiem, że stratę miłego i wiernego czworonoga boleśnie można odczuć, ale żeby robić sobie z tego **reklamę, stawiać kamienne nagrobki lub fotografie(!!)** jego uwieczniać na emaliowych tabliczkach (wypadków takich jest kilka) — to już zakrawa zlekka na... **zbiorowy obłęd.** Podobno nawet — chciejmy wierzyć w prawdziwość słów naocznego świadka — gdy w dniu Wszystkich Świętych płoną światła po naszych cmentarzach, podobno nawet

na psim grobie, w nieutulonym żalu pogrążona, modna pani stawia gorejący ogarek.

Śmiech pusty ogarnia każdego, zdrowo myślącego człowieka, który zacznie czytać te nagrobkowe napisy. Świadczą one dobitnie o mentalności niektórych osób, którym, jak się to zwykle mówi **„piątej klepki brakuje".**

Czytamy na pierwszej z brzegu tabliczce:

Pip-Clu!
Zginąłeś tragicznie
lecz pozostaniesz nam zawsze w pamięci
bo przez twoją wierność
zasłużyłeś sobie na to.
Przeżył lat 9.
A. Januszewska.

Z tabliczki spogląda na nas roześmiany pysk (przepraszam najmocniej za wyrażenie) czarnego jakiegoś kundla.

Tuż obok inna paniusia wystawiła swemu wyżłowi (jak można poznać z **płaskorzeźby)** wielkich rozmiarów kamień, na którym wyryte są słowa:

Bello
mój najwierniejszy towarzysz.

Inny znowu szyldzik oznajmia, że **tu** leży **Misiu ukochany, którego wierne serduszko przestało bić dnia 22. XI. 1935 r.** — podpisała: **A. Olańska.**

Wśród tej uperfomowanej chałastry leży wilk **Dogoń** — przewodnik ociemniałego inwalidy wojsk polskich, Bolesława Zająca, któremu pełnił służbę wiernie od dnia 3. II. 1924 r. — 9. XI. 1935 r. Grób skromny obrosły darnią — żołnierski!

Wszędzie „znormalizowane" tabliczki z imionami, jak: **Milord, Bella-Bzik** (widać jakiś szlachcic), **Lord, Figaro, Zola, Fairy, Łajduś, Cezarek, Pieszczotka, Lola, Meddy itd. itd.** a nawet jedna **„Szarotka, nasza rozkoszna niezapomniana kotusia"** znalazła spokój wieczny między tą psią zgrają.

Chodząc wśród tych „grobów" obsadzonych świeżymi kwiatami i zielenią, nie spotkałem ani razu słowa **„zdechł".** Podobno ten wyraz został ze słownika przyjaciół zwierząt wykreślony zupełnie. Zastąpiono go słowem „zginął".

Rozumują oni (t. j. przyjaciele zwierząt), że ponieważ o wszy ani o pluskwie też się nie mówi że zdechła a zginęła, to tym więcej nie należy używać tak nieprzyzwoitego słowa o zwierzętach wyższych.

Ostatni raz rzucam okiem na ten „psi padoł płaczu" i postanawiam przyjść tu raz jeszcze, ale w Dzień Zaduszny, by ukraść płonący ogarek z grobu czworonoga.

Na kawalerskim gospodarstwie i świeczka z psiego sadła się przyda...

*

P. S. Zapyta zapewne Czytelnik, dlaczego władze owego zakładu ten neopoganizm tolerują. Otóż oświadczono mi, że **eksperymentów na zwierzętach dużo już zrobili, ciekawsze są na... ludziach.**

Zbigniew Prevoz.

Radykali pójdą na pasku komunistów

z bagażem pięknych haseł na pocieszenie.

Biarritz. (PAT.) Deklaracja stronnictwa radykalnego odczytana przez dep. Massota, stwierdza, iż **stronnictwo zgadza się na współpracę z rządem frontu ludowego i całkowicie popiera wszystkie ustawy o charakterze społecznym.**

Strajk jest uznany przez prawo, ale **nie można tolerować okupowania fabryk i magazynów.** Stanowi to naruszenie wolności. Pracodawcy i robotnicy, według deklaracji stronnictwa, powinni w jednakowym stopniu szanować zawarte układy i przedstawiać spory procedurze pojednawczej i arbitrażowej. Ustawy społeczne nie powinny być źródłem trudności wewnętrznych. Powinny być stosowane lojalnie.

Deklaracja stwierdza, iż stronnictwo jest zdecydowane **popierać dzieło odbudowy gospodarczej, rozpoczęte przez rząd.** Deklaracja brzmi dalej: musieliśmy przyjąć tak dotkliwe wyrównanie monetarne, gdy rządowi nie udało się go uniknąć. Stronnictwo radykałów socjalnych domaga się niezwłocznego złożenia ustaw, mających na celu **polepszenie ciężkiej sytuacji klas średnich.** Ustawy te powinny zmierzać do koniecznych ulg podatkowych, zmniejszenia oprocentowania i rozszerzenia kredytów dla przedsiębiorstw rolniczych, handlowych i przemysłowych. Polityka ta powinna **zapobiec dalszej zwyżce cen.** Powodzenie jej jest uzależnione w dziedzinie politycznej od spokoju na ulicy i od spokoju umysłów. W dziedzinie finansowej zależy ono **od równowagi budżetowej.** Zasadzie tej stronnictwo jest niezmiennie wierne.

Należy roztoczyć opiekę nad rolnictwem, broniąc go przed nadmiernym importem. Dalej deklaracja mówi o organizacji spółdzielni, o zmniejszeniu cen nawozów i o kredycie rolniczym.

Wielki program robót publicznych przyczyni się również do polepszenia losu rolników.

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej deklaracja stwierdza, iż stronnictwo radykałów socjalnych jest **jednakowo przeciwne wojnie domowej, jak i wojnie zewnętrznej.** Deklaracja stwierdza jeszcze raz przywiązanie stronnictwa do polityki pokojowej i do Ligi Narodów. Uważając, iż utrwalenie pokoju nie zależy nie tylko od utrzymania istniejących przyjaźni i poszanowania zobowiązań, stronnictwo uważa, iż należy prowadzić zdecydowaną akcję, **w celu usunięcia możliwych przyczyn konfliktów w Europie,** by doprowadzić do ogólnego rozbrojenia.

Deklaracja wyraża ubolewanie z powodu strasznej tragedii hiszpańskiej, pochwalając jednocześnie inicjatywę ministra spraw zagranicznych, który wraz z W. Bryatnią **wystąpił z propozycją układu o nieinterwencji.**

Lista aresztowanych trockistów.

Paryż. (PAT.) Moskiewski korespondent „Petit Parisien" podaje listę aresztowanych w związku z procesem Zinowiewa. Na liście tej, która jest prowizoryczną i niekompletną, figurują **Sokolnikow, b. ambasador w Londynie, uwięziony w początku września, Luglanow, b. komisarz pracy Serebriakow, dawna żona Sokolnikowa, Arkub, wysoki urzędnik bankowy, znany trockista, dowódca korpusu Putna, b. attache wojskowy w Londynie.** Prócz nich aresztowani zostali: **Radek, Pietakow i Rajewski,** redaktor „Journal de Moscou". Rykow i Bucharin zostali po przeprowadzeniu śledztwa zrehabilitowani.

Całego szeregu aresztowań dokonano również na Ukrainie, głównie wśród wojskowych, m. in. **uwięziono Turowskiego, Primakowa,** dowódcę okręgu charkowskiego oraz Schmidta w Kijowie. Wielki proces trockistów odbędzie się po uroczystościach rocznicy rewolucji, a przed zebraniem się kongresu sowietów, mającego uchwalić nową konstytucję, to znaczy **po 7 a przed 25 listopada.**

Drobne wiadomości.

— **Obecnie na całym świecie** (z wyjątkiem Rosji) znajduje się w budowie 581 okrętów. Największy udział w budowie bierze Anglia, później Niemcy i Japonia.

— **Związek Narodowy Polski w Ameryce** urządził w hotelu Waszyngtona w New Yorku bankiet dla kadetów polskich z akademii wojskowej w West Point.

— **West Point** jest dziełem Tadeusza Kościuszki, ma tradycję polską i przechowuje jako relikwię szablę Kościuszki.

— **Skarżą się** amerykańscy korespondenci, przebywający w Niemczech na brak swobody. Są stale pod dozorem. Rząd szpieguje ich na każdym kroku.

— **Międzynarodowy kongres pszczelarski** W Pradze czechosłowackiej odbędzie się w dniach 28—30 bm. międzynarodowy kongres pszczelarski.

— **Marszałek Bodoglio u Ojca św.** Ostatnio Ojciec św. przyjął na audiencji prywatnej marszałka Bodoglio wraz z synem i sekretarzem. Audiencja, która odbyła się w papieskiej bibliotece prywatnej, trwała blisko godzinę i nacechowana była wielką serdecznością.

— **W Berlinie** rozpoczął intensywną działalność związek, który ma na celu utrzymanie osobistych stosunków towarzyskich z wybitniejszymi osobistościami zagranicą. Związek ten nosi nazwę „Bund zur Pflege persönlicher Freundschaften mit Ausländern" w skrócie „B. P. A.". Biuro tego związku niezawodnie stanowi jedno ogniwo znakomicie zorganizowanej propagandy Trzeciej Rzeszy za jej granicami. Miesięcznie wysyła związek około 150.000 listów.

Pomarańcze do Polski, a skrzynki z Rumunii. Między Palestyną a Rumunią został zawarty układ towarowy, przewidujący, że w okresie 1936-1937 Rumunia zakupi większe ilości pomarańczy w Palestynie, w zamian za co eksporterzy palestyńscy zakupią w tym samym czasie trzy miliony kompletów skrzynkowych w Rumunii. Do Polski nadchodzi też sporo pomarańczy palestyńskich, ciekawym więc byłoby tylko, w jakich skrzynkach.

Z kraju.

Liczba dzieci urodzonych w Polsce 1935 r. wynosiła 877 tysięcy, czyli o 46 tysięcy mniej niż w roku 1930.

Prasa żydowska twierdzi, że wojewoda warszawski Jaroszewicz zezwolił żydowskim piekarniom pracować w niedzielę pod warunkiem, że w sobotę będą ich piekarnie nieczynne.

W Krynicy zdzierają. Starosta powiatowy nowosądecki przeprowadził lustrację restauracyj w Krynicy -Zdroju. W związku z lustracją ukarał doraźnie 13 restauratorów za brak cenników lub różnicę między cenami cennikowymi a rzeczywiście pobieranymi.

Kat Blum w Rzeszowie wykonał wyrok śmierci przez powieszenie na osobie St. Tyszki, który w celach rabunkowych zamordował młodą służącą.

Osadnicy wojskowi na Wołyniu zbudowali świątynię. W uroczysku Kartowszczyzna opodal osady krechowieckiej odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej, wzniesionego staraniem osadników, b. ułanów krechowieckich. Budowa kosztowała około 50 tysięcy złotych, przy czym wybitną pomoc udzieliła miejscowa ludność w postaci bezpłatnej dobrowolnej pracy.

Napad na plebanię. Na plebanię w Wiązownicy pow. sandomierskiego napadło 8 zamaskowanych osobników, uzbrojonych w rewolwery. Napadu dokonano podczas kolacji, przy której siedzieli ks. proboszcz Reszko, ks. wikary Szostak oraz brat i bratanek proboszcza. Do pokoju weszło pięciu zamaskowanych bandytów, a do kuchni, gdzie pozostawała służba, trzech. Wszystkich domowników i służbę bandyci skrępowali i pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy, przy czym wszystkich pobito dotkliwie, oszczędzając jedynie sędziwego proboszcza. Napastnicy obrabowali mieszkanie, zabierając m. in. 1800 zł gotówki, po czym zbiegli.

Aresztowanie literata ludowego. W Gorlicach został aresztowany przez policję państwową Marian Czuchnowski, u którego przeprowadzono rewizję, szukając skonfiskowanej książki, wydanej niedawno przez niego.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 27 października 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Sabiny p. m.
Jutro: Szymona i Tadeusza.
Wschód słońca o godzinie 6.45.
Zachód słońca o godzinie 16.42.

Stan pogody.

Pochmurno i deszcze.

Wczoraj wschodnie dzielnice Polski pozostawały jeszcze pod wpływem kontynentalnych mas powietrza, stopniowo przesuwających się nad Rosję. To też utrzymywała się jeszcze pogoda słoneczna lecz o wzrastającym już zachmurzeniu. Nad zachodnie i środkowe dzielnice Polski nasunęły się masy powietrza polarno-morskiego, znacznie wilgotniejszego, powodując wzrost zachmurzenia i deszcze. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 5 st. w Zakopanem, 8 w Warszawie, Poznaniu, Wilnie, Łodzi i Toruniu, 9 w Krakowie, 10 we Lwowie, Gdyni i Zaleszczykach, a 11 w Bydgoszczy. Dziś przed południem w Bydgoszczy bezustanny deszcz. Przewidywany przebieg pogody: przeważnie pochmurno i deszcze. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie w górach możliwy wiatr halny.

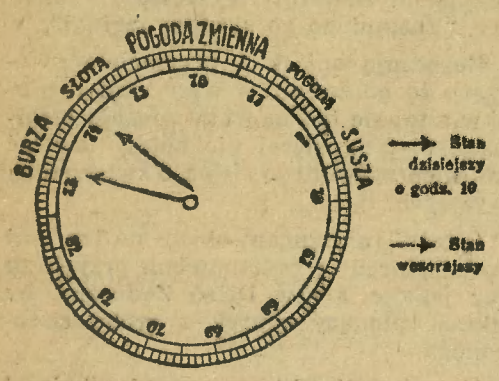

Termometr wskazywał dziś rano:

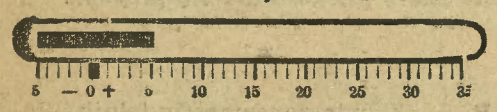

Nocny dyżur pełnią apteki: „Radziecka" (śródmieście), „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

As: „Ada, to nie wypada".
Świt: „Toni z Wiednia".
Corso: Pat i Patachon.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Trafika pani generałowej" po cenach od 25 gr do 2,10 zł.

Dziś, we wtorek 27 bm. o godz. 20-tej ujrzymy na scenie teatru naszego popularną komedię Bus-Fekety'ego p. t. „Trafika pani generałowej" po cenach od 25 gr do 2,10 zł. Komedia autora węgierskiego, obfitująca w cały szereg zabawnych sytuacyj, dzięki świetnej obsadzie i sprężystej reżyserii zyskała sobie pełne uznanie publiczności teatralnej.

W środę i czwartek „Jacht miłości".

Przyjęta entuzjastycznie na dwóch pierwszych przedstawieniach melodyjna operetka Fanny Gordon p. t. „Jacht miłości" zostanie powtórzona w najbliższą środę i czwartek, dnia 28 i 29 bm. o godz. 20-tej. Upojne melodie tang, barwne dekoracje, doskonale dobrana obsada poszczególnych ról, balet oraz libretto, pełne dowcipu i humoru, tworzą całość, która w każdym widzu wzbudza zachwyt. Hasłem dnia dla Torunia winno się stać: „Wszyscy na „Jacht miłości". Ceny biletów, których przedsprzedaż odbywa się w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym (ratusz) wynoszą od 35 gr do 3 zł.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Wtorek 27 bm. godz. 20 Toruń: „Rozkoszna dziewczyna". Ceny miejsc najniższe.

Środa 28 bm. godz. 20 Toruń: „Jacht miłości".

Czwartek 29 bm. godz. 20 Toruń: „Jacht miłości".

Na marginesie.

Uczeń gimnazjalny został skazany na dożywotnie więzienie! — oto wiadomość, która musi wstrząsnąć każdym i zwrócić jeszcze raz uwagę na zło, gnieżdżące się w murach naszych szkół. Przed sądem okręgowym w Zamościu odpowiadał uczeń VIII klasy gimnazjum koedukacyjnego w Tomaszowie Lubelskim Włodzimierz Stanik, odpowiadał za zabójstwo z wyroku sądu partyjnego i za należenie do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Prokurator żądał dla Stanika kary śmierci, sąd wziął pod uwagę okoliczności łagodzące i skazał ucznia-zbrodniarza na dożywotnie więzienie i na pozbawienie praw na zawsze.

Surowa kara przekreśliła życie Stanika, nie zamknęła jednak samej sprawy. W świetle przewodu sądowego wystąpiły bowiem w całej jaskrawości skandaliczne stosunki, jakie panowały w gimnazjum tomaszowskim. Jak podaje prasa, demoralizację szerzyli tam wśród młodzieży agitatorzy, komunistyczni „wolnomyśliciele" nawet za wiedzą władz szkolnych. Włodzimierz Stanik był już raz skazany za komunizm na dwa lata więzienia z zawieszeniem kary. Mimo to został ponownie przyjęty do gimnazjum.

Wedle zeznań świadków z grona nauczycielskiego, Stanik po wyroku okazywał „poprawę" i w ub. roku w dniu 11 listopada wygłosił publiczny referat w duchu państwowym, zasługując nawet na pochwałę samego pana starosty. Mimo tego wystąpienia i mimo tej pochwały, Stanik wznowił swą działalność wywrotową, kolportując w gimnazjum i w Tomaszowie odezwy komunistyczne i rozlepiając komunistyczne afisze. Ponad to Stanik uczestniczył w zebraniach miejscowych komunistów, był łącznikiem między partią i utrzymywał kontakt z uczennicami gimnazjum koedukacyjnego, żydówkami, wydalonymi za komunizm.

Stanik wykonał wyrok partii komunistycznej na konfidenta policyjnego Jana Miękosza. Wywoławszy Miękosza w las za miasto w nocy, strzelił mu znienacka w tył głowy. Kiedy ciężko ranny błagał o litość ze względu na żonę i dzieci, Stanik z zimną krwią dwoma strzałami dobił go.

W całym Tomaszowie Lubelskim wiedziano, iż młodzież gimnazjum koedukacyjnego jest stale demoralizowana. Mówiono o wykroczeniach młodzieży, mówiono także o niemoralności nauczycieli, zwłaszcza po usunięciu jednego z nauczycieli za oburzające wystąpienie wobec jednej z uczennic.

Charakterystyczne jest, że dyrektorka gimnazjum p. Andrzejewska wydała Stanikowi jak najlepszą opinię, przy czym oświadczyła, że nie miała pojęcia o szerzeniu się komunizmu wśród uczniów i uczennic. Grono nauczycielskie stwierdza, że o istnieniu jaczejki komunistycznej w szkole dowiedziano się od policji.

Znamienne jest także, że — jak podaje prasa — we wspomnianym gimnazjum wygłaszał referaty wybitny działacz wolnomyślicielski i „bezbożnik", Antoni Żbikowski.

Tak oto wyglądały w oświetleniu przewodu sądowego stosunki w gimnazjum tomaszowskim. Czy do gimnazjum, w którym takie rzeczy są możliwe, społeczeństwo może mieć zaufanie?

Wyrugowanie żydów - albo rozłam
w ogólnopolskim Związku Restauratorów.

Z obrad toruńskiego Tow. Restauratorów.

Wczoraj odbyło się w lokalu p. Dąbrowskiego w Toruniu miesięczne zebranie Stowarzyszenia Restauratorów, któremu przewodniczył prezes p. Penkalla. Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości protokółu z ostatniego zebrania oraz załatwieniu spraw kasowych, wiceprezes Towarzystwa p. Wojdak złożył sprawozdanie ze zjazdu restauratorów we Lwowie, — podkreślając, iż najliczniej na zjeździe reprezentowane było Pomorze po Krakowie, który delegował 30 delegatów.

Następnie zebrani jednomyślnie uchwalili opodatkować się na Fundusz Obrony Narodowej w wysokości 5 procent od prowizji przy zakupach monopolu wódczanego na okres 3 miesięcy. Kwoty te będzie ściągał p. Maćkowiak, u którego toruńscy restauratorzy czynią zakupy.

Z kolei prezes p. Penkalla mówił o zjeździe Restauratorów we Lwowie, gdzie rozpatrywana była sprawa zmiany dotychczasowego statutu ogólnopolskiego. Zmiana ta dotyczy głównie odżydzenia Związku, w łonie którego znajduje się b. poważna ilość żydów. Na ogólnopolskim zjeździe w Warszawie, który odbył się przed niedawnym czasem, — wniosek o zmianę statutu nie przeszedł większością 4 głosów. Za pozostawieniem żydów w Związku opowiedzieli się delegaci Warszawy, Wilna i „bastionu" żydostwa — Krakowa.

Ten nikły procent ilości głosów, który zaważył o przynależeniu żydów do Związku jest spowodowany również tym, że niektóre dzielnice przychylne wnioskowi wyrugowania żydów nie wysłały na zjazd odpowiedniej ilości delegatów. Mowa tu głównie o Pomorzu, które przecież posiada około 2 tys. restauratorów, a reprezentowane było tylko przez prezesa p. Penkallę.

Kto ponosi winę?

Niewątpliwie odpowiedzialność spada na barki prezesa, gdyż ten zawsze jest winien. Słyszeliśmy jednak, że na 50 członków płacących składki na rzecz centrali przypada jeden delegat — tak mówi statut. Okazuje się, że tych płacących nie ma — po za Toruniem. Pozostałe ośrodki, jak Grudziądz Tczew, Gdynia i in. nie płacą i oczywiście nie są uprawnione do wysłania delegatów. Dowiedzieliśmy się również, że w Krakowie najlepszymi członkami Związku Restauratorów są żydzi, którzy b. skrupulatnie wykonują to — co od nich się wymaga. Są silni i liczyć się z nimi należy. To samo winno być na Pomorzu, — gdyby bowiem Pomorze odpowiednio było reprezentowane na zjeździe w Warszawie — wniosek o usunięcie żydów ze Związku niewątpliwie by przeszedł.

Co zrobić? Niezbitym bowiem faktem pozostanie, iż — o ile Centrala Warszawska nie zmieni statutu — nastąpi rozłam wśród restauratorów. Pomorze, Poznańskie i Łódź — zdecydowanie wypowiedziały się w tej sprawie i decyzji nie zmienią.

Poważna to sprawa i bagatelizować jej nie należy. Podkreślili to na wczorajszym zebraniu wszyscy mówcy, jak pp.: Wojdak, Napierała, Raczyński i inni, domagając się zwołania zjazdu delegatów z całego Pomorza i poczynienia odpowiednich kroków, celem dokonania zmiany statutu, traktującego o nie dopuszczeniu do Związku żydów. Oficjalny wniosek zwołania zjazdu delegatów Pom. Zw. Restauratorów, który powziął wyraźne stanowisko w sprawie ostatniej uchwały w Warszawie, — został jednomyślnie uchwalony.

W dalszym ciągu obrad prezes T-wa przypomniał zebranym o sprawie wywieszania cenników na wszystkie artykuły, znajdujące się w lokalu, — gdyż nie stosowanie się do ostatnich zarządzeń administracyjnych grozi b. przykrymi konsekwencjami. Poza tym zebrani podkreślali z oburzeniem, iż wiele różnych Związków i Klubów na terenie Torunia stworzyły dla nich b. poważną konkurencję, odbierając klientelę.

Jest to zrozumiałe oburzenie i żal, gdy się zważy w jak trudnych obecnie warunkach restauratorzy zmuszeni są pracować. Sprawa ta jest dość poważna i należy poświęcić jej więcej uwagi i miejsca, — co uczynimy w najbliższej przyszłości.

Omówieniem kilku spraw organizacyjno-wewnętrznych zakończono przeszło 3-godzinne obrady.

Federacja PZOO w akcji zwalczania bezrobocia.

Dnia 24. bm. w godzinach wieczornych odbyło się w sali wydziału powiatowego (starostwo powiatowe) w Toruniu zebranie sekcji kulturalno-społecznej, wyłonionej ze związków sfederowanych. W zebraniu wziął udział p. wicestarosta mgr pr. Czerni, jako reprezentant władzy administracyjnej. Zebraniu przewodniczył p. komandor Włodzimierz Staszkiewicz. Omówiono sprawę przyłączenia się do ogólnej akcji zwalczania bezrobocia i niesienia pomocy koleżeńskiej dla bezrobotnych członków poszczególnych związków przez zorganizowanie gospody i świetlicy. Po przeprowadzeniu ożywionej dyskusji powzięto cały szereg uchwał, mających na celu natychmiastowe przystąpienie do pracy. Na zakończenie obrad p. wicestarosta wyraził radość i zadowolenie, że zarząd Federacji przez swą akcję ułatwia zadanie komitetowi do zwalczania bezrobocia, przyrzekł okazać jak najdalej idącą pomoc i poparcie w staraniach sekcji kulturalno-społecznej.

Wiceminister Bobkowski na zjeździe rady głównej N. O. I. w Toruniu.

Ub. niedzieli w godzinach popołudniowych obradowała w gmachu dyrekcji kolejowej w Toruniu rada główna Naczelnej Organizacji Inżynierów. W obradach wziął udział wiceminister inż. Bobkowski, który przybył z Warszawy do Torunia samolotem oraz b. min. komunikacji inż. Nosowicz.

Po zebraniu rady głównej o godz. 19 odbyło się zebranie odczytowe N. O. I. oddziału pomorskiego, któremu przewodniczył inż. Wojnarowicz z Torunia. W zebraniu wzięło udział około 100 inżynierów i techników. Po referatach uczestnicy zjazdu spędzili kilka miłych chwil na herbatce towarzyskiej w sali Domu Społecznego.

Obchód „Dni Kolonialnych" w Toruniu.

Pismem zarządu głównego L. M. i K. w Warszawie został ustalony termin Dni Kolonialnych dla całej Polski w dniach 21, 22 i 23 listopada br. Celem omówienia programu obchodu Dni Kolonialnych w Toruniu odbędzie się 28. bm. o godz. 12,30 w sali posiedzeń Domu Społecznego zebranie organizacyjne komitetu.

Pożar w piwnicy.

Dnia 24. bm. w godzinach popołudniowych w piwnicy domu nr. 15 przy ul. Sobieskiego powstał pożar, który strawił nagromadzony opał, zniszczył drewnianą ścianę oraz korytarz domu mieszkaniowego. Poszkodowany właściciel p. Kopczyński poniósł straty około 1000 złotych. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Nowa placówka chrześcijańska w Toruniu.

Ub. soboty odbyło się uroczyste otwarcie nowej kawiarni i jednocześnie kuchni jarskiej przy ul. Szerokiej 38 pn. „Nadwiślańska". Poświęcenia dokonał ks. Czapliński. Czytelnikom naszym gorąco polecamy nową placówkę chrześcijańską, która ze wszech miar zasługuje na poparcie.

Nowej właścicielce p. Ł. Czyszkowskiej, która po ukończeniu 2 fakultetów uniwersyteckich zdecydowała się prowadzić jarską kuchnię, z całego serca życzymy: „Szczęść Boże!".

Fałszywe 10-złotówki w obiegu.

W dniach 24 i 25 bm. zakwestionowano w Toruniu dwie monety 10-złotowe do sprawdzenia, ponieważ istnieje podejrzenie, że są fałszywe.

Wybryk łobuzerski.

Dnia 25. bm. około godz. 21.30 nieznany osobnik rzucił kamieniem do przejeżdżającego pociągu osobowego nr. 423, zdążającego z Warszawy do Torunia na przestrzeni pomiędzy Rudakiem a Stawkami, przy czym rozbił szybę w wagonie nr. 7126. Z pasażerów nikt na szczęście nie został poszkodowany.

Z życia Klubu Polsko-Angielskiego.

W środę, 28. bm. o godz. 20 na zebraniu Klubu Polsko-Angielskiego w Toruniu, które odbędzie się w sali książęcej Dworu Artusa, p. Adamska wygłosi ciekawą prelekcję p. t. „Sir Walter Scott", w której omówi życie i twórczość wielkiego pisarza.

Ze Związku Pań Domu.

Dziś o godz. 16 wieczorem w lokalu Związku Pań Domu przy ul. Krzyżackiej 5 I ptr. odbędzie się pierwsza lekcja gotowania dla służby domowej, którą poprowadzi zawodowa instruktorka.

Sport w Toruniu.

Ub. niedzieli odbyły się w Toruniu zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez miejski komitet w. f. i p. w. dla panów i pań niestowarzyszonych w pom. związku lekkoatletycznym. Na zgłoszonych 63 panów startowało 32, a z zgłoszonych 7 pań tylko 3. Wyniki techniczne są następujące:

Panie: Bieg 60 m — I miejsce zajęła Władysława Grelewiczówna (niestow.) w czasie 9,7 sek. Skok wzwyż: Gruchotówna (gazownia miejska) 1,13 m. Skok w dal: Grelewiczówna 3,70 m. Rzut kulą (4 kg): I miejsce Chłodowska (niestow.) 6,60 m.

Panowie: Bieg 100 m — I miejsce zajął Zbigniew Wasilewski (niestow.) w czasie 12 sek. Bieg 800 m: Kreining 2:15 min. Bieg 3000 m: Z. Biegalski 10:04 min. Skok wzwyż: Sarnowski (niestow.) 1,50 m i Rydzsleger (Sokół) 1,50 m. Skok w dal: Matczak (Sokół) 5,26 m. Rzut dyskiem: Matczak 27,57 m. Rzut kulą: Cyrankowski 10,03 m. Rzut oszczepem: P. Zakowski 37,37 m.

MOGŁO BYĆ GORZEJ.

— Więc pan twierdzi, że pan jest kucharzem? — woła właściciel restauracji, kosztując obiad, ugotowany przez nowego szefa kuchni.

— Tak, proszę pana, przez trzy lata pracowałem jako kucharz w kasynie oficerskim podczas wojny. Byłem nawet trzy razy ranny.

— Przy pańskiej umiejętności gotowania miał pan szczęście, że pana nie zabili.

Niebezpieczeństwo grozi nietylko Kościołowi ale i państwu.

O przyznaniu praw, jakie się komu należą.

List pasterski J. E. ks. metropolity Sapiehy na święto Chrystusa Króla.

Kraków. (KAP) Na uroczystość Chrystusa Króla arcypasterz krakowski ogłosił list pasterski, który odczytany został w tym dniu w kościołach archidiecezji zamiast kazań.

„Dziś — pisze ks. arcybiskup — gdy ludzie tak masowo się zbuntowali przeciw Bogu, gdy nie chcą słuchać praw Jego, zaprzeczają istnieniu Boga i zagrzęźli w materializmie i zmysłowym użyciu ziemskim, gdy zaciekłą wiodą wojnę, by z serc ludzkich wyrwać wszelką wiarę, religię i wykluczyć ze swych stosunków prawo boże, dziś koniecznym się stało stanowcze i jasne wyznanie, że prawo rządzenia światem i człowiekiem ma ten, którego Bóg uczynił nie tylko Zbawcą ale i Sędzią i Panem wszelkiego stworzenia".

Świat dzisiejszy rozbił się na dwa obozy, które dzieli przepaść coraz większej wrogości. Zaraza bezbożnictwa i buntu przeciw Bogu dochodzi do takiej zawziętości i napięcia, „Jak gdyby całe piekło wydostało się na ziemię". **„Grozę położenia coraz bardziej widzą wszyscy, i ci, co państwem rządzą** i inni trzeźwo myślący. Słusznie patrzymy w przyszłość z wielką troską i szukamy lekarstwa i obrony. **Niebezpieczeństwo wielkie grozi nie tylko religii i Kościołowi, ale również i państwu,** naszej kulturze, zabytkom i pamiątkom naszej wolności, a nawet życiu".

Zaznaczywszy, że obrona i walka jest nie tylko konieczna, ale powinna być nagłą, bez odkładania i skuteczną, i podkreśliwszy, że nie dopilnowaliśmy naszych szkół, dzięki czemu wrogi zasiew poczyna wydawać plon, arcypasterz stwierdza: **„Komunizm bolszewicki w swej ideologii jest szeroki jak życie ludzkie, zawzięty, nie zna żadnych kompromisów, po trupach i zgliszczach** idzie do celu. Tymczasem z naszej strony tyle jest wahań i połowiczności, tak często chcemy połączyć ogień z wodą. Ograniczamy się do defensywy, po kawałku wydartymi ustępstwami albo chwilowym użyciem siły chcemy zażegnać niebezpieczeństwo, przez co aureolą otaczamy agitatorów zła".

„Świadomi ciężkiego położenia mas musimy wszelkimi sposobami dążyć do przyjścia z pomocą wszystkim co cierpią biedę. **Sprawiedliwość** musi zapanować, a **niesprawiedliwością jest, by jedni opływali bezmiernie we wszystko a inni byli pozbawieni wszelkich sposobów do życia.** Każdy człowiek przychodząc na świat ma prawo życia i winien mieć możność posiadania środków koniecznych do utrzymania go. Społeczeństwo winno też dążyć do tego, aby sprawiedliwy wymiar dóbr zapewnić swym członkom".

Wymiar sprawiedliwości musi być uzupełniony przez miłosierdzie chrześcijańskie, które nie może ograniczać się do rzucania biednemu tego tylko, co nam zbywa. Sprawiedliwość „nie ogranicza się do rozdziału dóbr materialnych, ale obowiązuje do **przyznania praw, jakie się komu należą.** Prawa i rozporządzenia władz są dla dobra ludzi i tak muszą być stosowane. Nękanie nimi i wykonywanie ich ze szkodą i niepotrzebnym szykanowaniem ludności jest krzywdą i występkiem karygodnym, rozgoryczającym człowieka i musi się mścić zmuszając go do szukania nielegalnych dróg obrony".

Choroby społeczne tam mają łatwy przystęp, gdzie dusze ludzkie są zdeprawowane i moralnie rozprzężone. „To tłumaczy tak nadzwyczajny rozrost przewrotowych idei komunistycznych w świecie dzisiejszym".

„Jeżeli dziś narzekamy na łatwość przejmowania się ideami przewrotu i nieważ nie dosyć staraliśmy się o właściwe wychowanie młodzieży, czy to w rodzinach, czy w szkołach.

Szkoły też nie można uważać za teren doświadczalny dla różnych niedojrzałych pomysłów, gdzieby ludzie przesiąknięci jadem niewiary i nienawiści społecznej wsączali je w serca młodego pokolenia.

Dozwolono, by organizacja wychowawców młodzieży była placówką przewrotowych zasad, która nie tylko swych członków zmusza do ich stosowania, ale nadto przez swe wydawnictwa szerzy pochwały dla działalności Sowietów i propaguje niedowiarstwo". (Związek Nauczycielstwa Polskiego i Płomyk).

Ostoją i wałem obronnym przeciwko dzisiejszym prądom antyreligijnym i antyspołecznym **jest jedynie Zakon Chrystusowy,** który musi być jednak całkowicie wykonywany.

Wezwawszy wiernych do gorliwej współpracy z Akcją Katolicką, arcypasterz dodaje: „Nie wolno nam ulegać przygnębieniu, jakie wywołuje dzisiejsze ciężkie położenie gospodarcze i społeczne, nie wolno nam z rezygnacją załamywać biernie rąk i skarżyć się na zło, jakie się wkoło nas szerzy, a niczym nie przyczyniać się do jego zwalczania. Najważniejszym warunkiem wygranej naszej jest zdecydowane, zbiorowe, zjednoczone postępowanie... Zadanie, jakie mamy spełnić jest bardzo wielkie i doniosłe, choćby nawet nie groziło nam tak wielkie niebezpieczeństwo. Tym bardziej jednak, że ono nam grozi, obowiązkiem naszym jest zespolić wszystkie siły, podporządkować indywidualne dążenia solidarnemu złączeniu się w jeden obóz Chrystusa Króla".

Propaganda bezbożnictwa w Kielcach.

Kielce. (KAP) W niedzielę 18 bm. miało miejsce w Kielcach bardzo przykre zdarzenie. Oto staraniem „Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych" (TUR) wystawiono w sali Teatru Polskiego sztukę pt. „Sprawa Burzana", w której w akcie III jest następująca scena: Do bohatera sztuki, uwięzionego i skazanego na śmierć rewolucjonisty, przychodzi kapłan katolicki ubrany w szaty liturgiczne celem oddania skazańcowi ostatniej posługi religijnej; skazaniec odtrąca brutalnie interwencję „sługi kościoła", nie chce pojednać się z Bogiem, a wpadając przy tym w gniew wybucha stekiem bluźnierstw i przekleństw, zohydzających kościół i religię.

Widzowie tego przedstawienia, **żydzi** w pierwszym rzędzie (stanowili oni bezwzględną większość publiczności obecnej na przedstawieniu), jak również garstka rzemieślników i robotników polskich przywitali tę scenę oklaskami i wiwatami. Zdarzenie opisane ma swoją charakterystyczną wymowę. Zadaje ono kłam twierdzeniu socjalistów ustawicznie dowodzących, że religia nic ich nie obchodzi, że oni nie walczą z kościołem, gdyż religia jest rzeczą prywatną. Znów się okazało, że nie dają oni tej religii spokoju, a natomiast przy każdej nadarzonej sposobności starają się zohydzić kościół i szkalować kapłanów. Miejscowy TUR, wystawiając teatralnie bluźnierczą sztukę, miał w tym przejrzysty cel.

Świeży młodzieńczy wygląd NADAJE TWARZY KREM ABARID 20186

B. premier Kozłowski daje znać o sobie.

Sławek pisze pamiętniki...

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) Były premier **Leon Kozłowski** wystąpił z małopolskiej grupy posłów i senatorów. W piśmie swoim p. Kozłowski oświadcza, że nie chce należeć do żadnej grupy **zgodnie ze wskazaniami płk. Sławka** i zasadniczą ideą, która przewodzi ordynacji wyborczej i nowemu sejmowi, a polegającą na tym, że członek ciał ustawodawczych **nie powinien być skrępowany żadnymi względami organizacyjnymi.**

„Wieczór Warszawski" na marginesie wystąpienia b. premiera Kozłowskiego pisze: „Takie stanowisko b. premiera w chwili obecnej, **gdy obóz prorządowy wyczekuje zakończenia akcji płk. Koca i stoi w przededniu nowej konsolidacji,** nie idzie po linii tych zamierzeń i stanowi wyraźną frondę. Po usunięciu się w cień płk. Sławka schodzi z areny drugi współtwórca obecnego parlamentu. Jeden zaczyna pisać pamiętniki, a drugi zajmie się prehistorią, a więc obaj przechodzą do historii".

A kiedy przejdzie do historii nowa ordynacja wyborcza i jej wykładnik w sejmie? (r)

500 ochotników komunistycznych.

Paryż. (PAT.) Z Marsylii odpłynął do Walencji statek hiszpański „Mar Caribe" z 500 ochotnikami różnych narodowości.

Młodociany agitator.

Oto częsty obrazek z ulic czerwonego Madrytu: młodociany agitator zachęca do wstępowania w szeregi milicji.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwarty do brydża.

Komedia Adama Grzymały Siedleckiego.

Wątek dramatyczny jest niewątpliwie ciekawy i pomysłowy. Zaczynamy więc od krótkiego streszczenia:

Władysław Denkel, starzejący się lowelas, ma córkę, uroczą studentkę medycyny. Pewnej środy, gdy zabrakło czwartego do bridża, proponuje Kamila Denkelówna zaprosić do gry młodzieńca, z którym się przed kilku godzinami zaręczyła. Jest nim młody chirurg, reemigrant z Kanady. Ojciec Kamilii oraz jej ojciec chrzestny chętnie godzą się na propozycję. Nadarza się doskonała okazja, aby poznać wybrańca ich pupilki i wybadać egzotycznego bądź co bądź narzeczonego. Rezultat tych badań przedstawia się dla Denkela wręcz nieoczekiwanie: Bobby Swan jest synem człowieka, którego Denkel skrzywdził przed wielu laty, uwodząc mu żonę. Ofiarą romansu Denkela padło dwoje ludzi — jego żona, matka Kamili i ojciec Bobby'ego, mąż uwiedzionej kobiety. Żona Denkela, opuściwszy niewiernego męża, zmarła, gdy Kamila miała 5 lat. Nie żyje również jej rywalka, która pozostawił Denkelowi ojciec Bobby'ego, emigrując najpierw do Chin, następnie do Kanady i zmieniając nazwisko. Po śmierci inżyniera Swana, syn jego Bobby wrócił do kraju rodzinnego i tu poznał i pokochał córkę człowieka znienawidzonego przez ojca. Przeszłość rzuca złowrogi cień na szczęściu młodych. Nim dojdzie do małżeństwa Bobby'ego z Kamilą, wszyscy troje, tj. Denkel, Bobby i jego ukochana muszą przezwyciężyć pewne opory natury uczuciowej. Historia tych komplikacyj sentymentalnych stanowi dość nudnawą perypetię „Czwartego do bridża". Wypełnia cały trzeci akt, który akcji niczym nie wzbogaca, stanowiąc typowy okaz aktu napisanego dla wypełnienia ram normalnego wieczoru teatralnego.

Zresztą nie tylko trzeci akt nie ma logicznego uzasadnienia. Przy bliższym wejrzeniu **cały konflikt okazuje się słabo umotywowanym.** Właściwie istnieje tylko **pozornie.** Dlaczego Kamila i Bobby nie mają się pobrać i żyć szczęśliwie? Cóż winna Kamila tragedii swej matki i nieszczęściu starego Swana? Jakie prawo moralne zmusza Bobby'ego odwracać się od córki człowieka, który ongiś unieszczęśliwił jego ojca i rozdzielił go od matki? Nie trzeba być aż „przyrodnikiem" — jak chce Denkel — aby zrozumieć, że żadnych przeszkód natury etycznej, a tym mniej prawnej związek Kamili i młodego Kanadyjczyka nie nasuwa. Co najwyżej mogą istnieć u trojga zainteresowanych (narzeczeni i Denkel) **opory uczuciowe,** wynikające z trudności oswojenia się z niezwykłością sytuacji. Dziwimy się nawet po trosze, że Bobby tak łatwo przezwycięża pewną odrazę do Denkela, sprawcy nieszczęścia ojca. Nie dziwimy się natomiast wcale, że niepowodzenia rodziców nie odwodzą dzieci od próby zdobycia szczęścia — choćby w wyjątkowych okolicznościach. Ani Kamila ani Bobby nie są skłonni do przefilozofowania życia. Nie odtrącą czary szczęścia, choćby tam nawet w rodzinie były kiedyś jakieś skomplikowane tragedie i powikłania. Wiemy, a raczej przeczuwamy to intuicyjnie, nim autor zdążył postawić kropki nad wszystkimi „i". **Skoro efekt końcowy wiadomy już w połowie sztuki, mało widza interesują drogi wiodące do happy end.**

To, co poprzedziło właściwą akcję — dramat z przed 19 laty — zajmuje w tej sztuce więcej, niż rozplątywanie konfliktu Bobby — Kamila, konfliktu pozornego. Jednakowoż nie postać Denkela, starego sybaryty i egoisty, nie jego dawniejsze przeżycia uczynił Grzymała-Siedlecki ośrodkiem sztuki. Punkt ciężkości przesunął autor ku dziejom miłości Kamili i jej Kanadyjczyka, a tym samym pozbawił problem dramatyczny ważkości. Z gruntu problematyki etycznej przesuwamy się lekko na teren komedii sytuacyjnej. Pobłażliwe potraktowanie sprawek Denkela ułatwiło autorowi wydobycie akcentów komediowych. Mimo wszystko, temat wydaje mi się zbyt poważny, zbyt ważki moralnie, aby go przykrawać do wymiarów komedii. Odtragicznienie nie udało się całkowicie, a ton komediowy brzmi fałszywie, nie przekonywa.

„Czwarty do bridża" — to jakby komedia przez niedociągnięcie sytuacyj tragicznych. Dodajmy zaraz, że utwór Siedleckiego należy do kategorii owych sztuk o niewyraźnym scenicznie charakterze (mówiąc z cudzoziemska: ambiwalentnych), które zagrać i wyreżyserować bardzo trudno. Od silniejszego lub słabszego zaakcentowania pewnych rysów, pewnych sytuacyj zależy tu bardzo wiele. Dla aktorów pole do popisu, ale jednocześnie moc pułapek i wilczych dołów. Mam wrażenie, że np. rola Denkela została w ogóle napisana z myślą o jakimś określonym aktorze stołecznym. Z takimi rolami dzieje się podobnie, jak z ubraniami wykonanymi na miarę: co na jednym doskonale leży, mnie się i fałdzi na drugim.

W powyższych uwagach zawiera się sporo materiału na okoliczności łagodzące w sprawie gry zespołu. Niewątpliwie włożono dużo pracy w przygotowanie przedstawienia. Świadczyły o tym pomysłowe dekoracje oraz fakt, że sztukę grano bez suflera. Nie mniej trudno pominąć niedociągnięcia w grze niektórych aktorów. **P. Serwińskiemu** widocznie nie odpowiada rola Denkela. Jego komizm był wyraźnie wymuszony. **P. Paszkowska** miała nie dużo szczęśliwych momentów. Szczególnie w pierwszym akcie raziła afektacją; przesłodziła i tak już cukierkowatą rolę „Kamilątka". Była raczej naiwnym podlotkiem, niż 24-letnią medyczką, wychowaną przez frywolnego wdowca. **P. Połoński** doskonale oddał polszczyznę z lekką kaleczącego język reemigranta i — mimo mało sprzyjających warunków — przekonywał widzów w roli Bobby Swana. **P. Szabelakówna** swoją drobną rolę zagrała wirtuozyjnie. Z prawdziwą rozkoszą śledziliśmy grę **p. Jaglana.** W roli Cypriana, poczciwego ojca chrzestnego Kamili i wypróbowanego przyjaciela Denkela, dał zaimujące i ze wszech miar wykończoną kreację. Według mnie gra p. Jaglana była jeśli nie jedynym jasnym, to w każdym razie najjaśniejszym momentem spektaklu. Przypuszczam, że z sądem swoim nie jestem odosobniony.

Jan Piechocki.

Ostatnia droga śp. Mariana Laknera.

Godzi się jeszcze przypomnieć kilka dat z zasłużonego, wypełnionego pracą i ofiarną służbą dla społeczeństwa i ojczyzny, życia śp. Mariana Laknera.

Śp. Marian Lakner urodził się w r. 1880, był wychowankiem słynnego gimnazjum pelplińskiego Collegium Marianum, kończył gimnazjum w Wągrowcu. W czasach gimnazjalnych wraz z patriotyczną młodzieżą pomorską i wielkopolską znalazł się w szeregach Towarzystwa Tomasza Zana. Studia farmaceutyczne ukończył w r. 1907 w Berlinie, gdzie w ciągu całego czasu swego pobytu czynnie działał w Bratniej Pomocy Polaków.

W r. 1918 w chwili wybuchu powstania wielkopolskiego zgłasza się ochotniczo do służby w wojsku polskim. W stopniu kapitana był szefem składnicy sanitarnej w Poznaniu, gdzie pozostaje do r. 1921.

W grudniu 1921 r. osiedla się w Bydgoszczy i otwiera popularną Aptekę Centralną przy ul. Gdańskiej. Praca zawodowa nie pochłania jednak całkowicie jego energii i zdolności, które oddaje bezinteresownie na usługi społeczeństwu bydgoskiemu. Przewodził życiu zawodowemu aptekarzy bydgoskich, stał również zawsze w pierwszym szeregu pracowników społecznych, oddanych sprawie ogólnej i wielkiej. Z ramienia narodowych kół robotniczych był przez dłuższy czas honorowym radcą miejskim i pełnił te obowiązki ku pożytkowi miasta i reprezentowanej przez siebie warstwy pracowniczej. Zasiadał też we władzach Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy. Na wszystkich odcinkach pracy umiał sobie zaskarbić powszechne uznanie i sympatię oraz szczerą wdzięczność, która wyraziła się w manifestacyjnym pogrzebie, gdy po długich i ciężkich cierpieniach zasnął na wieki.

We wczorajszy poniedziałek złożono do grobu na nowym cmentarzu parafii Serca Jezusowego trumnę ze zwłokami cenionego obywatela. Z domu żałoby przy ul. Gdańskiej wyruszył długi kondukt, na czele którego kroczyły delegacje uczenic i uczniów gimnazjalnych, dalej niesiono wielkie wieńce zarządu miejskiego, Komunalnej Kasy Oszczędności i innych. Kondukt prowadził ks. kanonik Stepczyński w asyście pięciu księży. Za trumną postępowała stroskana rodzina, prezydent Barciszewski, radca Śpikowski, radca Bever, koledzy zmarłego, lekarze oraz wielkie grono poważnych obywateli miasta. Po odprawieniu ostatnich modłów, drogie zwłoki złożono do grobu.

Po pracowitym i ofiarnym życiu niech odpoczywa w pokoju, a ziemia polska, której z nakazu serca zawsze wiernie służył, niech mu będzie lekką!

Nowy prezydent m. Gniezna zatwierdzony.

Gniezno. Wczoraj nadeszła do Gniezna wiadomość, że nowo wybrany prezydent m. Gniezna, p. **Maćkowiak**, został zatwierdzony przez Ministerstwo Spr. Wewn. Po 2 i pół latach rządów komisarycznych Gniezno doczekało się wreszcie prezydenta z wyboru.

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych

Konto P. K. O. Nr. 70200

— **W środę, dnia 28 października rb. o godz. 17-tej w Liceum Handlowym** (ul. Król. Jadwigi 25) odbędzie się konferencja wychowawcza rodziców i opiekunów młodzieży licealnej. Ze względu na ważność omawianych spraw, obecność konieczna.

Ważniejsze audycje rozgłośni pomorskiej.

Środa 28 października.

Recytacja Hieronima Derdowskiego. O godzinie 16 nadaje Toruń pierwszą audycję z cyklu recytacji dzieł autorów pomorskich. Usłyszymy fragment z Derdowskiego na temat: „Jak Hieronim Derdowski w Paryżu jeździł balonem".

Koncert życzeń. O godzinie 19,20 nadana zostanie audycja pod hasłem „Radiosłuchacz ma głos".

Drugi dzień zjazdu pocztowców

minął na pracy rzeczowej.

SZARA MASA MASZERUJE, A DRUDZY SIĘ GAPIĄ... — PRESTIŻ POLSKI W GDAŃSKU OSŁABIONY — TYLKO 20 GULDENÓW ODSZKODOWANIA ZA ZĘBY WYBITE POLSKIEMU URZĘDNIKOWI.

Bydgoszcz, 27. 10.

Szesnaście godzin (z trzema przerwami) trwały obrady zjazdu delegatów kół pomorskich **Związku niższych pracowników poczt**, telegrafów i telefonów. Obrady toczyły się składnie, w tym roku bez zgrzytów, gdyż delegaci unikali polityki, jak ognia, ograniczając dyskusję do spraw ściśle zawodowych. Dla uspokojenia władz przełożonych wyjaśniamy, że informacje **o przesiedleniach masowych** (dwa lata temu) niższych pracowników poczt do innych okręgów, zebraliśmy drogą wywiadu poufnego. Działacze związkowi **o tych sprawach publicznie nie mówili.** Interwencja centrali związkowej w sprawie przeniesienia b. prezesa Jagielskiego z Bydgoszczy do Kamienia Koszyrskiego odniosła ten skutek, że skierowano go **do Radomia**, — znacznie bliżej kulturalnego Zachodu.

W drugim dniu zjazdu przysłuchiwał się obradom kierownik wydziału personalnego dyrekcji bydgoskiej **por. Boryczko.**

Zgłoszone wnioski, w liczbie około trzydziestu, uzasadniał na plenum delegat p. **Czerwiński z Tczewa.** Uchwalono jednomyślnie zwrócić się do zarządu dyrekcji bydgoskiej z prośbą o

1) przestrzeganie przez urzędy 8-godzinnego dnia pracy,

2) zwiększenie liczby wolnych awansów,

3) **przyznanie stałego dodatku drożyźnianego dla pracowników poczty na wybrzeżu morskim** i w miejscowościach pogranicznych,

4) zwiększenie dodatku wyrównawczego dla przesiedlonych po 1. 1. 1934 z mniejszych do większych miast,

5) przyjmowanie do służby w pierwszym rzędzie dzieci i sierot pracowników poczt,

6) **lepszą opiekę lekarską** i natychmiastowy zwrot wydatków za leczenie u specjalistów,

7) opał dla ambulansów i urzędów w razie potrzeby,

8) wydanie czapek zimowych,

9) zniżenie opłat za umundurowanie i wydanie materiału w lepszym gatunku.

Rozważano poza tymi wnioskami zagadnienia nie mniej aktualne, jak konieczność **zwolnienia pocztowców od opłat radiofonicznych** i przydzielenia na czas urlopu wypoczynkowego **bezpłatnego 1 biletu kolejowego** — dla każdej rodziny urzędniczej.

Żalono się, że w ćwiczeniach i pochodach z okazji różnych świąt urzędowych biorą udział zwykle jedni i ci sami **niżsi** urzędnicy, reszta zaś... gapi się. Do ćwiczeń i pochodów powołać należałoby wszystkich pocztowców bez wyjątku.

Wnioski dotyczące kasy pogrzebowej referował del. **p. Tepanowski** z Bydgoszczy. W drodze plebiscytu zapytano wszystkich członków, jak się zapatrują na lokatę kapitału tejże kasy. Większością głosów uchwalono fundusz zabezpieczyć w ten sposób, że **Związek kupi w Bydgoszczy dom czynszowy.** W tym domu urządzi się biura sekretariatu okręgowego.

* * *

Delegaci z Gdańska uskarżali się na niedostateczną opiekę ze strony Komisariatu Generalnego Rzpl. Polskiej. Za wybite zęby i rozbite szczęki funkcjonariuszy poczty polskiej uzyskano odszkodowanie w kwocie... 20 (dwudziestu) guldenów. Dla „mocarstwowej" Polski śmieszna satysfakcja.

—::—

— **Trzysta krzyżów zasługi przygotowano na dzień 11 listopada.** Ułożone już zostały listy kandydatów do odznaczeń z okazji obchodu święta niepodległości w dniu 11 listopada. Blisko 300 osób, między nimi z pewnością i zasłużeni Bydgoszczanie, otrzymają odznaczenia za zasługi na polu pracy społecznej.

PROGRAMY RADIOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

15,15: Tańce stylizowane francuskich kompozytorów (płyty). 16,30: Orkiestra P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. 17,00: „Kobieta w zawodzie prawniczym" — pogadanka. 17,15: Druga audycja z cyklu „Sonaty Beethovena". 17,35: Transmisja z warszawskiego konserwatorium. 17,50: „Piszę powieść" - monolog Jana Ciecierskiego. 19,00: Dyskutujemy: „Rekord czy zdrowie". 19,00: Potpourri z operetek Fr. Lehara w wyk. orkiestry Tad. Seredyńskiego (ze Lwowa). 20,00: Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 20,15: Marion Andersen w swoim repertuarze (płyty). 20,50: „Il Maestro di Capella", opera F. Paer'a (transmisja z Turynu).

W środę, dnia 28 października

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 11,30: Audycja dla szkół. 12,03: Amelita Gali-Curczi i Teodor Szalapin (płyty). 15,15: Koncert w wyk. małej orkiestry P. R. 16,10: „Złotousty chłopiec" — audycja dla dzieci starszych. 17,00: Ustrój państw nowoczesnych a obrona narodowa — Rosja. 17,15: Koncert solistów. 17,50: „Wielkie dni Pasteur'a". 19,20: Muzyka lekka. 19,50: Koncert z udz. Tadeusza Łuczaja. 21,00: „Opowieść o Chopinie" — wieczór II „Sielskie dzieciństwo". 21,30: J. N. Hummel: Septet op. 74 d-moll. 22,00: „Jesień", montaż liter.-muz. 22,30: Koncert z udz. Lucyny Szczepańskiej.

LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. 7,30: Muzyka z płyt. 12,03: Orkiestry i soliści (płyty). 13,00: Wszystkiego po trochu (płyty). 15,15: Koncert reklamowy. 15,35: Wiadomości społeczne. 15,40: Muzyka baletowa (płyty). 16,00: Recytacja: „Jak Hieronim Derdowski w Paryżu jeździł balonem". 18,20: Polskie utwory fortepianowe w wykonaniu Stanisława Niedzielskiego (płyty). 18,45: Program na jutro. 19,20: Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos.

ZAGRANICA.

19,00: Lipsk. „Rybak i jego żona", kantata dramatyczna Schoecka. **Wrocław.** Melodie operetkowe. **Monachium.** Koncert wieczorny. **20,00: Praga.** Koncert czeskiej ork. filh. **Ryga.** Koncert muzyki czeskiej. **21,00: Anglia (Reg. Progr.).** Muzyka jazzowa. **Bruksela franc.** Koncert środowy. **22,00: Paris P. T. T.** Muzyka kameralna. **Budapeszt.** Muzyka cygańska. **Stockholm.** „Aida" opera Verdiego. Akt III i IV. **Koenigswusterhausen.** Nocna muzyczka. **23,00: Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca" **24,00: Sztutgart.** Koncert nocny.

Ze sportu.

ECHA „STRAJKU" PIŁKARZY WISŁY.

Kraków. W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o „strajku" piłkarzy Wisły Madejskiego i Sitki dowiadujemy się, że przyczyną nie wstawienia Łyki na mecz z Dębem był fakt przebywania Łyki **późno w nocy w lokalu rozrywkowym** w przeddzień meczu z Dębem.

Zarząd Wisły wystąpił ostro przeciwko niekarności wszystkich 3-ech zawodników, rezygnując z ich usług w ciężkim meczu z Ruchem. **Klub uważa słusznie, że moralne wartości idei sportowej należy wyżej stawiać nad interes własnego klubu.**

NIESŁYCHANY SKANDAL NA LITWIE!

Cała drużyna została zdyskwalifikowana za słowo w języku polskim.

Tylża. Z Kowna donoszą: w stolicy Litwy wydarzył się ostatnio **niebywały skandal**, którego ofiarą padła **polska drużyna „Sparta".** W czasie rozgrywania turnieju błyskawicznego **jeden z graczy polskich wypowiedział nazwisko kolegi w brzmieniu polskim i za to został przez sędziego usunięty z boiska.** Solidaryzując się z usuniętym zawodnikiem polska drużyna opuściła boisko. **Związek kowieński zdyskwalifikował wówczas wszystkich graczy polskich.** Przeciwko tej jednostronnej decyzji zarząd „Sparty" złożył protest do ogólno-litewskiego związku. W odpowiedzi **Związek zaostrzył jeszcze karę, dyskwalifikując na 6 miesięcy wszystkich zawodników, biorących udział w zawodach.** Zawodnika, który wypowiedział po polsku nazwisko kolegi, zdyskwalifikowano na przeciąg roku z rozciągnięciem dyskwalifikacji na wszystkie gałęzie sportu. Kapitan drużyny został również zawieszony na przeciąg 6 miesięcy od udziału we wszystkich gałęziach sportu.

Decyzja ta wywołała wśród Polaków na Litwie zrozumiałe oburzenie.

PIŁKARZE LEGII NIE POZOSTANĄ W AMERYCE.

Gdynia. W związku z wyjazdem 4-ch czołowych zawodników Legii **Martyny, Cebulaka, Nawrota i Drabińskiego do Ameryki**, komunikują nam, że wszystkie pogłoski o pozostaniu wymienionej czwórki w Ameryce i przejściu na zawodowstwo są pozbawione wszelkich podstaw. Wymienieni zawodnicy wyjechali jedynie na wycieczkę. Na pozostanie w Ameryce nie mają odpowiednich dokumentów. Kapitan statku zresztą jest odpowiedzialny za to, że **nie pozostaną oni na lądzie amerykańskim. Powrót zawodników Legii nastąpi prawdopodobnie około 10 listopada.**

WYŚCIG KOLARSKI GDYNIA — PUCK — GDYNIA.

Gdynia. W Gdyni odbył się wyścig kolarski, urządzony przez Klub Sport. KPW. Gdynia na trasie Gdynia — Puck — Gdynia, **dystans 65 km.**

W wyścigu wzięło udział 30 zawodników (z Gdyni, Wybrzeża, Torunia i **Bydgoszczy).** Zwyciężył Landmesser (KPW. Pomorzanin — Toruń) w czasie 2:9:28, 2) Gąsiorowski (KPW. Pomorzanin) 2:28:2.

W biegu juniorów na dystansie 25 km **zwyciężył Tornow z Bydgoszczy w czasie 48 min. 1 sek.**

NIDA SENFF USTANOWIŁA ZNOWU REKORD ŚWIATA.

Düsseldorff. Mistrzyni olimpijska Holenderka Nida Senff ustaliła znowu rekord światowy w pływaniu, osiągając na 100 m na wznak **fantastyczny wynik 1:13,6. Senff poprawiła własny rekord światowy prawie o 2 sekundy.**

Na tych samych zawodach Willy Den Ouden przepłynęła 100 m stylem dowolnym w czasie 1:05.

SZTOKHOLM BIJE PARYŻ W TENISIE 3:2.

Sztokholm. W meczu tenisowym Sztokholm — Paryż zwycięstwo odniósł Sztokholm w stosunku 3:2.

CZECHOSŁOWACJA BIJE NIEMCY 4:1.

Monachium. W międzypaństwowym meczu tenisa stołowego **Czechosłowacja pokonała Niemcy 4:1.** Sensacją zawodów była porażka czeskiego mistrza świata Kolara z mistrzem Niemiec Mauritzem 0:3.

ZAWODY BOKSERSKIE

Polonia (Bydgoszcz) — Stella (Gniezno) 5:9.

Gniezno, (ap.) Niezasłużoną porażkę ponieśli goście. Do przegranej tej przyczynił się przede wszystkim dość stronniczy sędzia zawodów p. Andrzejczak. Publiczności, jak na towarzyski mecz bardzo dużo. Organizacja b. sprawna.

Wyniki techniczne są następujące:

W wadze muszej Nieruszewicz (P) nierozstrzygnął walki z **Denglerem** (St).

W wadze koguciej Rinke (P) wygrał na punkty z **Helińskim** (St).

W I wadze piórkowej Pietryga (P) został pokonany na punkty przez **Bidzińskiego** (St).

W II wadze piórkowej Koronka (P) wygrał przez dyskwalifikację **Zyka** (St).

W wadze lekkiej Faltyński (P) przegrał na punkty z **Kaczmarkiem** (St).

W wadze średniej Nowicki (P) przegrał przez techniczne k. o. z **Sobieralskim** (St).

W wadze półciężkiej Kiciński (P) został pokonany na punkty przez **Sytkowskiego** (St).

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Zmarł w Tel Avivie konsul Polski Stanisław Łukaszewicz, urodzony 1892 r. na Syberii, jako syn wygnańca z 1863 roku. Pracował kolejno w konsulatach w Strasburgu, Antwerpii i Berlinie. W roku 1934 został wysłany jako kierownik konsulatu do Tel Avivu.

*

Przebywająca w Warszawie wojskowa misja włoska zwiedziła szereg obiektów wojskowych. Goście włoscy byli przyjęci na audiencji przez min. Becka. Dziś w nocy misja włoska wyjechała do Wilna.

*

W sądzie apelacyjnym w Krakowie zapadł wyrok w sprawie 22 uczestników marcowych zajść w Krakowie. Oskarżeni Pająk i Mandelbaum zostali przez sąd apelacyjny uwolnieni, dwu oskarżonym obniżono wymiar kary, pozostałym oskarżonym kary zostały zatwierdzone.

20050

Zrozpaczony mąż powiesił się.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.). Żona strażnika więziennego 25-letnia Helena Kruszkowska podejrzewała męża, że ją zaniedbuje i czas spędza z innymi kobietami. Wczoraj więc opuściła dom męża i udała się do rodziców. Gdy Kruszkowski błagał ją, by powróciła i tłumaczył, że zupełnie niesłusznie podejrzewa go o zdradę, pozostała nieubłagana i odpowiedziała, że raczej umrze a do męża nie powróci. Zrozpaczony Kruszewski powiesił się na pasku w pewnej ubikacji. W pozostawionym liście raz jeszcze uniewinniał się, że żony nie zaniedbywał, a jedynie ze względów służbowych **musiał być częściej poza domem.** Samobójcy nie zdołano już uratować. (r)

Powrót z wesela.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.). Na szosie poznańskiej pod Jelonkami taksówka warszawska, powracająca z 5 pasażerami z wesela do Warszawy natknęła się na jakiegoś rowerzystę, który lawirował po szosie zygzakami. Chcąc uniknąć przejechania, szofer w ostatniej chwili skręcił raptownie w bok i z impetem wpadł do przydrożnego rowu. Wszyscy odnieśli bardzo poważne poranienia. Taksówka uległa zdruzgotaniu. Rannych przewieziono do szpitala. (r)

100 milionów zł. oszczędności w nowym budżecie.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) W bież. tygodniu mija ostateczny termin składania ministerstwu skarbu przez urzędy centralne, **preliminarzy budżetowych na r. 1937/38.** W przyszłym tygodniu projekt nowego budżetu państwa wejdzie pod obrady rządu. **Redukcja wydatków osobowych i administracyjnych przynieść ma w przyszłym roku oszczędności, sięgające cyfry 100 milionów.** (r)

100 000 listów samolotem do Palestyny.

Warszawa, 27. 10. (PAT.) Dziś o godz. 6,30 wystartował z lotniska warszawskiego pierwszy polski samolot komunikacyjny typu Duglas do Palestyny. Samolot zabrał pocztę w ilości około 100 tys. listów o wadze 700 kg. Samolot przebędzie dziś drogę do Aten, jutro ponad morzem Śródziemnym do Haify. Regularna komunikacja lotnicza między Polską i Palestyną podjęta będzie w kwietniu 1937 r.

Posłowie sanacyjni wykupili koncern pism kobiecych.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) Najpoważniejszym wydawnictwem krajowym dla kobiet był koncern wydawnictw kobiecych „Bluszcz". Do koncernu tego należą tygodnik „Bluszcz", „Praktyczna Pani" oraz dwutygodnik „Kobieta w świecie i w domu" oraz „Dziecko i Matka" i „Ja to zrobię".

Ostatnio **koncern ten znalazł się w trudnościach finansowych.** Właścicielem tego przedsiębiorstwa, posiadającego nowocześnie urządzone, duże zakłady graficzne, był brat tragicznie zmarłego ministra p. Zygmunt Pieracki. **Obecnie koncern ten przeszedł w ręce posłów sanacyjnych, dziennikarzy z zawodu pp.: Walewskiego i Tomaszkiewicza.** Mniejszość udziałów zatrzymał p. Z. Pieracki. Najpoważniejsze, a nieuregulowane zobowiązania obciążają koncern wobec skarbu państwa i ubezpieczeń społecznych. (r)

Liczba bezrobotnych.

Warszawa. (PAT) Liczba poszukujących pracy, zarejestrowanych przez biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy wynosiła w dniu 15. bm. ogółem **273.808 osób,** t. j. o 7.959 osób więcej, niż w dniu 1 października br.

Antagonista Kirtiklisa.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) Były wojewoda w Stanisławowie (przedtem **wicewojewoda pomorski) p. Mieczysław Starzyński, powołany został do ścisłego sztabu współpracowników płk. Koca.** P. Starzyński otrzymał natychmiastowe zwolnienie ze swego stanowiska od premiera Składkowskiego. Płk Koc przyjął go, aby razem z nim współpracować nad „ideologią" nowego obozu prorządowego. (r)

Uczelnie wyższe w Lwowie zamknięte

Lwów, 24. 10. (PAT) Wczoraj na uniwersytecie doszło do incydentów, w czasie których pobito i poraniono kilku studentów żydów. Na politechnice lwowskiej odbył się nielegalny wiec protestacyjny z powodu wydalenia studenta chemii Szostakiewicza. Rektorzy obu uczelni wobec tych zajść zawiesili wykłady aż do odwołania.

Śmiertelny wypapek cyklisty na szosie pod Starogardem.

Starogard, (jw.) W ub. niedzielę po południu na szosie **Starogard — Skarszewy** we wiosce **Linówiec** (pow. Starogard) **zderzyło się dwóch rowerzystów.** Zderzenie było tak silne, że jeden z nich **Jankowski Paweł ze Starogardu,** zamieszkały przy ulicy Tczewskiej 8, **doznał bardzo ciężkich obrażeń i pęknięcia czaszki.** Przewieziono go natychmiast do szpitala miejskiego w Starogardzie, gdzie mimo zabiegów lekarskich, **nie odzyskawszy przytomności, zmarł.** Ofiara wypadku, śp. Jankowski, liczył 32 lata, był z zawodu kowalem i osierocił żonę i dwoje dzieci. Policja wdrożyła dochodzenia celem ustalenia, kto ponosi winę w wypadku.

Słaba konstrukcja roweru przyczyną wypadku.

Niemal codziennie wydarzają się ostatnio w Bydgoszczy nieszczęśliwe wypadki z powodu łamania się widełek, świadczące o słabej konstrukcji produkowanych niektórych gatunków rowerów. W dniu wczorajszym jadąc do pracy uległ znowu takiemu samemu wypadkowi urzędnik Rzeźni Miejskiej **44-letni Piotr Szmekiała,** zam. przy ul. Strzeleckiej 15. Niespodziewanie na ul. Szubińskiej złamały się widełki i rowerzysta runął na kamienny bruk, odnosząc poważne okaleczenia twarzy oraz złamanie lewego obojczyka. W stanie ciężkim przewieziono urzędnika do Szpitala Miejskiego.

Wypadek samochodowy.

W dniu wczorajszym uległ mniejszemu wypadkowi samochodowemu **kupiec Wacław Adamowicz, zam. przy ul. Marsz. Focha 28.** Kupiec Adamowicz doznał dotkliwego pokaleczenia obu rąk. Po udzieleniu w Lecznicy Miejskiej pomocy lekarskiej i nałożeniu opatrunków, kupiec powrócił do domu.

Wybicie szyby okna wystawowego.

W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznani sprawcy, celem dokonania kradzieży, wybili szybę w oknie wystawowym **składu papieru p. Jankowiaka przy Wełnianym Rynku 6.** Złodzieje następnie wyjęli z okna cenniejsze przedmioty, jak marmurowe kałamarze, wieczne pióra itp. po czym ulotnili się. Szkoda, jaką poniósł kupiec Jankowiak wynosi około 500 zł. Policja czyni dochodzenia celem ujęcia sprawcy.

—::—

— **Opieka Rodzicielska przy szkole powszechnej imienia Św. Trójcy.** Roczne walne sprawozdawcze zebranie odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 20, na które zaprasza się wszystkich przedstawicieli patronatu klas.

Pamiętajcie Gospodynie, że
NAJ CZYSTSZY ZDROWSZY TAŃSZY OCET
do użytku stołowego i marynat jest z ESENCJI OCTOWEJ 80%
Zakładów Chemicznych „GRODZISK" S. A.
Warszawa, ulica Marszałkowska nr. 151
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.
(20487

Pakt czterech jest niemożliwy.

Citta del Vaticano, 27. 10. (PAT.) „Osservatore Romano" omawiając sobotni artykuł „Giornale d'Italia", poświęcony wizycie ministra Ciano, widzi w wywodach pisma dowód, że ze strony włoskiej **podkreślana jest niemożność powrotu do idei paktu czterech ze względu na zasadnicze zmiany,** jakie w ostatnich latach zaszły w sytuacji europejskiej oraz **ze względu na konieczność brania pod uwagę Polski przy organizowaniu nowego systemu stabilizacji stosunków europejskich.**

—::—

Zaparcie. Sprawozdania naczelnych lekarzy w lecznicach dla chorób żołądka i jelit podkreślają, że woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** jest pierwszorzędnie działającym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

—::—

Wszyscy są zadowoleni...

Paryż, 27. 10. (PAT.) Prasa poniedziałkowa przynosi w dalszym ciągu echa kongresu radykalnego, który zakończył się w Biarritz. Wszystkie dzienniki **bez różnicy odcieni są z wyników kongresu zadowolone.** Komunistyczna „Humanite" i socjalistyczny „Populaire" uważają **uchwalone rezolucje za dowód trwałości frontu ludowego,** dzienniki prawicowe widzą w przebiegu obrad i uchwalonych rezolucjach dowód, że **losy rządu już są przesądzone.**

W Argentynie gorąco nie do zniesienia.

Z Argentyny donoszą, że fala upałów idzie w tej chwili z południa na północ. W Buenos Aires panuje w tej chwili gorąco nie do zniesienia. Temperatura w cieniu dochodzi do 46 stopni. Jednocześnie nawiedziły Argentynę silne burze. W okolicy Buenos Aires oberwanie chmur spowodowało wielkie szkody. W okolicy Belgrano cyklon zerwał wiele dachów z silniej zbudowanych domów, zaś wiele słabszych przewrócił. Wszystkie połączenia telegraficzne są przerwane. **W Andach spadły natomiast wielkie śniegi,** niesione wichrem o wielkiej sile tak, że drogi są zupełnie zasypane.

Przemysłowcy polscy we Francji.

Paryż, 27. 10. (PAT.) W niedzielę wieczorem przybyła do Paryża delegacja przemysłowców polskich z b. ministrem Strasburgerem jako przewodniczącym na czele. Przybywających powitał na dworcu radca handlowy ambasady polskiej w Paryżu Stebelski. Przedstawiciele przemysłu polskiego są **gośćmi konfederacji przemysłu francuskiego,** na której czele stoi b. minister i wybitny publicysta ekonomiczny Gignoux.

Celem przyjazdu delegacji przemysłowców polskich jest **wzmożenie wymiany handlowej między Polską a Francją oraz nawiązanie współpracy między przemysłem obu krajów.** Pobyt delegacji we Francji potrwa 5 dni. Przemysłowcy polscy podejmowani byli śniadaniem przez grupę przemysłowców francuskich, pracujących w Polsce, której przewodniczącym jest Huet.

My wszyscy

abonujemy „DZIENNIK BYDGOSKI"

Rzeczowe jego **artykuły gospodarcze** i polityczne, omawiające stosunki istniejące nietylko w Polsce ale i na całym świecie, **szybkie informacje,** dostarczane przez **własnych korespondentów** z Hiszpanii, Paryża, Londynu i Rzymu, bogaty dział wiadomości ciekawych i pouczających, liczne dodatki **(medyczny, sportowy, filmowy, powieściowy i dziecięcy)** mogą zadowolić każdego Czytelnika. — Właśnie idziemy na pocztę zamówić „DZIENNIK BYDGOSKI" na listopad. — Prosimy nie zwlekać z odnowieniem prenumeraty.

Minister oświaty potępia zaburzenia

w wyższych uczelniach.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) Ostatnie zaburzenia na wyższych uczelniach w Warszawie i we Lwowie spowodowały ministra oświaty prof. Świętosławskiego do ogłoszenia oświadczenia, w którym jak najsurowiej **potępia ekscesy, jako „wychodzące daleko poza wszelkie granice prawa".**

Minister Świętosławski nie grozi policją ani represjami, ale odwołuje się do opinii publicznej. „W akcji potępienia wykroczeń na uczelniach akademickich powinny wziąć udział szerokie masy społeczeństwa, w pierwszym zaś rzędzie profesorowie, słuchacze uczelni akademickich oraz rodzice i krewni studentów. **Bierna postawa ogółu zagrażałaby etyce i moralności publicznej.** Zbiorowej psychozie grupy nieobliczalnych jednostek musi być przeciwstawiany zdrowy instynkt społeczny, biorący zdecydowanie w obronę etykę i kulturę naszego narodu."

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 1-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 126765

20.000 zł.: 35855 z50280 80495 148673 11382 21169 28825 29852 193966

Po 500 zł.: 27854 34152 44433 63379 67744 101931 34459 175268 581016

Po 400 zł. 17501 23368 39169 74210 79220 79233 101260 118413 121036 180202

Po 200 zł.: 17840 86407 107966 147720 151680 163270 181374 182849 187770 189092 194949

Po 150 zł.: 2503 3184 3320 6722 5676 20640 20968 25152 25794 36276 46895 52784 53482 58254 58641 59114 63519 68884 72291 79267 79648 87204 89722 90113 92154 93005 116987 127718 125546 127248 137231 142916 150128 154285 168662 71345 175008 177189 178324 179313 186049 189682

Wygrane po 100 zł.

91 211 376 458 574 777 818 1244 679 2019 820 3200 713 818 19 76 99 4950 5173 905 6611 893 962 7085 425 8160 377 9519 43 10146 465 87 542 656 11465 661 12082 880 13243 444 14483 15156 424 92 636 16300 28 839 17162 661 835 18095 130 225 42 464 19062 103 555 830 929 20349 897 21047 134 22357 548 972 23920 24156 70 258 503 72 610 804 979 25173 433 26645 942 28076 29023 55 253 56 405 36 897 31238 880 32122 636 33395 528 916 34411 35585 880 36632 729 37189 940 38725 55 887 969 39203 20 421 24 645 826 930.

41021 202 499 982 42306 43400 31 587 44471 635 984 45293 389 632 700 32 46362 475 605 47017 518 66 683 49726 37 69 5006 384 710 63 51167 271 477 519 752 803 10 78 52358 510 789 53054 284 323 474 545 54386 555 708 964 55189 6917 57094 743 980 58309 554 59057 254 321 60046 67 168 216 587 752 61061 460 92 704 62484 63021 84 428 667 845 909 64116 90 358 66549 67071 123 272 584 835 934 68617 69420 26 70397 71293 549 831 913 69 73070 259 607 86 863 74070 93 544 703 76204 733 849 938 77081 109 283 384 511 607 78271 409 79116 395 740 835

80012 650 770 81772 82198 322 592 83001 252 84078 371 81 86331 534 62 678 80 988 97 87233 334 88912 89061 379 90052 155 495 591 773 893 91474 510 688 846 92287 404 512 93427 770 94458 556 736 95053 912 96050 349 646 97342 718 820 98064 735 70 99574 706 78.

100060 176 596 638 929 42 101472 91 567 636 993 102447 879 103040 108 497 773 962 104268 862 900 7 105084 366 106716 71 60 89 967 107084 577 716 65 108287 493 763 109010 575 629 33 38 111297 307 10 509 18 836 112138 757 74 113177 955 114223 29 464 986 115367 400 47 86 827 117032 265 351 118054 428 886 119212 734.

120750 57 816 121437 906 122499 124380 82 464 630 125415 582 965 126650 127158 81 504 128079 215 649 129052 72 112 19 556 130035 139 43 661 923 131664 648 132600 99 134286 357 428 29 135193 618 958 136025 402 601 12 137231 871 138607 878 82 139005 539 936 140105 289 466 813 17 141020 212 79 446 142232 747 143073 498 563 791 144217 849 145263 479 674 146437 622 147027 101 148046 149752 928 40 150110 19 753 910 151188 701

152160 329 451 501 688 153164 154320 940 155195 248 448 156365 658 70 988 157839 158306 587 159241 160015 326 161408 58 85 86 162268 332 858 163987 164245 604 165142 778 846 166350 621 23 63 167210 867 168260 551 858 169425 609 58 947

171051 531 172060 271 469 577 173236 459 505 892 174203 75 176377 490 590 177019 455 96 730 178333 987 179031 182 752 98 180410 41 755 181284 447 734 89 891 964 182220 31 846 909 183279 536 874 184808 185112 22 989 186772 187513 188585 605 189443 831 190373 461 191969 192107 17 511 639 193397 439 646 194282 532 602 704

Wygrane po 50 zł.

6 596 787 1421 72 787 932 2089 448 894 3198 420 645 822 78 4281 379 460 670 98 812 30 5447 985 6436 640 7289 339 406 64 527 762 74 89 8007 321 81 96 443 51 995 9044 89 114 255 61 80 399 826 10117 214 384 665 11818 57 12158 78 662 98 851 69 84 911 81 13352 466 559 693 930 80 14027 195 254 73 413 88 515 43 828 908 15594 763 869 90 16011 22 48 483 950 17535 50 83 18016 306 18 96 19035 157 522 20101 621 938 21339 60 467 22441 577 659 746 993 23065 408 24004 328 478 605 25012 136 599 981 26083 370 667 27261 325 69 631 55 710 949 28094 159 221 710 61 880 29004 117 43 227 497 559 677 841 989 30008 179 398 431 36 74 932 31064 328 550 656 877 96 32170 364 435 760 33197 307 630 830 50 34260 441 527 80 629 854 56 30504 600 95 740 36721 37137 454 93 684 903 38022 87 169 541 829 39007 20 150 298 337 424 616 37 837 983.

PO 50 ZŁ.

40135 575 716 805 70 88 936 60 77 41082 93 595 717 28 946 98 42229 311 482 43274 44021 199 762 938 83 45236 482 638 720 847 907 46004 15 106 201 68 75 82 368 77 522 880 913 35 99 47171 684 95 804 998 48049 195 415 537 607 883 49277 372 410 29 77 522 862 50399 546 636 879 51037 246 93 665 790

52185 527 971 53004 27 30 307 659 54356 57 496 613 71 84 780 55052 164 340 442 60 75 56846 57168 90 397 80 402 83 526 622 739 58019 245 505 46 632 803 59051 61 104 362 506 637 43 717 93 853 60289 455 713 14 67057 95 231 388 625 762 91 878 62056 145 208 420 76 564 63129 294 371 455 84 97 599 767 64424 557 602 53 711 827 66 916 65028 256 384 832 66187 208 16 35 336 791 897 967 67410 55 65 620 68431 69060 127 498 531 39 661 812 70068 223 99 300 400 609 71037 58 88 988 72119 294 333 594 649 73 89 954 73274 339 401 504 855 83 74071 245 586 728 887 947 75041 200 78 85 96 475 94 533 62 68 994 76578 829 77205 53 85 326 67 573 682 89 709 858 78 990 78225 30 59 64 568 618 965 79331 522 644 809 44

80010 323 517 702 22 80 81088 207 62 951 82048 118 49 63 367 572 85 768 957 83044 139 346 544 892 946 84062 659 767 950 85172 295 370 535 37 765 88 801 93 86064 170 352 74 428 530 635 700 981 87205 320 637 88009 403 35 543 83 636 61 962 89335 410 571 653 961 90493 722 67 75 855 923 54 91464 869 92386 454 506 721 90 953 66 94573 810 918 95428 97 741 96056 421 80 736 921 97172 291 569 678 842 98039 306 99253 443 83 847.

100121 43 603 737 939 101485 820 904 102122 256 685 103629 896 104074 394 473 549 754 890 105816 58 944 46 65 106321 514 737 107131 754 87 94 108202 618 913 65 109320 86 423 27 605 110270 547 606 825 111182 388 993 112103 290 113150 465 613 90 739 72 114163 682 86 860 967 115003 101 422 53 542 93 657 841 116083 588 610 117383 603 9 923 118377 542 79 854 119428 694.

120233 478 773 819 992 121490 574 965 122034 221 342 47 482 684 123318 518 683 124519 887 125138 554 814 17 905 59 126157 584 637 126726 127422 790 128009 146 733 129388 690 971 130203 63 320 541 844 45 131514 74 342 718 132537 955 133350 584 681 134148 529 626 704 29 919 135037 162 96 296 974 136051 330 690 880 935 137114 17 232 490 774 858 138005 502 32 89 666 139146 223 97 504 32 890 140325 436 514 675 897 141793 142131 325 447 616 845 143003 105 65 241 497 593 699 956 144044 330 40 145387 484 146114 147132 251 757 148446 816 149187 306 573 150122 219 88 417 90 509 646 718 27 863 943 151023 234 35

152067 122 564 756 153063 122 298 419 511 678 154171 399 481 534 667 709 800 905 155653 702 156249 56 611 789 95 835 68 904 157076 395 606 707 158025 52 97 519 626 913 159004 285 418 501 605 844 160013 176 270 511 612 954 161228 318 80 600 5 162995 163057 201 38 585 164379 416 99 833 96 977 165018 308 420 554 96 843 166066 571 600 886 167232 759 829 168077 299 662 775 817 169045 459 86 520 695 824

170079 403 33 513 675 751 892 99 912 172121 402 8 50 600 173044 274 384 680 702 174060 369 441 18 966 175462 176109 237 628 946 59 177226 435 628 98 873 85 178041 219 506 179052 421 597 709 22 37 63 180240 538 746 968 181334 440 566 631 182016 604 36 859 183049 116 [illegible] 184481 634 989 92 185266 702 60 297 939 186121 580 738 856 982 188073 376 765 70 883 189049 255 99 505 631 804.

190669 77 191176 369 951 64 90 192070 232 364 500 619 855 193355 881 194727 958 84

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

3080 640 4750 5085 967 662 854 900 727 492 10948 11134 594 14010 181 15849 17262 19180 971 92 20671 21273 23857 24323 992 94 25238 508 26954 29441 31404 728 34175 710 35110 956 36430 570 37106 266 776 38755 39086 40538 624 27 724 41657 794 823 42010 53 632 911 44507 45304 46217 427 631 47123 282 48266 384 891 49496 50927 97 52138 983 53996 54763 55114 56876 57941 58917 59076 147 60099 572 965 61385 462 88 62283 644 776 63390 604 64183 65030 239 66446 736 55 67776 68990 69 614 933 70242 331 455 72734 74948 75235 515 792 820 29 76340 602 78321 79795 80651 81967 82259 950 83846 84519 85193 794 816 87776 895 88182 89134 658 82 97078 220 91424 94 93225 505 94059 154 767 95715 96206 377 116 97630 98797 99818 101572 102141 331 928 103536 631 747 104722 25 105611 160543 970 108097 6662 824 110 200 603 805 111231 112573 113054 125 39 583 621 96 114 370 115196 116379 552 701 943 56 119854 125537 930 121128 122045 905 123365 613 124514 127132 306 621 128116 832 914 129755 130944 131180 132010 312 133194 134690 135178 401 73 768 136696 137393 576 666 138079 443 139439 140110 257 954 141236 756 972 142259 143369 412 144421 148252 149607 758 150365 480 151337 751

153210 821 154343 692 155860 157455 159794 160225 550 623 873 161198 664 162019 164049 408 691 165767 167955 56 168897 169204 463 170169 171104 172143 748 173254 174131 563 771 175004 177140 178230 179853 180987 181398 740 900 182664 877 94 183312 184793 186115 187755 947 188622 189802 190587 914 192969 193229 63 465 733 194474 269.

Wygrane po 50 zł.

417 544 618 1084 970 2536 620 907 3371 86 97 655 947 4110 780 5809 6116 72 356 748 924 8353 723 9137 281 10991 11365 559 73 12387 809 13534 663 724 14939 94 15103 708 16103 6 60 993 17334 736 18352 567 625 974 19004 20874 21147 22174 83 388 23167 235 678 545 24066 623 91 765 25558 26463 27062 151 614 28628 29215 72 326 734 30175 202 31172 760 830 32556 663 33399 421 35819 63 36101 370 37288 38284 39844 4094 41149 263 64 307 42514 29 43133 411 784 44064 350 99 45077 93 137 93 276 745 992 46417 47422 97 653 48076 171 220 553 950 49227 881 944 50373 164 519 39 992 51484 53859 989 99 54362 551 737 801 49 914 55425 733 927 99 56 474 928 57176 588 712 58 58041 312 516 636 59744 806 60028 205 901 77 61244 332 62995 63096 802 64089 437 56 560 752 85 65928 66519 702 911 34 67028 439 556 68213 316 69220 70040 446 556 71334 646 55 72404 710 13 73843 84101 382 509 882 75300 762. 77114 282 79567 665 80583 81528 695 82403 696 937 83055 98 278 760 65 84449 87272 88235 321 588 848 89333 77 882 90016 106 416 800 25 91481 945 92194 682 93124 700 958 94847 974 95645 96127 98 97135 259 323 584 804 98416 627 941 99229 325 520 100078 101854 102452 715 103230 40 91 444 80 912 104036 217 315 594 644 105465 514 106430 107029 170 401 646 909 108377 785 879 945 110215 111343 574 992 112252 765 899 113506 962 114168 373 427 7778 115419 849 116485 707 17081 327 560 118111 241 489 838 11929 322 778 120461 832 121404 122407 63 683 123218 371 972 124013 690 709 125088 291 372 536 862 126027 306 564 760 128098 610 129054 510 664 921 130242 643 131154 72 482 938 132144 712 865 133000 114 883 134448 711 135664 136165 450 673 138028 522 41 764 813 139550 140050 141211 82 489 143401 144184 486 145200 94 525 61 78 625 858 927 146494 990 147527 49 52 939 148056 315 149651 150164 622 91 706 816 151100 279

152708 153336 748 154242 155156 156095 673 157635 158362 569 853 159228 77 378 677 160410 553 55 708 14 161277 320 575 162205 428 543 979 163148 552 600 164331 50 165122 461 758 904 29 166436 589 841 167985 168222 32 833 169029 326 606 863 170394 679 964 172032 509 22 173421 846 174847 175190 702 10 939 178054 118 223 696 731 179402 664 180554 181007 494 182703 963 183011 353 439 872 184200 604 185479 646 836 85 187150 633 791 188298 189301 190283 318 498 191664 886 192918 193914 73 194472 891.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 złotych padła na nr. 13793.

50.000 zł.: 99013.

10.000 zł.: 22775.

5000 zł: 66530.

2.000 zł.: 46288 123586.

1.000 zł.: 35996.

500 zł.: 8439 51421 96376 99735

400 zł.: 12663 34979 41505 67208 97497 115986 133067 173935.

200 zł.: 65851 68610 77292 100004 107129 109011 118566 137353 169575 194462.

150 zł.: 9651 6977 10829 15079 31605 50040 63273 73381 74139 74183 78508 86847 92401 94765 96110 98186 99567 102734 103420 106970 108861 109510 112686 113908 122045 132769 135593 145689 160342 165480 167049 171187 171656 173425 176090 177140 177321 179764 185710 188404 189370 193049.

Wygrane po 100 zł.

426 701 861 2835 3893 4627 5351 785 860 6471 858 7780 8502 607 9339 633 874 75 11754 12006 770 13861 14310 15151 272 694 16139 275 912 17498 18125 425 955 20066 497 21435 22606 24612 25531 26782 27662 28563 671 981 29466 30487 31901 32157 355 494 33494 34658 35614 37257 78 311 475 950 38104 926 40336 518 47 64 41031 522 625 43319 44287 45921 47093 755 48419 49558 685 792.

50145 866 52308 53387 827 90 54085 57115 331 58989 60867 78 937 61571 64427 907 65065 536 66112 68338 70444 625 840 72979 73585 75581 605 977 77835 959 78466 621 836 79036 887 80073 680 949 82593 83117 215 551 897 85578 86797 807 47 50 61 88242 89616 90037 198 91644 746 986 92332 597 621 827 93643 800 5 94314 798 95737 878 96259 97972 98114 549 867.

100503 99 103081 104335 510 845 105125 203 859 109726 36 979 110003 866 111536 728 112842 98 114158 115627 117572 655 118012 120745 121917 122738 123511 126064 324 508 651 943 127464 587 625 67 130824 131067 87 132867 134610 137133 281 305 138773 984 139530 141143 283 477 142152 515 804 143103 418 144138 775 145849 146540 147663 148200 43 571 903 149182 880 150116 53 264 878 151060 496 746 152388 489 153024 828 155333 874 83 157154 158261 159242 407 160006 870 162161 164061 165609 894 168056 529 169464 170419 171853 172224 549 738 174407 43 757 175030 176266 86 681 177079 178159 182148 184355 629 764 835 187427 844 188671 963 189664 91 839 190285 319 440 573 753 191304 192865 194370 79 430 896.

Wygrane po 50 zł.

225 3127 293 4090 247 684 5095 628 6655 7136 589 652 767 969 8081 230 39 311 916 9976 10097 789 11945 12896 916 13090 683 14207 414 954 15100 721 16726 17024 185 231 888 18137 20526 613 27 22040 289 369 985 23012 302 36 24005 262 563 25380 560 70 603 732 950 96 99 26033 486 616 33 968 27071 109 36 28933 99 29384 892 30024 674 976 31196 234 629 32331 33341 34531 35392 36340 37154 876 38130 237 779 39031 410 40113 250 641 41129 475 841 42384 692 943 43278 492 890 906 44155 323 740 45121 556 46084 47212 732 35 953 48140 44 559 49229 806

50419 52013 121 744 831 955 53053 303 760 928 54326 78 582 660 55370 702 918 56561 57335 983 58186 372 448 939 59525 601 745 859 60101 37 256 536 61727 846 64123 536 645 934 66016 707 67246 567 68327 432 43 634 36 746 69249 65 340 530 763 914 70073 71093 94 382 749 72013 23 320 657 73192 99 376 678 873 89 74538 693 751 75940 75 76146 384 85 463 95 568 651 985 77252 412 68 670 773 78957 79616 772 900 80895 81077 406 8 82752 83202 546 698 84584 711 85386 86636 974 87027 354 721 969 88189 486 729 833 920 89894 90060 395 602 736 946 91000 35 527 30 48 92418 94970 95164 752 96636 942 97658 98234 817 99030.

100604 101681 89 832 102174 479 644 103021 120 104870 105220 419 774 803 106004 231 346 604 107414 575 624 108538 109628 110243 112253 113906 114841 57 936 115087 270 359 448 678 116034 182 245 398 117057 843 118155 459 603 61 955 119252 418 673 781 120100 121755 943 122539 747 123807 988 124515 735 942 125277 306 53 126732 937 128160 664 73 971 79 129384 130185 237 355 131038 80 151 444 693 132548 133078 585 134381 522 135268 539 695 136767 608 848 51 137065 908 138104 838 912 139097 140687 939 142142 479 650 143898 144116 497 534 97 653 145014 146447 148086 272 33 588 149128 295 565 150465 151686 834 153838 929 154364 637 155029 464 99 752 857 946 156471 880 157052 953 158385 159108 63 858 981 160365 661 732 162091 121 163693 164090 785 165957 166795 167059 131 364 686 168031 276 575 169110 170016 327 590 670 896 171346 423 93 172132 800 173470 693 174077 342 800 175099 132 388 628 176075 712 507 177156 305 178375 461 710 42 802 179543 62 180972 182271 418 183022 59 221 602 97 906 184072 253 336 489 561 185320 572 85 755 186157 298 380 465 677 188490 189108 72 239 810 917 190082 600 55 930 191509 645 192179 440 851 193963 194023 634 86 771.

Dział społeczny.

Sprzątacze szkolni nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia.

W jednym z ostatnich okólników Zakład Ubezpieczeń Społecznych podał do wiadomości ubezpieczalni społecznych wyjaśnienie Ministerstwa Opieki Społecznej w sprawie obowiązku ubezpieczenia osób, sprzątających lokale szkół wiejskich.

W publicznych szkołach powszechnych na terenie gmin wiejskich zatrudniane są zazwyczaj przy sprzątaniu sal szkolnych, a w zimie również przy paleniu w piecach, osoby zwane „stróżami szkolnymi". Wynagrodzenie ich wynosi od 3 do 10 zł miesięcznie.

W związku z wątpliwościami co do obowiązku ubezpieczenia tych osób, Ministerstwo Opieki Społecznej ustaliło, że charakter czynności, wykonywanych przez stróżów-sprzątaczy szkolnych szkół wiejskich, rekrutujących się przeważnie z pośród małorolnych gospodarzy, którzy często też wyręczają się członkami swej rodziny — nie odpowiada stosunkowi pracy dozorców (woźnych) szkolnych w szkołach większych. Czynności te nie mają charakteru pracy najemnej i tym samym stróże (sprzątacze szkolni szkół wiejskich) nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego.

Jacy inkasenci są pracownikami umysłowymi?

Wobec wątpliwości, podnoszonych w pismach kierowanych do Ubezpieczalni Społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że inkasenci są pracownikami umysłowymi, o ile obliczają należności, zestawiają rachunki, inkasują należności, wystawiają pokwitowania, sporządzają wykazy dzielnicowe lub okresowe zainkasowanych należności; inkasenci zaś, którzy otrzymują rachunki gotowe i kwity, są również uważani za pracowników umysłowych, o ile są upoważnieni przez pracodawców do modyfikowania rachunków i kwitów, do rozkładania należności na raty oraz układania się z dłużnikami co do spłaty należności; zwykłe zaś odbieranie i odnoszenie do kasy pieniędzy, ma charakter pracy fizycznej.

Kronika radjowa.

WZROST RADIOABONENTÓW W POLSCE.

W ciągu roku przybyło 32,1%.

Roczne zestawienie wykazuje bardzo wydatny wzrost radioabonentów w Polsce. W czasie od 1 października 1935 r. do 1 października 1936 r. liczba radioabonentów wzrosła o 134.355. Na 1 października 1936 r. Polskie Radio miało 552.319 radioabonentów zarejestrowanych, a więc o 15.743 więcej, niż 1 września 1936 r.

Stały a równomierny wzrost radioabonentów wskazuje na konsekwentne, coraz silniejsze przenikanie radiofonii w teren. W porównaniu z krajami europejskimi jesteśmy na drugim miejscu pod względem procentowego przyrostu rocznego (32,1%). Na pierwszym miejscu jest Francja z 34½ przyrostu rocznego. Na dalszych miejscach znajdują się takie kraje, jak Dania, Szwajcaria, Niemcy i t. d.

Radiofonizacja miast Rzeczypospolitej.

Wedle danych na dzień 1 października br., spośród 22 miast Polski najbardziej zradiofonizowanych na pierwsze miejsce wysunęło się Bielsko śląskie, które posiada 11,1% radiosłuchaczy w stosunku do ogółu mieszkańców miasta.

1. Toruń 9,5%, 2. Katowice 9%, 3. Gdynia 7%, 4. Chorzów 7%, 5. Warszawa 6,5%, 6. Lwów 5,8%, 7. **Bydgoszcz 4,9%**, 8. Grudziądz 4,8%, 9. Poznań 4,8%, 10. Kraków 4,6%, 11. Brześć n/B. 4,6%, 12. Białystok 4,5%, 13. Łódź 4%, 14. Stanisławów 3,9%, 15. Przemyśl 3.9%, 16. Lublin 3,7%, 17. Wilno 3,6%, 18. Radom 3,5%, 19. Kalisz 3,1%, 20. Sosnowiec 3%, 21. Częstochowa 2,7%.